GALA VIP 2018

# Fakty

MAGAZYN GOSPODARCZY

Cena 4.20 zł (w tym 8% VAT)

Nr 4 (94) październik-grudzień 2018

## ROZMOWA Z MINISTREM JERZYM KWIECIŃSKIM

str. 26

## PODATKI TAM, GDZIE RODZINA

str. 42

# Stanisław Drzewiecki

**prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy**

## Nowocześnie i z korzyścią dla mieszkańców

str. 60

ISSN 1644-3055

NR INDEKSU 344583

# Tadeusz Ferenc
## – prezydent Rzeszowa od pięciu kadencji

Przeczytaj wywiad na stronie 20

# Spis treści


FAKTY, LUDZIE, OPINIE 4

**Dziecko kosztuje tyle co mieszkanie**

Koszt wychowania jednego dziecka przez pierwsze 18 lat jego życia to kwota ponad 305 000 zł. W przypadku pozostawania dziecka na utrzymaniu rodziców również w okresie studiów muszą oni liczyć się z kolejnym wydatkiem, ponad 130.000 zł (średnio 2186 zł miesięcznie)

EKOLAURY 8

MODERNIZACJA ROKU 2017 10

STAROSTA 20-LECIA 14

**Powiaty otrzymały zadania najtrudniejsze**

– Bez względu na to, jakich epitetów będą używać w odniesieniu do samorządu powiatowego, to nikt nie odbierze nam dobrych dróg, oddłużonych szpitali i dobrze funkcjonującej oświaty ponadpodstawowe – mówił Ludwik Węgrzyn podczas Zgromadzenia Jubileuszowego Związku Powiatów Polskich

RANKING SAMORZĄDÓW 18

INWESTYCJE 22

ROZMOWA NUMERU 26

**Stajemy się coraz bogatsi**

Kolejne regiony przekraczają 75 proc. średniej unijnej PKB na mieszkańca i choćby z tego względu pula środków dla Polski będzie się zmniejszać – mówi minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński

ZNAKI OSTRZEGAWCZE 28

DIAGNOZY–PROGNOZY 30

ECHA POLSKIE 32

**Co po szczycie?**

Zagraniczni obserwatorzy są zgodni, że w tym roku tempo rozwoju gospodarczego Polski osiągnie maksimum (wzrost PKB przewidują na wysokości 4,4–5 proc. Niestety, w 2019 r. osłabnie o 3,2–4,2 proc., a w średnim terminie o 2,8 proc.

FORUM PRZEDSIĘBIORCÓW 34

GOSPODARKA 36

PRAWO 42

BIZNES 44

GALA VIP 2018 46

**Czas laurów dla VIP-ów**

To był niezapomniany wieczór, który na długo pozostanie w pamięci gości. 6. Gala VIP zgromadziła w piątkowy wieczór 28 września śmietankę polskiego biznesu oraz wspaniałe osobowości świata kultury

NOWE TECHNOLOGIE 80

MOTORYZACJA 82

TARGI 84


**www.magazynfakty.pl**
codzienna porcja nowych informacji


**Fakty**
MAGAZYN GOSPODARCZY

01-496 Warszawa
ul. Korfantego 75
tel. 22 832 42 51, 22 832 42 53
22 832 42 54,
fax 22 832 24 99
e-mail: fakty@maxmedia.org.pl
www.magazynfakty.pl

**Redaguje kolegium**
Mariusz Piotr Gryżewski (redaktor naczelny)
e-mail: m.gryzewski@maxmedia.org.pl

Agnieszka Żądło (sekretarz redakcji)
e-mail: fakty@maxmedia.org.pl

Piotr Danilczuk,
Cezary Głogowski,
Elżbieta Łagowska,
Piotr Nowacki, Tomasz Rekowski,
Agnieszka Rowicka,
Czesław Rychlewski,
Zygmunt Słomkowski,
Magdalena Szczygielska,
Zbigniew Wawrzkowicz

**Adiustacja i korekta**
Agnieszka Żądło,
Magdalena Szczygielska

**Dział marketingu i reklamy**
01-496 Warszawa
ul. Korfantego 75
tel. 22 832 42 51, 22 832 42 53,
22 832 42 54,
fax 22 832 24 99
e-mail: fakty@maxmedia.org.pl

**Projekt i skład**
MaxMedia
(Daniel Kuciński)

**Dystrybucja w Polsce**
EMPIK;
INMEDIO Sp. z o.o.;
RUCH SA

**Prenumerata**
KIOSK24.PL; KOLPORTER SA;
RUCH SA:
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Infolinią pod numerem: 22 693 70 00.

**Druk:** MaxMedia

**Wydawca**
MaxMedia
01-932 Warszawa, ul. Estrady 67
NIP 118-088-54-88

Numer oddano do druku: 15.11.2018 r.



Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe. Publikowane zdjęcia i materiały są własnością redakcji oraz prezentowanych firm i instytucji. Przedruk tylko za zgodą wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów.

IZBA WYDAWCÓW PRASY

PATRONAT MEDIALNY
TERAZ POLSKA

# Świetlana przyszłość druku… atramentowego

**W ostatnich kilku latach nie raz i nie dwa słyszeliśmy o nadchodzącej ponoć nieuchronnie „śmierci druku”**

Fot. Jarosław Adkowski

Massimo Pizzocri – europejski wiceprezes firmy Epson

Takie teorie pojawiały się, będąc efektem postępującej digitalizacji naszego życia i środowiska pracy, a także stopniowego przenoszenia coraz to większej liczby danych i dokumentów na nośniki cyfrowe.

Praktyka pokazuje jednak, że druk ma się doskonale. Udowadnia to firma Epson, której najnowocześniejsze rozwiązania do druku atramentowego – wbrew pesymistycznym prognozom – sprzedają się coraz lepiej, o czym dowiedzieć się mogli uczestnicy spotkania zorganizowanego w Warszawie 3 października 2018 r. Wziął w nim udział Massimo Pizzocri, europejski wiceprezes firmy.

Wydarzenie pokazywało, że siłą japońskiego producenta jest nie tyle dostarczanie na rynek innowacyjnych urządzeń realizujących kluczowe potrzeby użytkowników biznesowych, co tworzenie kompleksowego, komplementarnego ekosystemu różnych urządzeń, aplikacji oraz usług, dzięki którym firmy mogą sprawniej realizować swoje codzienne zadania. Oprócz drukarek w ofercie Epsona znajdziemy przecież choćby profesjonalne, wielofunkcyjne skanery. Wspólnie z drukarkami oraz odpowiednim oprogramowaniem tworzą one spójny, wygodny w użytkowaniu system obiegu dokumentów.

**JA**

# Niższy podatek za infrastrukturę przesyłową

**1 stycznia 2019 r. wejdzie w życie nowelizacja ustaw o podatkach i opłatach lokalnych, o podatku rolnym oraz o podatku leśnym, która doprecyzowuje zasady opodatkowania gruntów wykorzystywanych przez przedsiębiorców w związku z posadowieniem na nich szeroko pojętej infrastruktury przesyłowej i dystrybucyjnej. W efekcie przedsiębiorcy zapłacą nawet stukrotnie niższy podatek od posiadanych gruntów**

Business Centre Club, przekazując uwagi jeszcze do projektu ustawy, argumentował, iż w interesie publicznym jest dostosowanie kwestii opodatkowania przedsiębiorstw utrzymujących urządzenia infrastruktury w taki sposób, aby zmniejszyć ciężary publicznoprawne ponoszone przez te przedsiębiorstwa.

Dotychczas zarówno w decyzjach organów administracji, jak i orzecznictwie sądów administracyjnych panowała rozbieżność dotycząca zasad opodatkowania gruntów, na których posadowione są urządzenia przesyłowe. W rezultacie część gruntów opodatkowywano podatkiem leśnym bądź rolnym, a część podatkiem od nieruchomości (według stawek dla gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej). Proponowana zmiana ustaw wskazuje jednoznacznie, że gruntów, przez które przebiega infrastruktura służąca do przesyłania lub dystrybucji płynów, pary, gazów lub energii elektrycznej oraz infrastruktura telekomunikacyjna, nie uważa się

za grunty zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej. Posadowienie tego rodzaju infrastruktury na gruntach osób trzecich, z których przedsiębiorstwo będące właścicielem tej infrastruktury korzysta w sposób ograniczony (na podstawie służebności przesyłu, innej umowy lub bezumownie), nie skutkuje zmianą sposobu opodatkowania tych gruntów. Natomiast gdy na tych gruntach oprócz posadowienia tej infrastruktury prowadzona jest działalność gospodarcza – wtedy, od tych gruntów, będzie pobierana najwyższa stawka podatku od nieruchomości na dotychczasowych zasadach.

Nowelizacja jednoznacznie wyjaśnia dotychczasowe wątpliwości w zakresie opodatkowania gruntów, przez które przebiegają urządzenia służące do przesyłania lub dystrybucji płynów, pary, gazów lub energii elektrycznej oraz infrastruktury telekomunikacyjnej, co dla wielu właścicieli nieruchomości rolnych i leśnych, a także przedsiębiorstw przesyłowych, wiązać się będzie ze znacznymi oszczędnościami. Dodatkowo, przed podatnikami otwiera się szansa na skuteczne dochodzenie zwrotów nadpłat podatku, który został niesłusznie zawyżony przez błędną interpretację aktualnie obowiązujących przepisów.

*Źródło: BCC*

# Aplikacja dla profesjonalistów

Fot. materiały prasowe

**Na polski rynek wkracza Covve – aplikacja zwiększająca wydajność pracy nowoczesnych profesjonalistow**

Współpraca Covve z T-Mobile będzie koncentrować się na stworzeniu ekskluzywnej oferty dla pracowników i abonentów T-Mobile. Covve przekształca staromodną książkę adresową w potężne narzędzie pracy dla każdego, wspierając utrzymywanie relacji i oferując inteligentne przypomnienia oraz niestandardowe alerty.

Pełni funkcję personalnego asystenta oraz systemu do zarządzania kontaktami i leadami biznesowymi. Aplikacja sama aktualizuje kontakty i uzupełnia je o nowe informacje oraz powiadamia o newsach z serwisów branżowych, które dotyczą naszych kontaktów. Przypomni także o tym, z kim należy się skontaktować. Po rozmowie lub spotkaniu ułatwi zrobienie notatki i zeskanowanie wizytówki.

Covve działa jako kompletny system do organizowania kontaktów, zapewniając ich bezpieczeństwo i synchronizację pomiędzy urządzeniami. Szczegóły oferty można uzyskać na stronie: www.covve.com/tmobile.

**JA**

# Dziecko kosztuje tyle co mieszkanie

**Koszt wychowania jednego dziecka przez pierwsze 18 lat jego życia to kwota ponad 305 000 zł. W wypadku pozostawania dziecka na utrzymaniu rodziców również w okresie studiów muszą oni liczyć się z kolejnym wydatkiem, ponad 130.000 zł (średnio 2186 zł miesięcznie)**

Można więc śmiało stwierdzić, że wychowanie jednego potomka to dla wielu polskich rodzin wysiłek finansowy na poziomie blisko pół miliona złotych, ponoszony w perspektywie około 25 lat. Jest to zatem wydatek porównywalny z kredytem hipotecznym na mieszkanie w dużym mieście.

Wysokość kosztów wychowania dziecka została określona przez 1000 polskich rodziców w ramach badania przeprowadzonego przez ośrodek badawczy SW Research na zlecenie platformy do obniżania i opłacania rachunków za media MAM, która stale bada zachowania konsumenckie.

Wydatki związane z posiadaniem dzieci to nie tylko koszty, które pojawiają się już po ich przyjściu na świat. Jak wynika z deklaracji polskich rodziców, wydatki zaczynają się znacznie wcześniej. Ekspertom platformy MAM udało się określić, że ciąża oraz przygotowanie siebie i gospodarstwa domowego na pojawienie się nowego członka rodziny to łączny średni wydatek ok. 8500 zł.

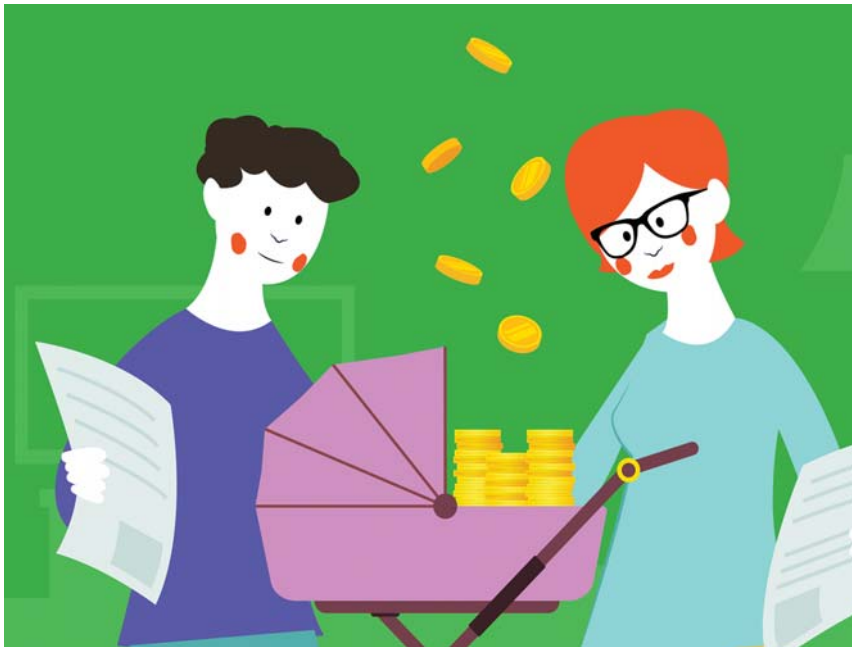

Miesięczny koszt wychowywania dzieci rośnie równomiernie wraz z wiekiem pociech. Średnie miesięczne wydatki ponoszone na jedno dziecko w okresie niemowlęcym to niespełna 1050 zł, w wypadku nastolatka jest to już ok. 1500 zł, zaś studenta – niemal 2200 zł.

■

# Outsourcing pracowników może skończyć się karami

**Zmiany w prawie dotyczącym zatrudniania na zasadach pracy tymczasowej powodują masowy wzrost zainteresowania firm outsourcingiem pracowników. Eksperci ostrzegają jednak, że mieszanie tych dwóch pojęć może skutkować poważnymi problemami, jak kary finansowe PIP czy groźba zwrotu VAT-u**

Firmy zalewają kancelarie prawne specjalizujące się w prawie pracy lawiną pytań dotyczących możliwości przejścia na zatrudnianie na zasadach outsourcingu. – W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy liczba zapytań dotyczących tej kwestii wzrosła dramatycznie. W ubiegłym roku bardzo rzadko ktoś szukał porady na ten temat, obecnie, nie przesadzę, jeśli powiem, że mam telefon dotyczący outsourcingu pracowniczego codziennie co godzinę – mówi dr Maciej Chakowski z kancelarii C&C Chakowski & Ciszek, ekspert Stowarzyszenia Agencji Zatrudnienia (SAZ), jednej z największych tego typu organizacji branżowych w Polsce.

Powodem tej nagłej „gorączki" jest mijający 30 listopada okres 18 miesięcy od wejścia w życie nowelizacji ustawy o pracownikach tymczasowych. Jedną z ważnych zmian, jakie przyniosła ta nowelizacja jest wprowadzenie limitu ograniczającego czas trwania zatrudnienia na zasadach pracy tymczasowej u jednego pracodawcy do 18 miesięcy (w okresie kolejnych 36 miesięcy). Pracodawcy obawiający się wakatów próbują znaleźć szybkie lekarstwo na limit 18/36 i coraz częściej sięgają po outsourcing pracowników. Eksperci ostrzegają jednak, że taka „droga na skróty" w wielu przypadkach może się okazać ślepą uliczką, na końcu której stać będzie inspektor PIP i… fiskus.

## Outsourcing „na niby"

Z informacji, jakie napływają do kancelarii prawnych wynika, że sytuacja w wielu polskich firmach wygląda dziś tak: firma w obawie przed brakiem pracowników, chce jak najtaniej i jak najszybciej „obejść" limit 18/36. Wychodzi z założenia, że takim prostym rozwiązaniem jest outsourcing, bo wystarczy dokonać „na papierze" zmiany formy zatrudnienia z pracy tymczasowej. Wszystko działa tak jak wcześniej, a problem jest rozwiązany. Niestety w wielu przypadkach może to nie być prawdą.

– Outsourcing to nie to samo co praca tymczasowa. Przede wszystkim dlatego, że dotyczy on przejęcia konkretnego procesu, np. funkcji z linii produkcyjnej. W praktyce oznacza to, że firma-usługodawca świadcząca taką usługę powinna wprowadzić do firmy-usługobiorcy zespół, który będzie w stanie wykonać dany proces od początku do końca, łącznie z zarządzaniem tym procesem i osiągnięciem pewnych efektów – tłumaczy dr Chakowski. Wynika z tego kolejna ważna różnica – pracodawca zatrudniający na zasadach outsourcingu rozlicza pracowników z efektów (wykonania danego procesu czy zadania), a nie z przepracowanych godzin, jak ma to miejsce w przypadku zatrudniania pracowników tymczasowych.

– W świetle obowiązujących przepisów kontroler Państwowej Inspekcji Pracy, sprawdza realną sytuację w miejscu zatrudnienia. Może sprawdzić nie tylko same zapisy umów, ale też zweryfikować je poprzez wywiad wśród pracowników, na podstawie którego bardzo szybko jest w stanie ustalić faktyczną sytuację – mówi ekspert SAZ. Jeśli na przykład okaże się, że polecenia w miejscu pracy wydaje zespołowi osoba z firmy-pracodawcy, a nie z firmy świadczącej usługę, kontroler będzie miał uzasadnione podejrzenie, że ma do czynienia z outsourcingiem pozornym. To może oznaczać dla firmy-usługodawcy kary finansowe (nawet do 100 tys. zł.).

## Tykający fiskus

Kary PIP to nie koniec zagrożeń związanych z pozornym outsourcingiem. Równie, a może nawet bardziej dotkliwe, mogą się okazać konsekwencje podatkowe. Outsourcing – jako usługa zewnętrzna – stanowi koszt dla przedsiębiorstwa. Dlatego może ono sobie odpisywać VAT od tej usługi.

– Póki co wątki podatkowe nie pojawiają się w kontrolach przeprowadzanych w firmach, ale moim zdaniem to tylko kwestia czasu. Organom fiskalnym wręcz opłaca się czekać, bo z każdym miesiącem rosną odsetki od zobowiązań ubezpieczeniowych i podatkowych. Jestem przekonany, że w pewnym momencie sfera budżetowa będzie chciała zrealizować ten zysk – mówi dr Chakowski.

Ostrzega, że koszty, jakie w tym czasie narosną, mogą doprowadzić firmy do poważnych kłopotów czy wręcz upadłości. Zdaniem eksperta, firmy, które jeszcze nie zdecydowały się na outsourcing powinny spokojnie przemyśleć wszystkie za i przeciw i dokonać zmian jedynie w sytuacji, kiedy będą one miały sens.

W ocenie Iwony Szmitkowskiej, prezes SAZ, winę za zamieszanie z outsourcingiem ponosi w dużym stopniu ustawodawca. – Ustanowienie limitu 18/36 w sytuacji ogromnego deficytu pracowników prowokuje firmy do szukania rozwiązania zastępczego, które obchodziłoby ten przepis. Outsourcing zaczął nagle cieszyć się tak ogromnym zainteresowaniem, bo klienci agencji chcą iść tą drogą. Tymczasem w naszej ocenie nie ma realnych powodów do „uciekania" przed pracą tymczasową. Pojawiające się ostatnio w mediach wiadomości o „końcu pracy tymczasowej" są mocno przesadzone – mówi Iwona Szmitkowska. – Z drugiej strony także kwestie outsourcingu nie powinny być przedstawiane tylko w świetle zagrożenia, bo przecież outsourcing procesów to codzienność wielu branż. Są w Polsce firmy, także z naszego Stowarzyszenia, które od wielu lat specjalizują się w projektach outsourcingowych i które realizują ten proces właściwie – mówi prezes SAZ.

Dodaje, że w jej opinii do tematu powinno się podchodzić w sposób wyważony, bo zarówno praca tymczasowa, jak i outsourcing procesów są i będą nadal obecne na rynku.

## Pracodawco, nie myl pojęć!

Zdaniem ekspertów główną przyczyną całego zamieszania jest wrzucanie do jednego worka pracy tymczasowej i outsourcingu pracowników. Tymczasem są to dwa różne rozwiązania, których nie wolno ze sobą mylić i których nie da się stosować „zamiennie" (a które z drugiej strony mogą funkcjonować obok siebie, nawet w tej samej firmie).

**Z informacji, jakie napływają do kancelarii prawnych wynika, że sytuacja w wielu polskich firmach wygląda dziś tak: firma w obawie przed brakiem pracowników, chce jak najtaniej i jak najszybciej „obejść" limit 18/36. Wychodzi z założenia, że takim prostym rozwiązaniem jest outsourcing, bo wystarczy dokonać „na papierze" zmiany formy zatrudnienia z pracy tymczasowej**

– Dane rynkowe pochodzące od pracodawców-użytkowników, którymi dysponujemy wskazują, że zatrudnianie na zasadach pracy tymczasowej ma się dobrze i limit 18/36, wcale nie spowoduje tutaj jakichś dramatycznych zmian – mówi Leszek Zieliński, ekspert rynku pracy z Jobel.pro, platformy do ewidencji i zarządzania czasu pracownikami tymczasowymi dla pracodawców. Jego zdaniem wynika to ze specyfiki zatrudnienia w systemie pracy tymczasowej. – To, że statystycznie obserwujemy spadek ilości zatrudnionych na zasadach pracy czasowej, wcale nie oznacza, że w Polsce spada ilość pracowników najemnych. Fakt ten powodowany jest nie tyle odchodzeniem tych ludzi z rynku pracy, co ich transferem do innych form zatrudnienia, np. do outsourcingu czy umów stałych. Duże zapotrzebowania na ręce do pracy powoduje, że pracodawcy boją się, że stracą pracowników, więc zatrudniają ich nawet przed upłynięciem ustawowego limitu – mówi Zieliński.

– Naszym zdaniem pracodawca, który myśli o outsourcingu powinien poważnie przemyśleć ten krok i zacząć od audytu, który sprawdzi, czy taka operacja w ogóle jest możliwa z punktu widzenia organizacyjno-technologicznego w jego przypadku. Jeśli tak, to jak najbardziej może ją wprowadzić. Jeśli nie, powinien pozostać przy pracy tymczasowej – dodaje dr Chakowski.

Eksperci podkreślają jednak, że zainteresowanie outsourcingiem jest pozytywnym zjawiskiem, które może w efekcie doprowadzić do rozwijania się tej do niedawna mało popularnej specjalizacji na polskim rynku pośrednictwa pracy.

– Na świecie outsourcing procesów to gigantyczna i bardzo dochodowa branża. Bo oczywiste jest, że usługa, która polega na przejmowaniu procesu i rozliczaniu za efekt, czyli braniu większej odpowiedzialności, musi też więcej kosztować. Firmy, które już dziś na poważnie wyspecjalizują się na tym rynku, szybko staną się jego liderami. Jedyne, co dziwi, to powody wchodzenia polskich firm w ten system. Robią to, bo zmieniła się ustawa o pracy tymczasowej – mówi dr Chakowski. ■

# Gala ku ochronie środowiska

**W Kinoteatrze RIALTO w Katowicach zgromadzili się przedstawiciele biznesu, świata nauki i polityki, by podsumować kolejną 17. edycję konkursu Ekolaury Polskiej Izby Ekologii. Uroczysta gala odbyła się 9 października br.**

Gala rozpoczęła się odtworzeniem koncertu granego przez włoskiego kompozytora i pianistę Ludovico Einaudiego, który zasiadł przy fortepianie ustawionym przez Greenpeace na platformie dryfującej wśród roztapiającego się lodowca. Pianista wykonał specjalnie skomponowany na tę okoliczność utwór zatytułowany „Elegia na Arktykę". Występ miał zachęcić światowych włodarzy do wspomożenia ochrony i zadbania o przyszłość Arktyki.

Zaproszonych laureatów oraz gości powitał Czesław Śleziak, przewodniczący Rady PIE. Uroczystość swoją obecnością zaszczycili m.in.: Andrzej Misiołek, senator RP, przewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury; Gabriela Lenartowicz, posłanka na Sejm RP; Danuta Kamińska, wiceprzewodnicząca zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii; Tomasz Zjawiony, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach; Marzena Szuba, wiceprezydent Katowic; Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza; Damian Bartyla, prezydent Bytomia; Krystyna Kosmala, starosta tarnogórski; Ireneusz Serwotka, starosta wodzisławski; Józef Dubiński, prezes zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa; Włodzimierz Kulisz, prezes zarządu Śląskiej Rady Naczelnej Organizacji Technicznej, Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w Katowicach; Leszek Boniewski, przedstawiciel przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego; prof. dr hab. inż. Stanisław Prusek, dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach; Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku, były wojewoda śląski; Grzegorz Lisiak, zastępca dyrektora ds. rozwoju Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach; minister Bernard Błaszczyk i inni.

Laureaci konkursu Polskiej Izby Ekologii

Część artystyczną uświetnił koncert Renaty Zarębskiej, aktorki i artystki kabaretowej

W trakcie gali wręczone zostały Medale Polskiej Izby Ekologii „Za zasługi dla zrównoważonego rozwoju", nadane przez Radę Polskiej Izby Ekologii osobom fizycznym oraz instytucjom, które całokształtem działalności, względnie realizacją swoich zadań przyczyniły się do poprawy stanu środowiska naturalnego.

Gratulacje dla laureatów i wyróżnionych w konkursie przesłał Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu Ministerstwa Środowiska. „To już 17. raz, gdy wręczane są Ekolaury Polskiej Izby Ekologii. Jest to niezwykle istotne działanie szczególnie w obecnych czasach, gdy stoimy przed wielkimi wyzwaniami polityki klimatycznej. Musimy wybrać prawidłową drogę zrównoważonego rozwoju, wspierania krajów rozwijających się z uwzględnieniem potrzeb środowiska naturalnego" – pisał minister.

Uroczystość wręczenia nagród w konkursie Ekolaury Polskiej Izby Ekologii 2018 poprzedziło wręczenie wyróżnień w Konkursie Kotły TOPTEN 2018. To już 7. edycja konkursu dla producentów kotłów. Obecna odbywała się pod nazwą „TOPTEN Kotły grzewcze na paliwa stałe 2018". Celem konkursu było promowanie w Polsce, a także poza jej granicami, najbardziej efektywnych energetycznie i jednocześnie najmniej obciążających środowisko urządzeń wytwarzających ciepło użytkowe z paliw stałych (kotłów grzewczych małej mocy). Konkurs organizowany był wspólnie przez Polską Izbę Ekologii oraz Fundację na rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii.

Polska Izba Ekologii od 2002 r. organizuje Konkurs Ekolaury, promując najefektywniejsze działania i prace podejmowane na rzecz ochrony środowiska. Konkurs ma zasięg ogólnopolski i skierowany jest do przedsiębiorstw, instytucji, organizacji pozarządowych i samorządów. ■

# Laureatka Ekolaurów

**Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa to prężnie działający podmiot gospodarczy zarządzający zasobami mieszkaniowymi, zlokalizowanymi na znacznej części obszaru Katowic**

Od lat wielkość zarządzanych zasobów przesądza o tym, iż Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa stanowi największą spółdzielnię w województwie śląskim. Zalicza się też do grona największych spółdzielni mieszkaniowych w kraju. Aktualnie w swej administracji posiada 349 wielorodzinnych budynków mieszkalnych obejmujących prawie 20 tys. mieszkań o łącznej powierzchni ponad 1 mln metrów kwadratowych, a nadto lokale użytkowe, obiekty infrastruktury technicznej i społecznej, które powstawały sukcesywnie przez ponad 60 lat funkcjonowania.

Znajdujące się obecnie w zarządzie KSM budynki są zróżnicowane zarówno pod względem wieku, wielkości, technologii budowy, wyposażenia itd. Najstarsze zostały oddane do eksploatacji już w 1958 r., zaś większość powstawała w latach 70. i 80. XX wieku, czyli w okresie intensywnego rozwoju budownictwa wielkopłytowego.

Budynki zarządzane przez KSM są, co oczywiste – zróżnicowane także pod względem ich wysokości. Aktualnie Spółdzielnia dysponuje:

- 96 budynkami niskimi (do 4 kondygnacji),
- 163 budynkami średniowysokimi (4–9 kondygnacji),
- 85 budynkami wysokimi (9–18 kondygnacji),
- 5 budynkami wysokościowymi (powyżej 55 metrów wysokości).

Spółdzielnia zrealizowała też w formie spółdzielczej budownictwo jednorodzinne. Wszystkie domki (na przestrzeni lat prawie 500) były sukcesywnie przewłaszczane na rzecz ich użytkowników.

Technologie budowy budynków – od tradycyjnej (murowanej z cegły), poprzez systemy „wielkiego bloku" – np. Domino, Fadom, „ślizg", „szkieletowa" (czyli konstrukcja stalowa z wypełnieniem), „wielka płyta", po powrót do metod murowanych – sprawiły, że ich eksploatacja wymaga sporych profesjonalnych umiejętności i specjalistycznej wiedzy technicznej.

Zróżnicowanie budynków KSM – pod względem wysokości, a także ich niejednorodność w zastosowanych technologiach wykonawczych, wyposażeniu, okresie użytkowania – implikowało racjonalizację gospodarki remontowej i modernizacyjnej oraz konieczność opracowania dla całości zasobów długofalowej polityki remontowej.

Działania polegające na kompleksowym ociepleniu ścian, dachów, stropów piwnic, cokołów i ścian piwnic do fundamentów oraz wymianie stolarki okiennej i drzwiowej w częściach wspólnych budynków – sukcesywnie prowadziły do zmniejszania zarówno zapotrzebowania, jak i zużycia ciepła. Miało to znaczący wpływ na wysokość opłat wnoszonych przez użytkowników lokali.

Niebagatelnym problemem, z jakim KSM musiała się uporać, była potrzeba likwidacji okładzin ścian elewacji wykonanych z płyt azbestowo-cementowych, poprawa efektywności energetycznej poprzez kompleksową wymianę oświetlenia budynków oraz wymiana starych napędów dźwigów osobowych. W roku 2014 KSM przystąpiła do wymiany źródeł światła oraz opraw oświetleniowych w budynkach. Zastosowano technologie energooszczędne. W miarę możliwości finansowych poczyniono też starania w celu przystosowania budynków i terenów zewnętrznych dla potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych. Podjęcie takich kroków niewątpliwie poprawi komfort zamieszkiwania wszystkich lokatorów, a także będzie sprzyjać tworzeniu więzi społecznych i sąsiedzkich.

Gospodarczy i ludzki potencjał Spółdzielni, doświadczenie oraz umiejętne zarządzanie stanowią czynniki sprzyjające permanentnemu rozwojowi organizacji. Jako jedna z nielicznych konsekwentnie buduje nowe mieszkania.

W 2017 roku Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zakończyła budowę czterokondygnacyjnego budynku przy ul. Domeyki, z 20 mieszkaniami o powierzchni lokali od ok. 40m$^2$ do 114 m$^2$. Inwestycję wykonano w technologii tradycyjnej, wyposażono w windę, centralne ogrzewanie i ciepłą wodę z własną kotłownią gazową. Mieszkania, zrealizowane w bardzo dobrym standardzie, są już udostępnione w tzw. stanie deweloperskim (na życzenie klienta mogą być wykończone „pod klucz").

Obecnie w ofercie Spółdzielni są jeszcze do nabycia nowe lokale w eleganckim, pięknie położonym zespole mieszkalnym przy ul. Pułaskiego, nieopodal 400-hektarowego Katowickiego Parku Leśnego, w sąsiedztwie Doliny Trzech Stawów. Osiedle trzypiętrowych budynków z windami i podziemnymi garażami to najatrakcyjniejsze miejsce w centrum Katowic, a zarazem w środku 4-milionowej aglomeracji. ■

# Publiczna przestrzeń jak nowa

**24 sierpnia, tradycyjnie już na Zamku Królewskim w Warszawie, odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w konkursie Modernizacja Roku. Statuetki trafiły do osób odpowiedzialnych za najlepsze remonty, renowacje i modernizacje obiektów budowlanych zrealizowane w 2017 roku**

Fot. archiwum organizatora (2)

Laureaci konkursu na gali wręczenia nagród na Zamku Królewskim

W tym roku rywalizacja w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku, skierowanego do inwestorów oraz firm budowlanych i architektonicznych, odbyła się po raz 22. Konkurs ma już długą tradycję i choć na przestrzeni lat następowały pewne modyfikacje w formule i regulaminie, to niezmiennie wskazuje on i nagradza najlepsze modernizacje budowlane zrealizowane w roku poprzedzającym ogłoszenie wyników.

Co roku do biura organizatora spływają liczne zgłoszenia od ludzi, którzy chcą zmieniać otoczenie na lepsze, wpływać na życie lokalnych społeczności i wizerunek małych ojczyzn oraz ratować materialne dziedzictwo dla przyszłych pokoleń. Coraz większa liczba zgłoszeń – urzędów miasta i powiatów, instytucji, deweloperów oraz osób prywatnych – świadczy z jednej strony o renomie i wartości konkursu, który z każdym rokiem przyciąga realizacje reprezentujące wysoki poziom, a z drugiej strony potwierdza, że w Polsce nie brakuje zdolnych, ambitnych i pełnych zapału ludzi, którzy znają się na budownictwie i dokonują rzeczy niezwykłych. Oceniane realizacje robią wrażenie ze względu na spektakularny efekt, skalę inwestycji i trudność przeprowadzanych prac.

W tym roku wizytacji poddano niemal 60 obiektów. Wybierając najlepsze z nich, kapituła kieruje się wysoką jakością wykonawstwa, nowoczesnością zastosowanych technologii, efektami ekologicznymi, funkcjonalnością obiektów poddanych pracom modernizacyjnym. Zwraca także uwagę na poziom zachowania oryginalnej architektury i pierwotnych elementów w przypadku obiektów zabytkowych. Jednak to nie jedyne walory ocenianych przedsięwzięć budowlanych. Roman Pikuła, komisarz konkursu i prezes Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego, podkreślał podczas uroczystości wręczenia nagród w XXII edycji, coraz większą odwagę inwestorów w dostosowywaniu modernizowanych obiektów do wymogów XXI wieku oraz trud, jakiego podejmują się, by zachować dla przyszłych pokoleń materialne dokonania architektów i budowniczych minionych epok.

W konkursie mogą brać udział obiekty mieszkalne, hotelarskie, przemysłowe, sportowe, sakralne i zabytkowe, ale także mosty, drogi, tereny zielone i inne obszary zrewitalizowanej przestrzeni urbanistycznej. Już pierwsza edycja dowiodła, że przykładów udanych przedsięwzięć zmierzających do ratowania materialnego dziedzictwa narodowego nie brakuje. Dzięki metodycznej współpracy organizatora z naczelnymi organami administracji państwowej, samorządami lokalnymi i różnymi instytucjami udało się dotrzeć wszędzie tam, gdzie mają miejsce procesy modernizacyjne, i przekonać odpowiedzialne podmioty, że warto poddać się ocenie i zawalczyć o nagrodę. W efekcie z roku na rok przybywa zgłaszanych obiektów, a kapituła nie ma łatwego zadania, by wyłonić najlepsze z nich. Konkurs od lat cieszy się uznaniem prezydenta RP, ministerstw oraz wielu organizacji i instytucji, które udzielają przedsięwzięciu wsparcia merytorycznego i chętnie obejmują wydarzenie patronatem.

Już teraz można zgłaszać zmodernizowane obiekty, które zawalczą o tytuł „Modernizacji Roku 2018", do czego zachęca organizator oraz „Magazyn Gospodarczy FAKTY" jako patron medialny konkursu. ■

Zbiorcza Droga Południowa z mostem na rzece Kaczawie w Legnicy nagrodzona w kategorii drogi i mosty za budowę

# Warto postawić na jakość

## Rozmowa z Romanem Pikułą, komisarzem ogólnopolskiego konkursu Modernizacja Roku i prezesem Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego

Fot. archiwum organizatora konkursu Modernizacja Roku (2)

**Czy pana zdaniem w Polsce do lamusa odchodzi epoka „architektonicznych koszmarków"? Zrozumieliśmy jako naród, że wygląd budynków ma znaczenie?**

Ten trend już dawno temu przeminął. Po zmianie ustrojowej i gospodarczej infrastruktura zaczęła się rozwijać. Wygląd budynków ma diametralne znaczenie. Jednakże uwagę skupiamy także na otoczeniu. Obiekt ma mieć charakter wielofunkcyjny, jak również powinien kłaść nacisk na jego społeczną rolę. Nie oznacza to, że ma imponować wielkością. Nie zapominajmy o mniejszych obiektach, które swój minimalistyczny wizerunek przeobrażają w wyższość.

**Co pana najbardziej napawa nadzieją w modernizacjach?**

W modernizacjach najbardziej napawają mnie nadzieją nie tylko wielkie inwestycje, ale także mniejsze, które są tak samo potrzebne w naszym konkursie. Są one mocnym argumentem na to, że warto postawić na jakość. Nasz konkurs napędza inwestorów, architektów i wykonawców do kreatywnego działania, stymuluje, ale też podnosi atrakcyjność m.in.: małych miejscowości. Biorąc pod uwagę idee konkursu najwięcej radości dają projekty, które poprawiają jakość życia lokalnych społeczności. Bo przecież nie chodzi tutaj o ściganie się o miano najlepszego, liczy się rozwój.

**Która z ubiegłorocznych realizacji osobiście pana zachwyciła?**

Zgłoszone realizacje do XXII edycji konkursu Modernizacja Roku wyróżniały się przede wszystkim różnorodnością. W kategorii rewitalizacje obszarów urbanistycznych i terenów zielonych widniał ciekawy projekt związany z zagospodarowaniem terenu skweru miejskiego „Komandra" w Świętochłowicach. Mieliśmy również przyjemność nagrodzić przebudowę i rozbudowę krytej pływalni w Oświęcimu. Budowa Pałacu i Folwarku w Łochowie również uzyskała tytuł Modernizacji Roku, zyskując jednocześnie nasze uznanie. Jak widać, tematyka zgłoszonych projektów nie zamyka się na daną kategorię. Dzięki temu strategia konkursu zyskuje na wartości.

**Czy wobec tego formuła konkursu w tej edycji uległa zmianie w stosunku do poprzednich?**

Formuła konkursowa została odświeżona. Zdecydowanie jest ona dowodem niezbędnej ewolucji. Uwzględniono sugestie, potrzeby i oczekiwania jej uczestników. Staramy się, aby każda kolejna edycja konkursu rozwijała się, jednocześnie zaspokajając oczekiwania biorących udział w naszym plebiscycie autorów zrealizowanych inwestycji.

**Na co laureaci konkursu najbardziej narzekali pod względem procedur budowlanych, konserwatorskich itp.?**

Laureaci konkursu z pewnością musieli uporać się z procedurami, przez które musieli przejść – aby wygrać przetarg, zrealizować prace w terminie czy poradzić sobie z pozyskaniem środków na niespodzianki podczas budowy. Pomimo trudności udało im się zrealizować cel, co niesie za sobą zgłoszenie ciekawego obiektu do naszego konkursu.

**Finalnie laureaci zostali nagrodzeni podczas gali na Zamku Królewskim. Jaki przebieg miała tegoroczna uroczystość?**

Tegoroczna Gala wręczenia nagród na Zamku Królewskim przebiegła bez najmniejszych komplikacji. Mieliśmy zaszczyt gościć najważniejsze osobistości. Pojawili się m.in. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, prezes Fundacji Wszechnicy Budowlanej, wiceprezes Warszawskiej Izby Gospodarczej, dyrektor Biura Związku Powiatów Polskich i inni. Pozyskaliśmy wielu honorowych i medialnych patronów. XXII Edycja wniosła nowe sporzejnie, formy i oczywiście realizacje.

Rozmawiał Piotr Danilczuk

# Wejherowo docenione za Salę Historyczną

**Sala Historyczna „Wejherowo okresu międzywojennego" to bogata ekspozycja przedstawiająca historię miasta Wejherowa w szczególnym okresie – odradzania się polskości po 148 latach zaborów i powrotu Polski na mapę Europy. Realizacja właśnie otrzymała tytuł Modernizacji Roku 2017**

Sala zlokalizowana jest na parterze Ratusza Miejskiego, jednego z najstarszych zabytków Wejherowa. Przygotowana została w hołdzie Teodorowi Bolduanowi – burmistrzowi Wejherowa w latach 1934–39 oraz przedsiębiorcom, rzemieślnikom i organizacjom społecznym, które przyczyniły się do rozkwitu miasta Wejherowa w okresie międzywojennym.

Głównym elementem Sali Historycznej jest gabinet burmistrza Teodora Bolduana. Burmistrza symbolizuje ubrany manekin, który prezentuje wypowiedź na temat miasta Wejherowa z okresu, kiedy ów polityk urzędował w Ratuszu. Jeden z motywów tej wypowiedzi dotyczy budowy basenu, w tamtym czasie największej atrakcji miasta.

W okresie międzywojennym w Wejherowie funkcjonowały głównie rzemiosło i handel, na którym bazował przedwojenny rozwój miasta. Przykładowo Bank Polski (obecny PKO Bank Polski) dopiero się rozwijał, a w Urzędzie Miejskim działał utworzony przez burmistrza Bolduana fundusz pożyczkowy, który przeznaczony był dla uboższej części społeczeństwa. Banki reprezentują kasa i zabytkowy sejf.

Okres międzywojnia to rozwinięte rzemiosło branży drzewnej (w tym czasie na terenie miasta działały 4 tartaki), stolarstwo, dekarstwo oraz meblarstwo, bo z okolicznych lasów pozyskiwano bardzo dużo drewna. Działały też kuźnie, usługi ślusarskie, a także zakłady fryzjerskie i krawieckie. W izbie zaprezentowano m.in. oryginalny fragment salonu fryzjerskiego z 1927 roku, którego właścicielem był Jakub Hildebrandt, z rekwizytami przekazanymi przez Krzysztofa Hildebrandta, Józefa Kozakiewicza oraz Czesława Wojtala. W salonie tym działała również, znana nie tylko w Wejherowie, perukarnia bardzo mocno współpracująca z teatrami. Przedstawiono także oryginalny warsztat pracy zegarmistrza Edwina Klawittra. Powstał on dzięki przekazanym przez właściciela warsztatu, jego córkę Aleksandrę Klawitter-Pohnke oraz rodzinę Błaszkowskich zestaw oryginalnych mebli oraz narzędzi zegarmistrzowskich.

Przy scenie teatralnej znajdującej się w kawiarni stoi zabytkowe pianino z drugiej połowy XIX wieku. Pianino jest instrumentem bardzo wysokiej klasy, pochodzącym od rodziny muzyków z Poznania. W izbie znajduje się także fotobudka nawiązująca do działalności przedwojennych fotografów. Można stanąć naprzeciwko obiektywu, wykonać sobie zdjęcie i wysłać je bezpłatnie pod dowolny adres elektroniczny.

Sala jest multimedialna z możliwością automatycznej prezentacji bądź sterowania fragmentami poszczególnych emisji. Przewodnicy, mając do dyspozycji dwa piloty, mogą zapalać światła bez potrzeby włączania kontaktów na ścianach, by reagować na oświetlenie docierające z zewnątrz. Drugi pilot uruchamia 20-minutowe multimedialne słuchowisko, podczas którego można zapoznać się z wypowiedzią burmistrza, zobaczyć pracę cukiernika i kelnerek na zapleczu kawiarni oraz usłyszeć dźwięki dochodzące z Placu Jakuba Wejhera, gdzie przed wojną funkcjonowało targowisko, rozmowę bankowców z klientami czy też muzykę z kawiarni. Nad kawiarnią przygotowano przestrzeń, na której prezentowane są zdjęcia starego Wejherowa.

Sala Historyczna to prawdziwie magiczne miejsce. Wchodząc do niej ma się wrażenie, że cofnęliśmy się w czasie. Stojący za kasą bankier, fryzjer czeszący damę, witający gości Teodor Bolduan, goście w kawiarni i małe dziecko z „przyklejoną" do ekspozycji słodyczy buźką tworzą atmosferę prawdziwego życia.

Sala Historyczna wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców Wejherowa, ale także pośród odwiedzających miasto gości i turystów. W okresie od jej otwarcia w dniu 20 maja 2017 r. do końca 2017 roku Salę odwiedziło prawie 5,5 tys. osób, a w pierwszym półroczu 2018 r. już ponad trzy tysiące zwiedzających. Zainteresowanie tą multimedialną wystawą pokazuje, że realizacja Sali Historycznej „Wejherowo okresu międzywojennego" jest wyjątkowo udanym przedsięwzięciem. ■

# Wzorcowe miasteczko z nagrodą

**Miasteczko ruchu drogowego w Józefowie znalazło się w gronie laureatów konkursu Modernizacja Roku 2017. Inwestycja została uhonorowana w kategorii obiekty użyteczności publicznej**

Budowa miasteczka ruchu drogowego zakończyła się w sierpniu 2017 roku i okazała się trafionym pomysłem, jeśli chodzi o promocję przemieszczania się po mieście rowerem bądź pieszo, a także edukację uczniów w zakresie komunikacji drogowej.

Zaproponowane w miasteczku ruchu drogowego rozwiązania odzwierciedlają sytuacje drogowe, jakie mają miejsce na terenie miasta Józefowa (np. przejazd kolejowy, rondo, sygnalizacja świetlna, oznakowanie poziome i pionowe), a znajdujące się na terenie miasteczka pole manewrowe jest miejscem do doskonalenia posiadanych umiejętności.

Zakończona inwestycja oprócz aspektu edukacyjnego ma umożliwić mieszkańcom aktywne spędzenie wolnego czasu na atrakcyjnym terenie.

## Estetyczna przestrzeń

Inwestycja zgodnie ze swoją funkcją uzyskała kolorystykę szaro-biało-czerwoną. Dodatkowe wyposażenie oraz wzory nawierzchni wykorzystano do podkreślenia indywidualnego charakteru miejsca. Odpowiedni dobór form oraz kolorystyki mebli nawiązujących do liniowych wzorów oznakowania poziomego pomógł osiągnąć efekt estetycznej spójności i wpłynął na wysoką jakość wizualną nowej przestrzeni publicznej, a wprowadzenie standardowych obiektów, takich jak barierki zabezpieczające U12a czy słupków U12c okazało się dodatkowym źródłem pozytywnych doznań estetycznych. Aby uatrakcyjnić przestrzeń, wprowadzono liczne nowe nasadzenia o prostej, ale wielopiętrowej strukturze, które oprócz walorów ozdobnych spełniają dodatkowe funkcje.

Miasteczko ruchu drogowego w Józefowie jest pierwszą taką inwestycją na terenie powiatu otwockiego, z której mogą korzystać wszyscy jego mieszkańcy.

## Dla mieszkańców i uczniów

Miasteczko ruchu drogowego zrealizowane zostało na terenie bezpośrednio przylegającym do ul. Wawerskiej, wzdłuż której przebiega nowo wybudowany ciąg pieszo-rowerowy z parkingami o łącznej długości ok. 2 600 m. Korzystna lokalizacja przedsięwzięcia umożliwiła korzystanie z niej licznej grupie mieszkańców. Dotychczas na tym terenie znajdowały się garaże spółdzielni mieszkaniowej, których rozbiórka nastąpiła w 2012 r.

Z inwestycji przede wszystkim skorzystają uczniowie józefowskich szkół. W ramach prowadzonych zajęć lekcyjnych dzięki nowo wybudowanej infrastrukturze sportowej będą mogli praktycznie przygotowywać się nie tylko do egzaminów na kartę rowerową i motorowerową, ale, co najważniejsze, do bezpiecznego korzystania z dróg. Lekcje wychowania komunikacyjnego prowadzone są przez nauczycieli, którzy ukończyli specjalne kursy szkoleniowe. Miasto Józefów dążąc do efektywnego wykorzystania miasteczka ruchu drogowego sfinansowało zakup 20 rowerów, udostępnionych na terenie inwestycji. Ponadto placówki oświatowe współpracują z Komendą Stołeczną Policji i Strażą Miejską, których oficerowie prowadzą praktyczne zajęcia dla dzieci i młodzieży. ■

**Zakres przedsięwzięcia obejmował:**

- Budowę:
  - jezdni asfaltowych przeznaczonych dla ruchu ogólnego;
  - dwukierunkowej ścieżki rowerowej, zakończonej placem treningowym;
  - chodników dla pieszych;
  - placu z huśtawką z wylewaną nawierzchnią bezpieczną EPDM;
- Instalację sygnalizacji świetlnej.
- Montaż znaków drogowych, ogrodzenia, stojaków rowerowych, ławek, koszy na odpady, barierek zabezpieczających, słupków blokujących.
- Oświetlenie terenu.
- Nasadzenie zieleni – 22 drzew, około 1500 krzewów, około 1600 bylin.

**Zestawienie powierzchni:**

Powierzchnia terenu – 2 573 m$^2$;
Długość ciągów jezdnych – 800 mb (812 m$^2$);
Długość ciągów pieszych – 140 mb (208,85 m$^2$).

# Powiaty otrzymały zadania najtrudniejsze

**Bez względu na to, jakich epitetów będą używać inni w odniesieniu do samorządu powiatowego, to nikt nie odbierze nam dobrych dróg, oddłużonych szpitali i dobrze funkcjonującej oświaty ponadpodstawowej – mówił Ludwik Węgrzyn podczas Zgromadzenia Jubileuszowego Związku Powiatów Polskich**

Jubileuszowe Zgromadzenie Związku Powiatów Polskich odbyło się 11 września na Zamku Królewskim w Warszawie. Obradom przewodniczył Ludwik Węgrzyn, prezes zarządu ZPP, starosta bocheński. Oprócz delegatów w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście. – Mamy 20-lecie samorządu powiatowego i wydawać by się mogło, że to nie tak wiele lat. Ale u podstaw tych 20 lat współczesnego powiatu istnieje i funkcjonuje np. powiat sandomierski powołany w XIII wieku. Powiaty przetrwały zabory, I i II wojnę światową, a 20 lat temu odrodziły się jako kolejny element samorządu terytorialnego – mówił Ludwik Węgrzyn, otwierając posiedzenie.

Prezes podkreślał, że w tym roku, gdy obchodzimy 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, powiaty są szczególnie ważne. – Proszę pamiętać, że przez niemal 30 lat niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej Polskę kształtuje samorząd, w tym od 20 lat samorząd powiatowy. Brońmy tego, gdyż najlepszą reformą, która się udała, była reforma samorządu terytorialnego – akcentował.

Jak podkreślał szef ZPP, ten sukces to nie tylko zasługa starostów, ale i radnych powiatowych. Ich wspólna działalność, w ocenie Ludwika Węgrzyna, jest wielką mądrością. Natomiast zadania, które powiaty dostały, były wyzwaniem. – Powiaty otrzymały zadania najtrudniejsze: zdewastowane szpitale, niedofinansowaną oświatę, zniszczone drogi, narastające bezrobocie. Bez względu na to, jakich epitetów będą używać inni w odniesieniu do samorządu powiatowego, to nikt nie odbierze nam dobrych dróg, oddłużonych szpitali i dobrze funkcjonującej oświaty ponadpodstawowej – zaznaczał.

Jan Kowalski, dyrektor Biura Programu Niepodległa, zwracał uwagę na znaczenie jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Zauważał, że Polacy w całym kraju rozumieją wagę tego wydarzenia. – Jesteśmy 60 dni przed

rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę, ale już teraz widać, że Polska włączyła się w obchody tej uroczystości. Chciałem wszystkim państwu za to podziękować.

Minister Andrzej Dera, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, odczytał list od prezydenta Andrzeja Dudy. „Samorządy powiatowe miały znaczący udział w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego, a oddanie głosu obywatelom w sprawach, które najlepiej znali, wynikało wprost z idei ruchu »Solidarności«. Było to również w pewnej mierze przywrócenie polskiej tradycji, wziąwszy pod uwagę fakt, że powiaty już od wieków miały w naszej historii ugruntowane miejsce. Bardzo się cieszę, że od samego początku samorządność terytorialna stara się sprostać wyzwaniom współczesności, a jednocześnie kładzie duży nacisk na kultywowanie dziedzictwa małych ojczyzn. To właśnie dzięki istnieniu powiatów, dzięki kreatywności i wytężonej codziennej pracy działaczy samorządowych mieszkańcy mogą jeszcze mocniej angażować się w lokalną kulturę, wzmacniając więzi społeczne i gospodarcze i pomnażając potencjał Polski powiatowej" – napisał prezydent. Uczestnicy spotkania otrzymali reprinty „Kalendarza Niepodległości" z 1939 r. – publikacji wydanej przez Kancelarię Prezydenta RP we współpracy z Archiwum Akt Nowych.

Dyrektor Biura ZPP Rudolf Borusiewicz podzielił się refleksją nad stuleciem odzyskania niepodległości przez Polskę i roli samorządu w tym okresie. Przypomniał, że podstawą samorządu terytorialnego jest wspólnota. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości władze zdecydowały się na przekazanie władzy lokalnym wspólnotom. Dyrektor przytoczył kilka ważnych dla samorządu terytorialnego dat. W 1918 r. utworzono rady gminne a rok później miejskie i powiatowe. W konstytucji z 17 marca 1921 r. pojawia się już twierdzenie, że Rzeczpospolita Polska opiera swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, a jednostkami samorządu terytorialnego mają być gminy, powiaty oraz województwa.

„Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekaże przedstawicielstwom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowemi" – zapisano w Konstytucji Marcowej.

– Mamy więc 100-lecie fundamentu ustroju RP. To ewidentny sukces. 28 lat temu Polska upodmiotowiła wspólnoty gminne, a 8 lat później powiatowe – podawał Rudolf Borusiewicz. Dyrektor podkreślał również, jak głębokie są więzi wspólnotowe. – Cały okres przed odzyskaniem niepodległości Polska zachowała kulturę we wspólnotach lokalnych.

Następnie uczestnicy zgromadzenia obejrzeli film z momentu wręczania aktów utworzenia powiatów, który odbył się 20 lat temu na Zamku Królewskim w Warszawie. Zaraz po nim rozpoczęła się sesja prezentująca dokonania powiatów w ostatnich 20 latach. Jako pierwsza wystąpiła dr Jowanka Jakubek-Lalik, reprezentująca Zakład Nauk Administracji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, jednostkę wydziału, w której pracował niegdyś prof. Michał Kulesza. – Jestem przekonana, że gdyby był dziś z nami prof. Michał Kulesza, byłby niesamowicie dumny i zadowolony z tego, jak powiaty przez te dwadzieścia lat zdają egzaminy ze swojego istnienia, jak obronną ręką wychodzą z wielu kryzysów i z sytuacji.

Grzegorz P. Kubalski, zastępca dyrektora Biura ZPP przedstawił przygotowany przez ZPP raport pt. „Dorobek 20-lecia samorządu powiatowego". Ukazuje on, jak przez dwie dekady odrodzone powiaty służą obywatelom, wykonując liczne, różnorodne, a przy tym ważne zadania. Prelegent odniósł się do kwestii finansowych. W latach 2001–2017 powiaty wydatkowały łącznie kwotę ponad 325 mld zł. – To jest kwota bardzo znacząca – podkreślał Grzegorz P. Kubalski. Dyrektor zwrócił uwagę na strukturę wydatków. W pierwszej kolejności jest to edukacja młodego pokolenia, następnie drogi publiczne, a trzecie to zagadnienia związane z opieką społeczną.

W okresie 2001–2017 wydatki majątkowe powiatów wyniosły przeszło 46,4 mld zł ogółem (14,3 proc. wydatków). Większość wydatków majątkowych dotyczyła działu transport i łączność (59 proc. wydatków majątkowych). – Powiaty to nie tylko miejsce, gdzie wydatkowane są środki publiczne na zadania bieżące. Powiaty to także poważny inwestor w sferze publicznej – podsumowywał Grzegorz P. Kubalski.

Temat finansów powiatowych pojawił się także w prezentacji pt. „Obraz finansów powiatów na przestrzeni ostatnich lat", którą przedstawił Wojciech J. Konat. Jak mówił, ponad 30 mld zł to kwota jaką samorządy zainwestowały w ubiegłym roku. Większość inwestycji to drogi. Zwrócił przy tym uwagę na to, że powiaty coraz więcej środków finansowych wydają na pomoc społeczną.

**Starostowie i prezydenci 20-lecia to:**

- Stanisław Cubała – starosta piotrkowski,
- Walery Czarnecki – starosta lubański,
- Aleksander Gappa – starosta człuchowski,
- Robert Godek – starosta strzyżowski,
- Henryk Jaroszek – starosta mikołowski,
- Zbigniew Jaszczuk – starosta żniński,
- Jacek Karnowski – prezydent Sopotu,
- Stanisław Kubeł – starosta ostrołęcki,
- Jerzy Kolarz – starosta buski,
- Adam Krzysztoń – starosta łańcucki,
- Janina Kwiecień – starosta kartuski,
- Henryk Lakwa – starosta opolski,
- Krzysztof Maćkiewicz – starosta wąbrzeski,
- Józef Matysiak – starosta rawski,
- Julian Mazurek – starosta międzychodzki,
- Józef Michalik – starosta lubaczowski,
- Wieńczysław Oblizajek – starosta kolski,
- Ryszard Raszkiewicz – starosta złotoryjski,
- Zenon Rodzik – starosta opolski,
- Wacław Strażewicz – starosta giżycki,
- Zenon Szczepankowski – starosta przasnyski,
- Marek Tramś – starosta polkowicki,
- Ludwik Węgrzyn – starosta bocheński,
- Wojciech Zdziarski – starosta łęczycki.

**Wyróżnieni zostali również:**

- Edmund Kaczmarek, starosta jędrzejowski, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony samorządowej,
- Zygmunt Frankiewicz, prezes zarządu Związku Miast Polskich, przez 7 kadencji prezydent Gliwic.

Podczas zgromadzenia odbyła się jubileuszowa sesja plenarna pt. „Refleksje 2018+ z dwóch perspektyw – perspektywy osób tworzących reaktywowane powiaty i obecnie się nimi zajmujących". Rozpoczęła ją transmisja wystąpienia prof. Jerzego Buzka, premiera RP w latach 1997–2001, za którego rządów 20 lat temu reaktywowano powiaty. – Spotykacie się dziś państwo na Zamku Królewskim, w sali, w której 20 lat temu miałem zaszczyt wręczać akty powołania, usamorządowienia wspólnot powiatowych. Okazja jest nadzwyczajna – mówił. – Na poziomie lokalnym najlepiej rozumiemy, jak ważna jest demokracja obywatelska. Oddanie władzy ludziom. Ten cel przyświecał nam 20 lat temu, gdy wprowadzaliśmy trójstopniową strukturę samorządu terytorialnego, przywracaliśmy samorządowe powiaty. Było dla nas jasne, że samorządy są bliżej ludzi niż władza centralna. Premier podkreślał, że to samorządowcy lepiej znają potrzeby mieszkańców, znają na nie rozwiązania. Władze samorządowe są wynikiem wyborów, a te są przed nami.

Następnie w ramach sesji odbyły się dwuosobowe dyskusje z udziałem prof. Ireny Lipowicz i Andrzeja Maciejewskiego, dra Mieczysława Janowskiego i Andrzeja Pająka, Janusza Tomaszewskiego i Krzysztofa Kwiatkowskiego, Waldemara Rataja oraz Andrzeja Dery.

Podczas posiedzenia wystąpił ponadto Jerzy Stępień, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku. Zastanawiał się nad tym, w jakim kierunku ustrojowym dąży obecna władza. Twórcy reformy samorządowej, w tym Jerzy Stępień, wiedzieli, że chcą iść drogą obraną przez państwa zachodnie. Jak podkreślał mówca, łatwo zauważyć, że na zachodzie obywatele mają bezpośredni wpływ na kształt władzy centralnej i lokalnej czy regionalnej. I wszyscy wiedzą, że to, co jest lokalne czy regionalne nie zależy od władzy centralnej. Natomiast na wschodzie ludzie nie mają wpływu na kształt władzy, czy to centralnej, czy lokalnej, i wiedzą o tym, że to, co jest na dole, zależy od władzy centralnej. – Oby nie doszło do centralizacji władzy. Miejmy nadzieję, że samorząd powiatowy jest równie ugruntowany jak samorząd gminny. A ta powiatowość została potwierdzona przez samorządy grodzkie. Nie ma już cofnięcia od samorządowego powiatu – twierdził Jerzy Stępień.

Spotkanie zakończyła uroczysta gala, podczas której odznaczeni zostali starostowie i prezydenci 20-lecia, a więc ci samorządowcy, którzy od samego początku istnienia powiatów pełnią swoje funkcje. Wyróżniono także tych, którzy w 1998 roku odbierali akty erekcyjne powiatów i obecnie pełnią funkcję starosty.

Rozdanie nagród odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie. W tym samym miejscu 20 lat wcześniej odbyło się uroczyste wręczenie aktów erekcyjnych przedstawicielom wszystkich powiatów. ■

016-017 Buski:Layout 1 11/15/18 3:45 PM Page 16



# Satysfakcja i wiara w jutro

**Jako starosta jestem dumny z tego, że samorząd powiatu buskiego dobrze wykorzystał te minione 20 lat, a fundusze unijne miały znaczący wpływ na rozwój naszej małej Ojczyzny. Przed powiatem buskim kolejne kadencje i – miejmy nadzieję – jeszcze lepsze projekty i plany**

**Jerzy Kolarz**

Absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Radny Rady Miejskiej w Busku-Zdroju w latach 1990–1994, radny Rady Powiatu w Busku-Zdroju od 1998 r., przewodniczący zarządu powiatu w Busku-Zdroju od 1998 r., starosta buski od 1998 r.

Rok 2018 to szczególny okres, któremu przewodzi idea upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. To również rok, w którym obchodzimy 20. rocznicę samorządu powiatowego.

Podsumowując 20 lat działania Powiatu Buskiego, należy zaakcentować edukację dzieci i młodzieży, będącą przepustką w dorosłe życie. Na bieżące funkcjonowanie oświaty Powiat przeznacza każdego roku średnio ok. 35 mln zł. Kwota ta jest stale uzupełniana przez środki pozyskiwane głównie z funduszy unijnych i międzynarodowych. Służą one realizacji inwestycji oraz programów podnoszących kompetencje uczniów i kwalifikacje zawodowe nauczycieli. Dotychczas Powiat pozyskał aż 55,68 mln zł, z czego ponad 17 mln zł zainwestowano w rozwój kapitału ludzkiego. 38,68 mln zł przeznaczono na inwestycje w oświatową bazę dydaktyczną: budowę nowej siedziby Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, termomodernizację 15 budynków oświatowych, budowę 2 sal sportowych i 2 dużych kompleksów sportowych w postaci boisk i towarzyszącej im infrastruktury sportowej.

Powiat Buski sprawuje nadzór i zarządza drogami powiatowymi o ogólnej długości 653,37 km oraz utrzymuje 31 mostów stałych. W latach 1999–2018 łącznie odbudowano i wyremontowano ponad 600 km dróg i 40 km chodników oraz most. Ogólna wartość modernizacji i remontów to kwota ponad 145 mln zł.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem dla pomocy społecznej była budowa nowych budynków Domów Pomocy Społecznej w Zborowie i Gnojnie oraz modernizacja Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Winiarach. Przez 20 lat mieszkańcy powiatu otrzymali łącznie ponad 28 mln zł na wsparcie osób niepełnosprawnych. Coraz bardziej nowoczesny i konkurencyjny, zarówno w zakresie leczenia, jak i diagnostyki, jest szpital w Busku-Zdroju. Łączna wartość nakładów finansowych poniesionych na rzecz buskiego szpitala w latach 1999–2018 wyniosła ok. 37 mln zł.

Na przestrzeni 20 lat funkcjonowania powiatów przyczyny, rodzaje oraz skala bezrobocia ulegały wielu zmianom. W przypadku powiatu buskiego liczba bezrobotnych począwszy od 2001 r. systematycznie spadała. W roku bieżącym skala bezrobocia to 3,6 proc.

W ciągu 20 lat Powiat Buski zrealizował wiele inwestycji i projektów. Ogólna wartość zrealizowanych przedsięwzięć w latach 1999–2018 w dziedzinie edukacji i pomocy społecznej to kwota prawie 64 mln zł, w tym środki zewnętrzne prawie 34 mln zł.

Powiat buski leży na Ponidziu w malowniczej Niecce Nidziańskiej pomiędzy Górami Świętokrzyskimi i Wyżyną Krakowsko-Częstochowską. Nasz region ma bogatą historię, należy do najstarszych ośrodków chrześcijaństwa, a miasto Wiślica jest kolebką polskiej państwowości. Na terenie powiatu występują bogate złoża wód leczniczych: siarczkowych i solanek jodkowo-bromkowych, a tradycje lecznictwa uzdrowiskowego sięgają roku 1836. Serdecznie zapraszam do przyjazdu na gościnną ziemię uzdrowiskowego powiatu buskiego po niezapomniane wrażenia, zdrowie, odpoczynek, relaks i równowagę.

Jerzy Kolarz,
starosta buski

Fot. Tadeusz Sempioł

Nowa siedziba Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Busku-Zdroju

016-017 Buski:Layout 1 11/15/18 3:45 PM Page 17



# Skarbnica możliwości

**Powiat bocheński to przepiękne rustykalne pejzaże, bogactwo walorów przyrodniczych od obszarów nizinnych Kotliny Sandomierskiej po górzyste tereny Beskidu Wyspowego**

Powiat bocheński położony jest w środkowej części województwa małopolskiego i zajmuje obszar 649 km$^2$. Największym miastem, a jednocześnie stolicą powiatu jest Bochnia – miasto wielowiekowej tradycji i oryginalnych zabytków. Powstanie miasta wiąże się nieodłącznie z istnieniem soli.

Kopalnia soli, będąca niegdyś motorem rozwoju gospodarczego miasta, pełni dziś funkcję największej atrakcji turystycznej powiatu, bowiem powstałe na jej bazie Uzdrowisko Kopalnia Soli Bochnia przyciąga co roku rzesze turystów.

Mikroklimat solnych komór i ich lecznicze właściwości zachęcają do skorzystania z podziemnych walorów osoby z dolegliwościami astmatycznymi i alergicznymi. Na odważnych turystów czeka także dobrze przygotowana specjalna trasa turystyczno-geologiczna prowadząca najstarszymi i nieczynnymi już wyrobiskami kopalni. Od 2013 r. znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Ziemia bocheńska to także raj dla miłośników wycieczek pieszych i rowerowych, a dobrze wyznaczone szlaki turystyczne zachęcają do odkrywania osobliwości przyrodniczo-historycznych powiatu. Zróżnicowana rzeźba terenu pozwala na uprawianie sportów zimowych np. w położonej około 30 kilometrów od Bochni stacji narciarskiej Laskowa-Kamionna. Na narciarzy czeka także 400-metrowy stok znajdujący się w Woli Nieszkowskiej w gminie Bochnia.

Podczas wędrówki po powiecie bocheńskim warto udać się na Szlak Architektury Drewnianej, na którym znajdują się najcenniejsze kościoły i dzwonnice. Piękno zaklęte w drewnianych formach architektonicznych urzeka turystów i pielgrzymów poszukujących wytchnienia i ciszy. Takich obiektów na mapie powiatu jest wiele, by wspomnieć tylko o kilku, jak kościół w Krzyżanowicach, Gawłowie, Pogwizdowie, Rozdzielu, Sobolowie czy Chronowie.

Kilka kilometrów od centrum Bochni znajdują się południowe obrzeża Puszczy Niepołomickiej. Ten największy leśny obszar na terenie powiatu swoimi naturalnymi warunkami życia roślin i zwierząt przyciąga miłośników i badaczy przyrody. To również znakomity teren wypoczynkowy, bowiem liczne ścieżki przecinające wszerz i wzdłuż ten wyjątkowy kompleks leśny, zachęcają do spacerów, a płaskie ukształtowanie terenu czynią Puszczę także atrakcyjnym miejscem na rowerowe wypady.

Wierzymy, iż w naszych okolicach spędzą państwo niezapomniane chwile także podczas letnich weekendowych wycieczek oraz wakacyjnych podróży, bowiem dobrze przygotowana baza wypoczynkowo-rekreacyjna i sportowa pozwoli państwu aktywnie wypocząć nad zalewem w Łapanowie, w Centrum Aktywnego Wypoczynku „Borek" oraz nad malowniczymi brzegami rzeki Raby. Doskonale przygotowana baza hotelowa, ale także dobrze funkcjonująca agroturystyka sprosta oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających turystów.

Powiat bocheński z przepięknymi zabytkami, obiektami kultu oraz wyjątkowym krajobrazem to miejsce, które z pewnością warto odwiedzić i poznać, dlatego zachęcamy serdecznie do skonfrontowania swoich wyobrażeń z realiami – ziemia bocheńska to bowiem skarbnica możliwości, ale i kopalnia wrażeń. ■

**Ludwik Kajetan Węgrzyn**

Z zawodu prawnik, karierę samorządową zaczynał od zarządzania gminą Bochnia w latach 80. i 90. Obecnie prezes zarządu Związku Powiatów Polskich (w latach 2003–2009 i od 2015) i starosta bocheński (w latach 1999–2006 oraz od 2014). Przedstawiciel Polski w Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego Rady Europejskich Gmin i Regionów (CEMO), członek wielu komitetów sterujących i/lub monitorujących. Otrzymał wiele nagród i wyróżnień m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności społecznej i publicznej oraz na rzecz rozwoju samorządu terytorialnego.

# Zrównoważony rozwój to podstawa

**W październiku ogłoszono laureatów XIV edycji Rankingu Samorządów, corocznie opracowywanego przez „Rzeczpospolitą". W gorącym okresie przedwyborczym oczekiwanie na wyniki dostarczyło dodatkowych emocji. Dziś włodarze zwycięskich gmin mogą się cieszyć, że zarządzają jednostką terytorialną z potencjałem, która wyróżnia się w skali kraju, a mieszkańcy mogą być dumni, że w zwycięskich gminach i miastach przyszło im żyć**

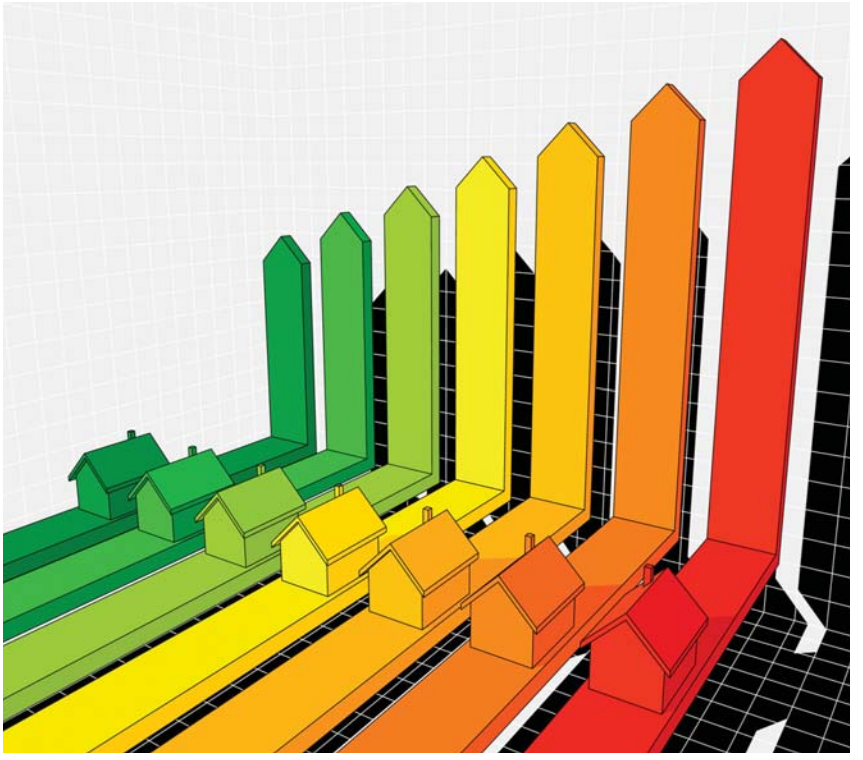

Kapitule ekspertów oceniających efekty samorządowych działań i realizowanych inwestycji niezmiennie przewodniczył były premier i były przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek. Jak podkreśla, receptą na sukces samorządu jest dobre zarządzanie sprawami lokalnymi, które ma przełożenie na jakość życia mieszkańców. W ramach tegorocznej edycji rankingu ocenie poddano 2,5 tys. jednostek samorządu terytorialnego, ocenianych w trzech kategoriach: gminy miejskie i miejsko-wiejskie, gminy miejskie oraz miasta na prawach powiatu. Ze względu na wielkość i ustrój prawny z rywalizacji wyłączona jest jedynie Warszawa.

Oczywiste jest, że nie każda gmina ma takie same warunki i szanse do rozwoju, jednak kryteria przyjęte przez kapitułę do stworzenia rankingu uwzględniają szeroką gamę aspektów składających się na sukces, co pozwala na rzetelną, obiektywną i wiarygodną analizę aktywności samorządowej i jej rezultatów. – W ostatecznym rachunku ważne jest, by efekty społeczne nie były osiągane kosztem rozwoju gospodarczego albo stanu środowiska naturalnego – komentuje Jerzy Buzek i dodaje: – Nasz ranking uwzględnia nadal w wielu wskaźnikach samą dynamikę zmian, ale bardziej niż w latach ubiegłych zapewnia równowagę między wskaźnikami obrazującymi trzy aspekty rozwoju. W poprzednich latach co najmniej połowa punktów zależała od wskaźników finansowych. Dzisiaj trójkąt rozwojowy ma już wyraźną przewagę.

O jakim trójkącie mowa? Chodzi o równowagę pomiędzy trwałością ekonomiczną, społeczną i środowiskową, do której powinny dążyć samorządy. Twórcy rankingu mają ambicję ocenić rozwój samorządów w sposób jak najbardziej kompleksowy, z uwzględnieniem różnorodnych kryteriów, które pozwalają stanąć na podium różnym samorządom, jednak to zrównoważony rozwój jest fundamentem pozytywnej oceny, jako podstawa wspomnianego trójkąta, dodatkowo uzupełnionego o jakość zarządzania.

W tym roku najlepiej z tego zadania wywiązały się: Zielona Góra (miasta na prawach powiatu), Boguchwała (gminy miejskie i miejsko-wiejskie) i Wisznice (gminy wiejskie). W ścisłej czołówce uplasowały się też: Rzeszów, Olsztyn, Podkowa Leśna, Ożarów Mazowiecki, Strawczyn i Bobrowniki. Te samorządy najlepiej wypadły w kompleksowej ocenie starań o zrównoważony rozwój i jakość życia mieszkańców, poczynając od projektów infrastrukturalnych, przez inwestycje mieszkaniowe, ekologiczne i edukacyjne, po tworzenie warunków do rozwoju osobistego, troskę o edukację i rekreację. Samorządowi liderzy najlepiej godzą potrzeby społeczności lokalnej z możliwościami budżetowymi.

Mimo corocznych modyfikacji regulaminowych i pewnych zmian w zakresie kryteriów branych pod uwagę przez kapitułę, założenia pozostają niezmienne, a gros samorządów od lat zajmuje wysokie pozycje w swoich kategoriach, dając przykład dobrych praktyk. Źródłem danych wykorzystanych w zestawieniu są ogólnie dostępne publiczne bazy GUS i Ministerstwa Finansów, a także odpowiedzi udzielone przez samorządy na pytania zawarte w ankiecie. O miejscu w rankingu decyduje punktacja uzyskana na podstawie 50 wskaźników i szczegółowych pytań dotyczących działań samorządów w kluczowych obszarach.

Warto podkreślić, że różnice dzielące zwycięzców poszczególnych kategoriach są znikome, co podkreśla wyrównany poziom i dobre przygotowanie samorządów do pełnienia swojej funkcji, czyli działania na rzecz mieszkańców. ■

# Nastawienie na integrację

## Rozmowa z Małgorzatą Salachą, ustępującą burmistrz gminy Kołaczyce

**W tym roku Ranking Samorządów podkreślał zrównoważony rozwój miejscowości. Który z ocenianych elementów dawał państwu przewagę w rywalizacji?**

Gmina od lat stara się odpowiadać na oczekiwania mieszkańców, przykładając dużą wagę do budowania społeczeństwa obywatelskiego i przekazując zadania organizacjom pozarządowym. Działania te doprowadziły do powstania 25 stowarzyszeń, które pracują na rzecz małej ojczyzny. Kołaczyce są jedną z niewielu gmin na Podkarpaciu, które posiadają Gminną Radę Działalności Pożytku Publicznego. W gminie jest prowadzona polityka senioralna. Funkcjonuje Dom Pomocy Społecznej, powstanie Dzienny Dom Pobytu Seniora, organizowane są cykliczne spotkania o charakterze kulturalno-edukacyjnym dla seniorów.

Samorząd gminny podejmuje także działania w obszarze ochrony powietrza oraz rewitalizacji terenów zdegradowanych. Na naszym terenie znajdują się różnego typu instalacje odnawialnych źródeł energii. Są to: kolektory słoneczne na domach prywatnych oraz fotowoltaiczne na budynkach użyteczności publicznej i domach prywatnych, ponadto zainstalowano 100 lamp hybrydowych.

W gminie jest bardzo dobrze zorganizowana gospodarka odpadami komunalnymi. Segregację odpadów prowadzimy od 2000 roku, jako jedna z pierwszych gmin w powiecie.

Nasza gmina stara się działać w każdym obszarze życia mieszkańców.

Rynek w Kołaczycach

**Kończy pani swoje urzędowanie jako burmistrz gminy. Co według pani jest najważniejsze w sprawowaniu władzy w gminie?**

Najważniejsze są działania zorientowane na integrację mieszkańców, bo nic tak nie cieszy jak efekty i zaangażowanie przy wspólnych inicjatywach.

Rozmawiał Tomasz Rekowski

# Rzeszów stał się miastem większym i bogatszym

## Rozmowa z prezydentem Rzeszowa, Tadeuszem Ferencem

**Piąta kadencja w fotelu prezydenta i jeden z największych sukcesów w wyborach samorządowych. Jak się osiąga taki rezultat?**

Bardzo cieszę się z takiego wyniku wyborów, a szczególnie z ilości głosów, jakie udało mi się zebrać. Chciałbym wszystkim tym, którzy na mnie głosowali, jak również wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w wyborach podziękować. Ten wynik oznacza, że to, co przez ostatnie kilkanaście lat robiliśmy, było uzasadnione i miało dużą akceptację wśród mieszkańców Rzeszowa

**Jakim miastem stał się Rzeszów za pana dotychczasowej prezydentury?**

Na pewno większym i bogatszym. Od kilkunastu lat prowadzę politykę powiększania miasta o sąsiednie sołectwa. Udaje nam się to i od 2007 r. Rzeszów powiększył się ponad dwukrotnie z 54 do 120 kilometrów kwadratowych. Liczba mieszkańców zwiększyła się ze 159 tys. do 191 tys. osób. Ten przyrost ludności to nie tylko wynik przyłączenia sołectw. Z tego faktu Rzeszów powiększył się tylko o połowę. Reszta to efekt przyjazdu nowych ludzi i duży przyrost naturalny.

Jesteśmy też coraz bogatszym miastem. Przez ostatnie 15 lat budżet urósł z 350 milionów złotych do 1,5 miliarda złotych. To pozwala nam na realizację dużych inwestycji.

Bardzo szybko rozwija się ośrodek akademicki. Powstają nowe, innowacyjne kierunki studiów, które przyciągają do Rzeszowa młodzież. My staramy się tej młodzieży stwarzać takie warunki, aby po studiach chciała zostać w Rzeszowie i tu zakładać rodziny. Z pracą nie ma większych kłopotów, a ci którzy kończą techniczne studia związane z nowoczesnymi technologiami mają ją praktycznie zapewnioną.

Rzeszów jest miastem, w którym buduje się najwięcej mieszkań. Z kolei po naszej stronie jest budowa żłobków, przedszkoli i szkół. Mamy największy wskaźnik „użłobkowienia" dzieci w Polsce i dzieci objętych opieką przedszkolną. Młodzi mieszkańcy tego potrzebują. Średnia wieku w Rzeszowie to 39 lat.

Jeśli chodzi o zasadnicze zmiany, które zaszły w ostatnich kilkunastu latach w Rzeszowie to muszę podkreślić, że należy do nich zmiana mentalności mieszkańców. To niewiarygodne, że w tak krótkim okresie czasu nastąpiła taka zmiana. Ludzie są w tej chwili dumni, że mieszkają w Rzeszowie, chwalą się miastem i podkreślają jego zalety. Wcześniej różnie z tym bywało, bo i też Rzeszów był kojarzony z małym miasteczkiem na wschodnich rubieżach, niczym się nie wyróżniającym. Dzisiaj ten obraz się zmienił diametralnie. I nie jest to żadna zasługa moja czy pracowników, ale właśnie mieszkańców miasta i wszystkich, którzy tu pracują. Często, gdy spotykam się w Polsce z różnymi ludźmi, pytają mnie, co wy robicie w tym Rzeszowie, że tak głośno o was w całej Polsce. Odpowiadam, że wszyscy robimy swoje.

**Zapowiedział pan, że kolejne lata będą kontynuacją wcześniejszych działań. Co zatem będzie mieć pierwszorzędne znaczenie w nowej, pięcioletniej kadencji?**

To prawda. Będę kontynuował swoją dotychczasową politykę. Trudno tu wskazać jakieś ściśle określone kierunki, ponieważ uważam, że miasto powinno się rozwijać w sposób zrównoważony, na wszystkich płaszczyznach. Będziemy budować nowe drogi i skrzyżowania wielopoziomowe. Powstaną kolejne żłobki i przedszkola. W dalszym ciągu stawiamy na ekologiczny transport publiczny. Chcemy m.in. kupić kolejne autobusy elektryczne. Nie zrezygnujemy też z dalszego poszerzania Rzeszowa. 1 stycznia przyłączamy kolejne dwa sołectwa – Matysówkę i Miłocin. Na początku w gminie Krasne odbędzie się referendum w sprawie przyłączenia całej gminy. Będziemy ściśle współpracować z całym ośrodkiem akademickim i biznesem. Planujemy do końca zagospodarować Specjalną Strefę Ekonomiczną. Nie zapominamy o budowie kolejki nadziemnej. Przede wszystkim będziemy się jednak wsłuchiwać w to, czego oczekują od nas mieszkańcy Rzeszowa.

Rozmawiał Tomasz Rekowski

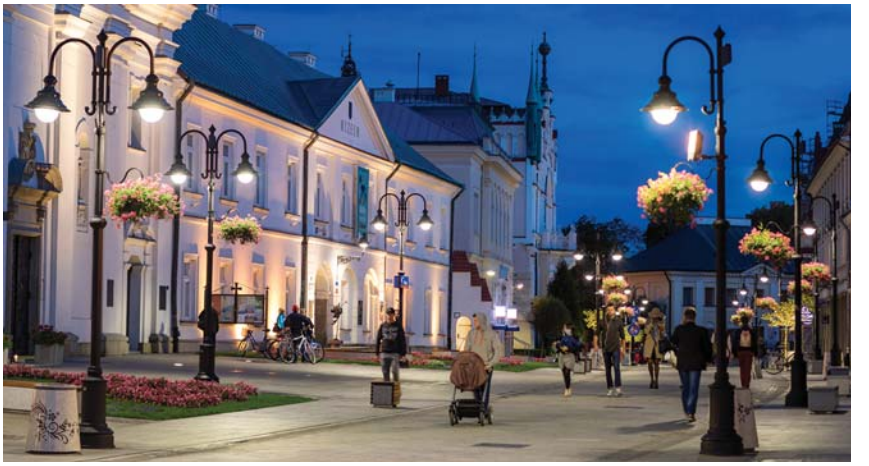

Ulica 3 Maja po rewitalizacji

**Promocja na stacjonarne urządzenia fitness obowiązuje: 9.11 - 21.12.2018.**
**Szczegółowy regulamin promocji dostępny w Salonach Sprzedaży KETTLER:**

**WARSZAWA,** ul. Okopowa 56A (przy C.H. KLIF), tel. 22 887 46 17 • **KATOWICE,** ul. Chorzowska 108, tel. 32 201 17 66 • **KRAKÓW,** ul. Pilotów 33, tel. 12 421 20 04
**POZNAŃ,** ul. Obornicka 337, tel. 61 843 96 65 • **SZCZECIN,** ul. Hangarowa 13, tel. 91 488 49 64 (C.H. Top Shopping) • **GDYNIA,** ul. Hutnicza 20A, tel. 58 661 81 18

Park przemysłowy Żary

# Żarsko-Żagański Obszar Funkcjonalny

**Miasta Żary i Żagań oraz otaczające je gminy wiejskie Żary i Żagań stanowią jądro dwóch powiatów: żarskiego i żagańskiego. Dlatego te cztery gminy dla poprawy wzajemnej współpracy i poszukiwania nowych dróg rozwoju postanowiły utworzyć Żarsko-Żagański Obszar Funkcjonalny, w skrócie ŻŻOF**

Miasta Żary i Żagań powstały w średniowieczu na trakcie solnym, wiodącym z Lipska do Wrocławia i Wielkopolski. Dzisiaj osią współpracy tych miast jest droga krajowa nr 12 ciągnąca się przez Polskę z zachodu na wschód. Uzupełnieniem są połączenia północ–południe tj. droga krajowa nr 27 Zielona Góra–Żary i drogi wojewódzkie nr 295 i 296. Opodal Żar i Żagania biegnie autostrada A-18 (droga krajowa nr 18), mająca międzynarodową nazwę E-36, która łączy Berlin z Wrocławiem, Śląskiem i Krakowem, a także linia kolejowa nr 14 Berlin–Wrocław i linie Węgliniec–Żary i Żagań–Głogów. Infrastruktura sprawia, że prowadzenie tutaj działalności gospodarczej ma swoje racjonalne przesłanki.

W okolicach miast występują duże zasoby glin, żwirów, piasków szklarskich, a także węgla brunatnego. Przez ostatnie stulecie miały one istotny wpływ na strukturę gospodarki lokalnej, np. na przemysł szklarski oraz materiałów budowlanych. Z tradycji historycznej wyrasta także przemysł włókienniczy, dzisiaj odgrywający już coraz mniejszą rolę. Obecnie silne wzrosty notowane są w przemyśle tworzyw sztucznych, jak również branży części i podzespołów samochodowych. Ważnym kierunkiem rozwoju gospodarki obu powiatów jest też branża metalowa.

Miasta średnie, jakimi są Żary i Żagań oraz najbliższe ich okolice, są motorami swoich powiatów, wzajemnie się uzupełniają tworząc wspólny rynek pracy. Oba miasta posiadają pełną infrastrukturę społeczną, dużą sieć urozmaiconych szkół średnich, dobre wsparcie dla biznesu, spore zasoby ludności. Łącznie w obu powiatach mieszka blisko 180 tys. osób. W czterech gminach będących jądrem tych powiatów mieszka prawie połowa mieszkańców obu powiatów. Wszystko to sprawia, że warto tutaj prowadzić działalność produkcyjną i usługową. ■

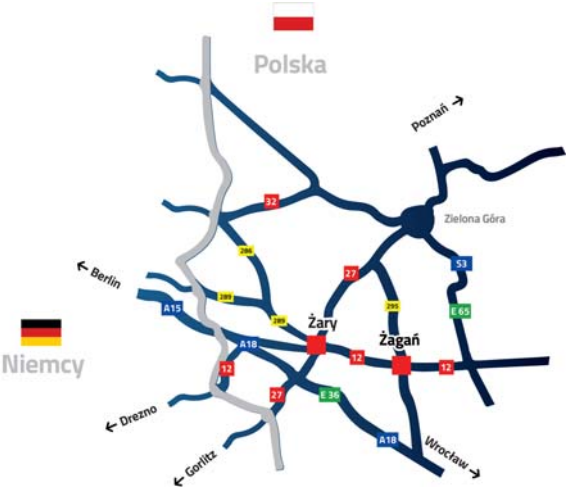


Fundusze Europejskie Program Regionalny
Lubuskie Warte zachodu
Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja została wydana w ramach projektu pn.: „Utworzenie Żagańsko-Żarskiej Strefy Gospodarczej w Żarsko-Żagańskim Obszarze Funkcjonalnym" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020.

## Żary – miasto twoich inwestycji

Żary jako największe miasto Łużyc na wschód od granicznej Nysy Łużyckiej określane są mianem Stolicy Polskich Łużyc. Miasto może pochwalić się licznymi zabytkami kultury sakralnej i świeckiej charakterystycznej dla tej części Łużyc. Powstałe na przestrzeni wieków, zachowane do naszych czasów i sukcesywnie odrestaurowywane podnoszą estetykę i atrakcyjność miasta. Obecnie jest to średniej wielkości miasto powiatowe o populacji ok. 38 tys. osób, znaczący ośrodek przemysłowy i kulturalny województwa lubuskiego, z kompletną infrastrukturą społeczną i biznesową.
Żarski przemysł cechują nowoczesność i duża różnorodność. Wiodące gałęzie gospodarki to: przemysł drzewny, szklarski, motoryzacyjny, elektryczny, metalowy oraz materiałów budowlanych. Miasto jest otwarte na inwestorów, którzy do tej pory zainwestowali w nim 600 mln euro i kupili 100 ha gruntów. Zapewniło to powstanie nowych miejsc pracy – głównie na terenie Żarskiego Parku Przemysłowego.

## Żagań – tu rozwiniesz swój biznes

Żagań położony jest w pobliżu międzynarodowych szlaków komunikacyjnych oraz w niewielkiej odległości od granicy polsko-niemieckiej oraz polsko-czeskiej. Z biznesowego i turystycznego punktu widzenia miasto posiada bardzo atrakcyjną lokalizację. W 2003 roku powstała Żagańska Strefa Gospodarcza, w skład której weszły tereny inwestycyjne na ul. Chrobrego (43 ha), ul. Asnyka (15 ha) oraz na ul. Węglowej (5,7 ha). Obecnie przy ul. Asnyka dostępne są atrakcyjne, uzbrojone grunty o powierzchni od 0,25 ha do 2,2 ha (łącznie 7,92 ha) oraz 20 ha przy ul. Chrobrego. Każdy inwestor może liczyć na wsparcie ze strony samorządu oraz pomoc Punktu Obsługi Przedsiębiorcy i Inwestora. Dodatkowymi atutami Żagania są jego bogate dziedzictwo historyczne, dobrze rozwinięta infrastruktura społeczna oraz liczne odbywające się wydarzenia kulturalne i sportowe.

## Gmina Żary – postaw na rozwój

Gmina Żary jest gminą wiejską położoną w południowo-zachodniej części województwa lubuskiego, w granicach powiatu żarskiego, na pograniczu Niziny Śląskiej i Niziny Wielkopolskiej. Dawniej (w latach 1975–1998) należała do województwa zielonogórskiego. Gmina Żary należy do jednej z najzasobniejszych w zabytki architektury, szczególnie w obiekty sakralne zlokalizowane głównie w centrach wsi, ale również w architekturę rezydencjalną w postaci dworów, pałaców i folwarków. Jednak gmina Żary najbardziej znana jest z pięknej przyrody otaczającej miejscowości leżące na jej terenie.
Gmina położona jest w bliskiej odległości od przejść granicznych z Niemcami. Zdecydowana większość podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na terenie gminy Żary zajmuje się handlem hurtowym i detalicznym oraz naprawą samochodów. Większość podmiotów należy do sektora prywatnego.

## Gmina Żagań – gmina z pozytywną energią

W gminie Żagań prowadzona jest głównie działalność rolnicza, jednak coraz większego znaczenia nabiera przemysł. Działają elektrownie wykorzystujące energię wód pływających. Rozwija się eksploatacja kruszywa budowlanego. Teren obfituje w złoża piasków i żwirów. Zainwestowały tu także spółki z udziałem kapitału zagranicznego. Sektor prywatny i publiczny obejmuje ponad 540 podmiotów. Przeważają osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Są to głównie firmy jednoosobowe lub mikroprzedsiębiorcy zatrudniający do 9 pracowników. Podmioty te prowadzą przede wszystkim działalność handlową, budowlaną, produkcyjną oraz transportową. W miejscowości Tomaszowo, na terenach będących wcześniej w użytkowaniu wojsk Federacji Rosyjskiej, znajduje się nadal 170 ha ciekawych terenów inwestycyjnych, z czego ponad 36 ha zostało włączonych do Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

**Łącznie w 4 gminach z dofinasowaniem środków RPO – Lubuskie 2020 uzbrojono 68 ha nowych terenów inwestycyjnych**

# Hossa na rynku hotelowym

**W Polsce z roku na rok przybywa turystów oraz hoteli i miejsc noclegowych. W ciągu trzech kwartałów 2018 r. najwięcej nowych obiektów pojawiło się w Warszawie (20,5 proc. wzrostu względem 2017 r.), Krakowie (8,5 proc.) i Trójmieście (7,6 proc.)**

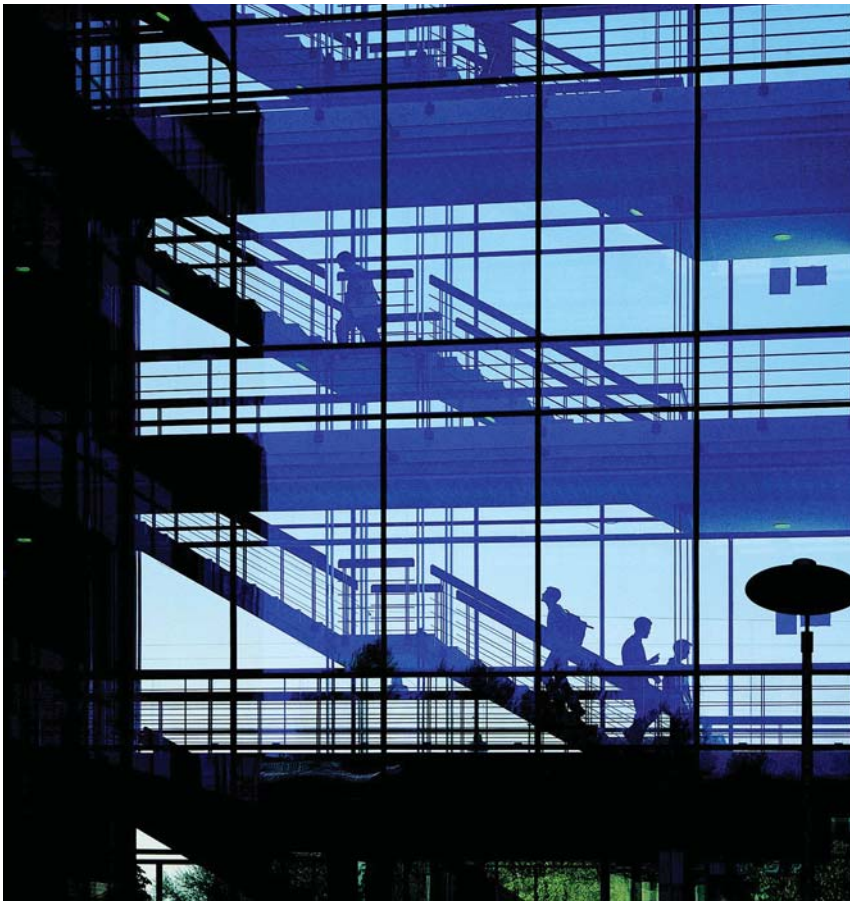

Według prognoz zawartych w najnowszym raporcie „Rynek hoteli i condohoteli w Polsce 2018" firmy Emmerson Evaluation, rynek jeszcze wciąż ma się dobrze, choć największą falę wzrostu ma już za sobą.

– Na przestrzeni ostatnich kilku lat na polskim rynku hotelowym utrzymywała się bardzo dobra koniunktura. Rosnące z roku na rok statystyki dotyczące liczby turystów polskich i zagranicznych oraz obłożenia pokoi hotelowych potwierdzały, że Polska jest dobrym wyborem dla inwestorów. Nie bez powodu w naszym kraju pojawiło się lub wznowiło swoją działalność wiele znanych na całym świecie brandów hotelowych – mówi Dariusz Książak, prezes Emmerson Evaluation, firmy zajmującej się profesjonalną wyceną nieruchomości.

## Hoteli wciąż przybywa

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przywołanych w raporcie Emmerson Evaluation, w I połowie 2018 r. wzrost liczby obiektów hotelowych względem roku poprzedniego zanotowało 13 polskich województw. Tylko w województwie pomorskim nie odnotowano żadnych zmian w tym zakresie. Dwa województwa – wielkopolskie i świętokrzyskie – zanotowały niewielki spadek liczby hoteli, odpowiednio o 1 i 3 proc. względem roku 2017 r. (przy czym w świętokrzyskim ogólna liczba miejsc hotelowych wzrosła, ze względu na rozbudowę już istniejącego obiektu). Największy wzrost pod względem liczby obiektów zaobserwowano w województwie dolnośląskim oraz województwie lubuskim i lubelskim.

Z kolei największy przyrost pod względem liczby nowych miejsc noclegowych odnotowano w województwie łódzkim (aż o ponad 1 tys. nowych miejsc noclegowych w porównaniu do 2017 r.), lubuskim i zachodniopomorskim. Spadek liczby miejsc noclegowych (w związku z zamknięciem obiektu) zanotowało jedynie województwo wielkopolskie.

## Gdzie rynek rośnie najmocniej?

Eksperci Emmerson Evaluation przeanalizowali także przyrost bazy hotelowej i pokoi hotelowych w największych polskich aglomeracjach i destynacjach turystycznych w ciągu trzech kwartałów 2018 r. Na tle wszystkich lokalizacji wyróżnia się Warszawa, gdzie liczba hoteli wzrosła aż o ponad 1/5 (20,5 proc.). Rezultatem uruchomienia kilkunastu nowych obiektów była łączna podaż ok. 2 tys. nowych pokoi. Także w ich przypadku stolica zanotowała najwyższy ich przyrost wśród analizowanych miast (16,8 proc.).

Baza hotelowa znacznie powiększyła się także w Krakowie oraz Trójmieście – odpowiednio o 8,5 proc. i 7,6 proc. Wzrost o 6,9 proc. nastąpił we Wrocławiu, a o 6,5 proc. na Śląsku, tj. w Katowicach i na terenie Gliwic. Niewiele mniejszy przyrost (6,3 proc.) Emmerson Evaluation odnotował w rejonie pasa górskiego, tj. w Zakopanem, Karpaczu, Beskidach. Natomiast jedne z mniejszych wzrostów miały miejsce w Poznaniu, Łodzi oraz w pasie nadmorskim – Kołobrzegu, Świnoujściu i Półwyspie Helskim – odpowiednio o 3,4 proc., 3,2 proc. oraz 2,8 proc.

Pod względem bazy pokoi hotelowych w ciągu trzech kwartałów 2018 r. po stolicy największy ich przyrost nastąpił w Trójmieście oraz Katowicach i Gliwicach (po ok. 10 proc.). Trójmiasto, a zwłaszcza Gdańsk, cieszyło się dużą aktywnością pod względem nowych inwestycji hotelowych. W Krakowie przybyło 7,8 proc. pokoi hotelowych względem roku 2017, a w Poznaniu i Wrocławiu nastąpił wzrost w gra-

nicach 5-6 proc. Nowe hotele w tych miastach przyrastają w nieco wolniejszym tempie, niż ma to miejsce na przykład w przypadku Warszawy czy Gdańska, jednak można zauważyć, iż baza hotelowa z roku na rok zasilana jest przez nowe marki hotelowe. Zaplecze turystyczne sukcesywnie powiększa się także na południu kraju. W pasie górskim, reprezentowanym w raporcie Emmerson Evaluation przez Zakopane, Karpacz oraz część rejonu Beskidów (Wisła, Szczyrk, Ustroń), wzrost liczby pokoi hotelowych zanotowano na poziomie 5,2 proc. Na głównych rynkach najmniejszy przyrost liczby nowych pokoi odnotowano w Łodzi (poniżej 1 proc.).

## Rynek hotelowy w 2020 r.

W raporcie „Rynek hoteli i condohoteli 2018" eksperci Emmerson Evaluation szacują także przyszłą podaż hoteli i pokoi hotelowych w okresie od ostatniego kwartału 2018 r. do końca 2020 r. Największego przyrostu liczby nowych pokoi hotelowych autorzy raportu spodziewają się w Trójmieście, gdzie ma ona wzrosnąć o ponad 40 proc. w stosunku do obecnej podaży. – Znaczna część nowych inwestycji powstaje na Wyspie Spichrzów, która w związku z trwającą rewitalizacją jest jednym z najintensywniej rozwijających się obszarów Gdańska. Powstają tam nie tylko klasyczne projekty hotelowe, ale także condohotelowe oraz obiekty z apartamentami wakacyjnymi. W tej chwili hotele na Wyspie Spichrzów oferują ponad 1 tys. pokoi, co stanowi prawie 1/5 całkowitej bazy pokoi hotelowych w Trójmieście – wskazuje Dariusz Książak.

Do końca 2020 r. o prawie 40 proc. zwiększy się także liczba pokoi hotelowych w Łodzi oraz w popularnych miejscowościach pasa nadmorskiego – Kołobrzegu, Świnoujściu i na Półwyspie Helskim. – Gros przygotowywanych inwestycji w pasie nadmorskim to obiekty, które działać będą w formule condo. Stają się one coraz popularniejsze, ponieważ z punktu widzenia dewelopera takie przedsięwzięcia pozwalają na uzyskanie wyższej marży niż w przypadku tradycyjnych projektów deweloperskich – zaznacza prezes Emmerson Evaluation. Z kolei inwestycje realizowane w Łodzi to częściej hotele indywidualne, niezrzeszone pod międzynarodową siecią hotelową lub działające w ramach lokalnych, mniejszych sieci. W związku z realizacją projektu Nowego Centrum Łodzi oraz realizacją wielu przedsięwzięć zarówno biurowych, jak i mieszkaniowych, eksperci Emmerson Evaluation spodziewają się, że większość nowych hoteli pojawi się w dzielnicy Śródmieście.

Dużym wzrostem oferty pokoi hotelowych na koniec 2020 r. będzie mógł pochwalić się także Śląsk, w tym głównie Katowice i Gliwice, gdzie baza pokoi hotelowych wzrośnie o ok. 1/4 w porównaniu do obecnej podaży. Natomiast o ponad 20 proc. wzrośnie liczba pokoi hotelowych w rejonie pasa górskiego. Nowe inwestycje w Zakopanem, Karpaczu czy Wiśle to, podobnie jak w przypadku pasa nadmorskiego, w dużej mierze inwestycje condohotelowe w standardzie 5*, oferujące szeroki wachlarz usług. Takie obiekty zazwyczaj wyposażone są np. w gabinety odnowy biologicznej, SPA, zaplecze fitness, a także sale zabaw dla dzieci czy wypożyczalnie sprzętu narciarskiego.

Dotychczasowy lider – Warszawa, pod koniec 2020 r. nie będzie już w czołówce najszybciej rozwijających się rynków. W stolicy eksperci Emmerson Evaluation przewidują do tego czasu ok. 20-proc. wzrost liczby pokoi hotelowych. Dzielnice, które najbardziej wzbogacą się o nowe hotele to Mokotów, Wola (ok. 1 tys. nowych pokoi w obu lokalizacjach) oraz Śródmieście (ponad 800 nowych pokoi). – Kumulacja inwestycji w rejonach, które stanowią zagłębia biurowe wskazuje, iż oferta nowych obiektów skierowana będzie głównie do klientów biznesowych i pracowników korporacji odwiedzających stolicę w celach służbowych. Nadpodaż powierzchni biurowych, która obserwowana jest od pewnego czasu w granicach mokotowskiego Służewca powoduje, iż budynki, które pierwotnie miały funkcjonować jako biura są przekształcane na hotele – wskazuje prezes Emmerson Evaluation i dodaje, że realizowane inwestycje to nie tylko nowe obiekty, część z nich polega na rozbudowie lub modernizacji istniejących już budynków.

We Wrocławiu podaż pokoi hotelowych na koniec 2020 r. zwiększy się o również o ok. 20 proc.. W Poznaniu liczba pokoi hotelowych wzrośnie, wg szacunków Emmerson Evaluation, co najmniej o 17 proc. w porównaniu do obecnej podaży, a w Krakowie o ponad 10 proc..

## Spowolnienie na horyzoncie

Prognozy rozwoju do 2020 r. dla większości najważniejszych rynków hotelowych polskich miast są nadal pozytywne. Jednak hossa nie może trwać wiecznie. Analiza średniego tempa przyrostu miejsc noclegowych w hotelach na koniec 2017 r. pokazuje, że przyrost nowych inwestycji na rynku hotelowym nieco spowolnia. Jeszcze w 2016 r. współczynnik CAGR wyniósł 6,34 proc., podczas gdy na koniec 2017 r. już tylko 5,71 proc. Może to być pierwszy symptom nadchodzącego spowolnienia na polskim rynku hotelowym. – Pomimo że inwestycji w segmencie hotelowym nadal przybywa, to są one efektem decyzji podjętych przez inwestorów rok czy dwa lata temu. Część bardziej doświadczonych deweloperów oraz sieci hotelowych z pewnością już teraz selekcjonuje lokalizacje pod nowe obiekty z większą rozwagą niż kilka lat wcześniej. Mimo że na rynku na razie nie widać oznak załamania, to koniunktura minęła już swój szczytowy punkt i wchodzimy w fazę spowolnienia rozwoju – tłumaczy Dariusz Książak.

Według Emmerson Evaluation ryzykowne dla branżowych podmiotów może stać się inwestowanie w lokalizacjach, które w ostatnim okresie zaliczają najbardziej dynamiczny przyrost podaży. – Rynek nie będąc w stanie wchłonąć tak wysokiej liczby obiektów będzie stawał się coraz bardziej wymagający dla potencjalnych inwestorów – dodaje prezes Emmerson Evaluation. Ekspert zauważa, że można spodziewać się odwrócenia obserwowanych trendów wzrostowych, jeżeli chodzi o wykorzystanie miejsc noclegowych oraz wskaźniki ADR (średnia dzienna cena) i RevPAR (średni przychód z jednego dostępnego pokoju). ■

# Stajemy się coraz bogatsi

## Kolejne regiony przekraczają 75 proc. średniej unijnej PKB na mieszkańca i choćby z tego względu pula środków dla Polski będzie się zmniejszać – mówi minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński

Fot. MIiR

**Czy przyjęty projekt budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 należy uznać za sukces czy porażkę polskiej polityki?**

Na obecnym etapie prac nad następnym budżetem UE w ogóle nie należy rozpatrywać tego w tych kategoriach. Przede wszystkim ten projekt nie został jeszcze przyjęty. Propozycja przedstawiona przez Komisję Europejską daje początek negocjacjom, po których zakończeniu poznamy ostateczny kształt budżetu na kolejną perspektywę finansową. Przed nami zatem długa i żmudna batalia.

Na tym etapie naszym sukcesem jest to, że polityka spójności ma objąć wszystkie –bogatsze i biedniejsze – regiony, co jest ważne dla tych polskich województw, które przekraczają już 75 proc. średniej unijnej PKB per capita. Jeszcze w zeszłym roku wielu płatników netto chciało ograniczyć zakres i budżet tej polityki, wskazując, że nie przynosi Europie wartości dodanej. Dziś mówią, że jest ona ważną polityką inwestycyjną UE i powinna być kontynuowana na szeroką skalę.

**Jak ocenia pan potencjalny wpływ ograniczenia środków unijnych wynikających z wyjścia Wielkiej Brytanii z UE i ewentualnego przesunięcia części funduszy do krajów Europy Południowej na polską gospodarkę i rozwój infrastruktury w naszym kraju?**

Rozumiemy pewne obiektywne ograniczenia finansowe wynikające z Brexitu i nowych wyzwań stojących przed UE, jak migracje, zapewnienie bezpieczeństwa czy przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Stajemy się także coraz bogatsi, kolejne regiony przekraczają 75 proc. średniej unijnej PKB na mieszkańca i choćby z tego względu pula dla Polski będzie się zmniejszać. Pamiętajmy, że wszystkie kraje członkowskie wspólnie muszą dojść do porozumienia, bo wieloletni budżet UE przyjmowany jest jednomyślnie. Wszelkie propozycje o charakterze dyskryminacyjnym wobec Polski i regionu będą przez nas odrzucone.

**Gospodarkę rynkową cechuje przechodzenie przez okresy dobrej koniunktury i spowolnienia gospodarczego. Jak pan ocenia możliwość osiągnięcia przez Polskę równie wysokiego jak obecnie wzrostu PKB w kolejnych latach i jakie największe zagrożenia dla tego rozwoju mogą pojawić się w najbliższym czasie?**

Sztuka polega na tym, by maksymalnie wykorzystać okresy koniunktury i jak najlepiej zabezpieczyć się przed czynnikami spowalniającymi wzrost. Takie jest założenie rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Nowy model rozwoju, który proponujemy to po pierwsze równomierny rozwój całego kraju. Po drugie, wielkość PKB przestaje być bożkiem, a dużo ważniejsza staje się jego jakość. Nie chodzi o to by rozbłysnąć jednorazowym, spektakularnym wynikiem, trzeba tworzyć warunki, by systematyczny wzrost utrzymywał się w długich okresach. Dlatego ustabilizowanie dynamiki wzrostu w okolicach 4, a nawet 5 proc. PKB, jak w ostatnich kilku kwartałach, byłoby dla naszej gospodarki sytuacją bardzo pożądaną. Z jednej strony potwierdziłoby to, że wzrost jest zrównoważony, napędzany przez trzy silniki – konsumpcję, inwestycje i eksport, z drugiej zabezpieczyłoby przed tzw. przegrzaniem koniunktury. Oczywiście wiemy, że wpływ na to ma wiele czynników: wewnętrznych i pochodzących z naszego otoczenia zewnętrznego. Dziś gospodarki narodowe funkcjonują w globalnym systemie naczyń połączonych. Niemcy to nasz główny partner handlowy i dużo zależy od sytuacji u naszych zachodnich sąsiadów, która ma największy wpływ na eksportowy silnik polskiego PKB.

### Jerzy Kwieciński

W listopadzie 2015 roku został powołany na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju. Wcześniej, w latach 2005–2008 pełnił funkcję wiceministra rozwoju regionalnego. Był bezpośrednio odpowiedzialny za koordynację polityki rozwoju kraju i polityki spójności (Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015 i Narodowa Strategia Spójności 2007–2013) oraz za negocjacje z Komisją Europejską. Uczestniczył w przygotowaniu programów operacyjnych. Od maja 2008 r. prezes zarządu Fundacji Europejskie Centrum Przedsiębiorczości i wiceprezes zarządu Europejskiego Centrum Przedsiębiorczości sp. z o.o. Ekspert BCC ds. rozwoju regionalnego i funduszy strukturalnych. Zajmował się również doradztwem przy raportach Banku Światowego.

Dane publikowane w kolejnych miesiącach przez GUS, pozwalają z optymizmem patrzeć na perspektywy dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Wzrost produkcji przemysłowej i zamówień w przemyśle, coraz wyższa dynamika inwestycji przedsiębiorstw, historycznie niska stopa bezrobocia to tylko niektóre wskaźniki, potwierdzające, że obraliśmy dobry kurs. Niewątpliwie pozytywne zjawiska dla gospodarki, takie jak: niskie bezrobocie i inwestycyjne przyspieszenie, niestety mają też efekty uboczne, których przejawem są niedobory na rynku pracy oraz wzrost jej kosztów i wyższe ceny materiałów np. budowlanych. To obecnie wyzwania, z którymi musimy sobie poradzić. Rząd pracuje nad tym, m.in. przygotowując mądrą, uwzględniającą aspekty gospodarcze, politykę migracyjną i ułatwienia w zatrudnianiu pracowników o najbardziej potrzebnych kwalifikacjach.

**Czy innowacyjność jest pana zdaniem efektem działania „niewidzialnej ręki rynku" czy realizacji długofalowych programów rządowych?**

By w pełni rozwinąć skrzydła i wykorzystać swój potencjał, przedsiębiorcy muszą mieć swobodę prowadzenia działalności – czynnik rynkowy jest tu zatem nieodzowny. Ale zdając się wyłącznie na „niewidzialną rękę rynku" wiele firm może ze swoim pomysłem na zawsze pozostać w przysłowiowym garażu. To prawda, łatwo wskazać globalne dziś marki, które tak zaczynały, ale też nigdy nie dowiemy się, ile pomysłów przepadło, bo nie znalazły promotora. Dlatego uważamy, że „niewidzialna ręka rynku" i „pomocna dłoń państwa", działając razem mogą zdziałać więcej.

Innowacje wymagają inwestycji, a przy tym są bardzo ryzykowne. Państwo, dysponując przecież pieniędzmi publicznymi, musi stawiać sobie pytanie o granice tego ryzyka, bacząc też na regulacje unijne, bo korzystamy przecież z ogromnych pieniędzy z UE.

Mimo tych ograniczeń sądzę, że ekosystem start-upów, i w ogóle innowacji, jest w Polsce dość rozbudowany. Model wspierania innowacji w Polsce, który uważamy za najskuteczniejszy i który realizujemy, to wsparcie na każdym etapie procesu powstawania innowacji: od fazy tworzenia się pomysłu, poprzez etap prac badawczo-rozwojowych, w tym przygotowanie prototypu, aż po komercjalizację wyników prac B+R i wprowadzenie produktu na rynki międzynarodowe. Na to wszystko są środki w programach unijnych. Mamy również program Start in Poland, który realizuje Polski Fundusz Rozwoju. Uważam też, że musimy postawić na rozwój funduszy venture capital, które ryzyko mają zapisane w swoim DNA.

**Czy rządowy program Mieszkanie Plus może negatywnie wpłynąć na rynek deweloperski w Polsce?**

Oferta mieszkań, które powstają w programie Mieszkanie Plus jest uzupełnieniem oferty rynkowej. W Polsce brakuje mieszkań na wynajem, stanowią ok. 4 proc. rynku, a w innych krajach 30 proc., dlatego chętni na mieszkania, których nie stać na zakup, byli skazani na kredyt hipoteczny na całe życie, nie mieli alternatywy. My to zmieniamy, bo przeznaczamy ponad 6 mld zł na budowę mieszkań komunalnych, których do 2025 r. może powstać nawet 177 tys. Uruchomiliśmy też budowę mieszkań na wynajem o dostępnym czynszu. Prawie 40 proc. społeczeństwa nie stać na kredyt, a są za bogaci na mieszkania komunalne. Dlatego mieszkania na wynajem z opcją docelowego nabycia własności są właśnie dla nich. Takiej oferty deweloperskiej nie było na rynku.

**W Polsce brakuje mieszkań na wynajem, stanowią ok. 4 proc. rynku, a w innych krajach 30 proc., dlategochętni na mieszkania, których nie stać na zakup, byli skazani na kredyt hipoteczny na całe życie, nie mieli alternatywy**

Sądzę, że przygotowane przepisy powinny pozytywnie wpłynąć także na rynek deweloperski, bo stworzyliśmy podstawy prawne do oferowania mieszkań na wynajem z opcją wykupu wszystkim rynkowym graczom, także deweloperom. To szansa dla firm na rozwinięcie działalności w obszarze wynajmu mieszkań i zarządzania zasobem mieszkaniowym w imieniu inwestorów.

**Kiedy będziemy mogli obserwować pierwsze efekty przygotowanej przez Radę Ministrów specustawy mieszkaniowej?**

Pierwsze wnioski inwestorów do gmin o uchwały lokalizacyjne powinny wpłynąć do gmin na przełomie roku. Koncepcje urbanistyczno-architektoniczne muszą przygotować profesjonaliści – projektanci, architekci, urbaniści. Wiem, że przygotowanie koncepcji zgodnie z wysokimi standardami urbanistycznymi, których wymagamy na podstawie nowych przepisów, jest czasochłonne. Tej jesieni rady gmin czeka zmiana wynikająca z wyborów samorządowych, więc nie spodziewam się wniosków wcześniej niż po ogłoszeniu wyników. Inwestorzy cenią sobie pewność rozstrzygnięć i trwałość decyzji, Mieszkania będą powstawać na podstawie specustawy mieszkaniowej już w przyszłym roku. Dodatkowo pierwsze efekty specustawy, a więc wprowadzenie do prawa budowlanego zapisów Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, pomogą nam wszystkim, bo budynki, które powstaną od teraz będą lepiej dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami innymi niż wyłącznie niepełnosprawność ruchowa.

**Rząd zapowiada, że w ciągu 10 lat liczba mieszkań przypadających na 1000 mieszkańców osiągnie w Polsce średnią europejską. Z drugiej strony firmy budowlane mają problemy z realizacją zamówień, m.in. ze względu na brak pracowników. Czy nie uważa pan, że sytuacja ta może zagrozić realizacji rządowych planów?**

Dlatego z jednej strony musimy uzupełniać te niedobory, a z drugiej – wprowadzać innowacje. Jeśli chodzi pracowników, to projekt polityki migracyjnej, wprowadza zmiany w systemie uznawania kwalifikacji zawodowych w budownictwie. W przypadku drugiej kwestii w lipcu uruchomiliśmy konkurs na innowacyjne rozwiązania technologiczne dla osiedla z prefabrykatów w ramach programu Mieszkanie Plus. Zadaniem zespołów projektowych będzie przygotowanie do wdrożenia w Polsce współczesnego prefabrykowanego budownictwa mieszkaniowego. Prefabrykacja to efektywna forma budownictwa, która może pomóc skutecznie rozwiązać problem niedoboru mieszkań w Polsce. Przy obecnych kosztach związanych z dostępnością pracy i wyrobów budowlanych konieczne jest poszukiwanie nowych technologii. Wypracowanie nowoczesnych, powtarzalnych rozwiązań technologicznych pozwoli na obniżenie kosztów produkcji mieszkań na rynku oraz zwiększy skalę realizowanych inwestycji. Nie lekceważymy sygnałów rynkowych, a jednocześnie, aby rozwiązać problemy mieszkaniowe Polaków, musimy budować rocznie więcej o kilkadziesiąt tysięcy mieszkań. Już w tym roku liczba mieszkań oddanych do użytkowania będzie znacznie większa niż w ostatnich latach, ale nadal musimy budować więcej, żeby osiągnąć europejską średnią.

Rozmawiał Stanisław Krakowski

# Plastikowy Sejm

Czesław Rychlewski

Polacy wielokrotnie sygnalizują swoje zniechęcenie stylem uprawianej u nas polityki. Demonstrują to również przy urnach wyborczych, do których chodzą niechętnie. Jak temu zaradzić? Po pierwsze, trzeba by wymienić polityków. Ale jak to zrobić, gdy ludzie nie chcą brać udziału w głosowaniach? Po drugie, można by machnąć na wszystko ręką i w ogóle nie głosować. Może wybrani przez dziesięciu zabłąkanych obywateli przedstawiciele narodu straciliby rezon i przestali się wymądrzać?

Jest jeszcze jeden sposób, jaki podsuwają nam Amerykanie. Wymyślili oni sztucznych polityków. W Kalifornii, w prezydenckiej bibliotece ulokowano trójwymiarowy hologram prezydenta Ronalda Reagana. Jest jak żywy. Został stworzony z nagrań 300 kamer, jakie uwieczniały go podczas sprawowania prezydentury. Są odtwarzane nagrania jego wypowiedzi i sceny z politycznego i prywatnego życia. Pracowali nad tym eksperci z Hollywood. Można by więc powiedzieć, że prezydent jeszcze raz zagrał w amerykańskich filmach. A my wyobraźmy sobie, że zamiast kłócących się bezustannie polityków mamy ich hologramy, które mówią w sposób uporządkowany, nie kłócą się i zawsze zachowują spokój. Pomarzyć dobrze jest.

> Chińczycy doszli do wniosku, że sztuczna inteligencja przerasta człowieka w nieomal każdej dziedzinie. Nie boi się. Nie krępuje jej współczucie. Kieruje się wyłącznie logiką.

Jeszcze dalej w tych poszukiwaniach poszła dyrekcja angielskiego ZOO w Telford. Miało ono kłopoty z nabyciem do kolekcji pingwinów. Ptaki te są obecnie dziesiątkowane przez pogrom wskutek epidemii ptasiej malarii. Postanowiono więc, że na wybiegu zamiast żywych pingwinów ulokowane zostaną ich wierne kopie z plastiku. Publiczność jest zadowolona, bo lepiej mieć coś niż nic. Kosztowało to ok. 300 tys. zł. Ja bym na to pieniędzy nie żałował. Oczyma wyobraźni widzę bowiem nasz sejm wypełniony sztucznymi figurami, w którym panuje spokój i porządek.

Ktoś jednak musi podejmować niezbędne dla kraju decyzje. Powierzyłbym to sztucznej inteligencji, która coraz śmielej wdziera się w nasze życie Jej obszary aktywności to: podejmowanie decyzji w warunkach braku wszystkich danych, analiza i synteza języków naturalnych, rozumowanie logiczne, dowodzenie twierdzeń, zarządzanie wiedzą, preferencjami i informacją oraz systemy eksperckie i diagnostyczne. Czego chcieć więcej?

Podejmowanie decyzji w warunkach braku wszystkich danych jest w naszej polityce normą. Można by powiedzieć nawet, że decyzje są podejmowane przy braku jakichkolwiek danych. Dopiero później wychodzi, że nowa ustawa nijak nie pasuje do rzeczywistości i trzeba ją kilkakrotnie nowelizować. Myślę, że sztuczna inteligencja poradziłaby sobie z tym lepiej. Analiza i synteza języków naturalnych też by się w naszym Sejmie i rządzie przydała, bo wychodzące z nich na zagranicę pisma są obarczone błędami. To samo dotyczy rozumowania logicznego i dowodzenia twierdzeń. Jeszcze bardziej niezbędne jest zarządzanie wiedzą i informacjami oraz systemy eksperckie.

Kadra zarządzająca w firmach na świecie jest zdania, że sztuczna inteligencja będzie kluczowa dla ich sukcesu i da im przewagę biznesową w przyszłości. Floty autonomicznych pojazdów, które nigdy nie ulegną awarii ani nie będą stały w korkach, lekarze-roboty, które diagnozują chorobę w sekundę czy inteligentna infrastruktura, optymalizująca przepływ ludzi i towarów oraz będąca w stanie samodzielnie utrzymać swój bezawaryjny stan. Wszystkie te przewidywania to zapewne kwestia nieodległej przyszłości.

W 2018 roku sztuczna inteligencja jest już w stanie zautomatyzować coraz bardziej złożone procesy, identyfikować trendy pod kątem wartości biznesowej dla firm oraz wesprzeć pracowników w realizacji zadań. Dlaczego więc nie miałaby być wykorzystana w polityce?

Tym tropem idą Chińczycy. Doszli oni do wniosku, że sztuczna inteligencja przerasta człowieka w nieomal każdej dziedzinie. Nie boi się. Nie krępuje jej współczucie. Kieruje się wyłącznie logiką. Stąd pomysł, żeby stanowisko ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej zajęła sztuczna inteligencja. Wyeliminuje się w ten sposób problem wpływu emocji na podejmowane trudne decyzje. Taka maszyna już powstała w Chińskiej Akademii Nauk. Na razie współpracuje z ludźmi, odpowiedzialnymi za dyplomację, ale niewykluczone, że przejmie ich rolę. Może ona bowiem analizować na chłodno ogromną liczbę informacji – od plotek aż po dane wywiadowcze. System pobiera dane i bada strategię polityki międzynarodowej. Zawsze jest coś, co umknie nawet grupie kilkunastu osób, w przeciwieństwie do systemu korzystającego z arsenału informacji.

Popuśćmy więc wodze fantazji. W Sejmie siedzą poselskie figury, a gdzieś na zapleczu grzeją się komputery, pracujące nad rozwojem kraju. A my co mamy z tego? Święty spokój. ■

TO PROSTE...

# ALBO PODATEK, **ALBO IKE/IKZE**

**IKE – Indywidualne Konto Emerytalne**
**IKZE – Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego** LIMITY 2018

Zainwestuj na giełdzie do końca roku i ciesz się zyskiem bez podatku na bezpłatnym rachunku IKE lub obniż swój bieżący podatek dochodowy dzięki inwestycjom na bezpłatnym rachunku IKZE.

**INWESTYCJE BEZ PODATKU**
NA RACHUNKU IKE
LIMIT **12 789 PLN**

**ULGA OD PODATKU**
PRZY WPŁACIE NA IKZE
LIMIT **5 115,60 PLN**

BOŚ | **DOM MAKLERSKI**
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

**Centrala:** ul. Marszałkowska 78/80, 00-517 Warszawa, **T:** (+48) 22 50 43 104 / www.bossa.pl

**Nasze Oddziały:** Białystok / Częstochowa / Gdańsk / Katowice / Kielce / Kraków / Łódź / Poznań / Rzeszów / Szczecin / Warszawa / Wrocław Praga - CZ, **Agent DM:** Bielsko-Biała / Koszalin / Olsztyn

BOSSA BOSSAFX BOSSAFUND STANDARD DLA **WYMAGAJĄCYCH**

OBSŁUGA KLIENTA **T:** 801 104 104 / **E:** MAKLER@BOSSA.PL

Szczegółowe zasady inwestycji określa Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego (t.j. Dz.U. 2016 r., poz. 1147 z późn. zm.) Informacja upowszechniana jest przez Dom Maklerski BOŚ S.A. wyłącznie w celu promocji usług świadczonych przez Dom Maklerski BOŚ S.A. Dom Maklerski BOŚ S.A. działa na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego oraz podlega jej nadzorowi. Dom Maklerski BOŚ S.A. nie gwarantuje uzyskania zysków lub poniesienia straty. Dom Maklerski BOŚ S.A. nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne klientów podjęte na podstawie informacji zamieszczonych w niniejszej publikacji. Żadna z zamieszczonych informacji w niniejszej publikacji nie może być traktowana jako rekomendacja, wytyczna, dyspozycja, obietnica czy zobowiązanie, że klient osiągnie zysk lub zmniejszy swoje straty wykorzystując zamieszczone w publikacji informacje. Dom Maklerski BOŚ S.A. informuje, iż możliwość skorzystania ze zwolnienia podatkowego w przypadku konta IKE lub odliczenia od dochodu wpłat na konto IKZE zależy od indywidualnej sytuacji Klienta i może ulec zmianie w przyszłości.

030-031 Diagnozy:Layout 1 11/15/18 3:48 PM Page 30



# Prosta recepta

**Kryzys z lat 2002–2008 spowodowany był niemożnością spłaty kredytów hipotecznych przez amerykańskich obywateli. Obecnie widać na rynku finansowym nowe zagrożenie – rosnące długi firm**

**Czesław Rychlewski**

Gdy światowa gospodarka zwolni – twierdzą eksperci – firmy będą mniej zarabiały i zaczną mieć kłopoty ze spłatą kredytów. To odbije się na kondycji banków i może być prostą drogą do nowego światowego kryzysu. – Korporacje, a nie konsumenci lub banki, wywołają kolejną recesję – ocenił Michael Hartnett, szef strategii inwestycyjnej z Bank of America Merrill Lynch.

Prof. Nouriel Roubini, który przewidział załamanie finansowe w 2008 roku, i włoski ekonomista Brunello Rosa przedstawiają na stronach Project Syndicate przyczyny, przez które w 2020 roku może przyjść nowy kryzys finansowy i globalna recesja.

Wpływ na to będą miały wojny celne zainicjowane przez Donalda Trumpa. Zagrożone nimi są nie tylko Chiny, ale także Europa. Będzie jednak gorzej niż podczas ostatniego globalnego kryzysu. Banki, które są obciążone długami, nie będą mogły interweniować na rynku. – Gdy nadejdzie następny kryzys, będzie on poważniejszy i bardziej długotrwały niż poprzedni – konkludują eksperci.

## Zadyszka

Amerykańskie firmy zadłużały się ostatnio bez opamiętania, korzystając z niskich stóp procentowych. Sytuacja jednak zmienia się na niekorzyść dłużników. FED zaczął podnosić stopy procentowe i zapowiada kolejne ruchy w tym kierunku. Może to doprowadzić do załamania kredytowego.

Nie najlepsze wieści docierają też ze strefy euro. Wskaźnik PMI dla przemysłu spadł z 54,4 pkt. do 53,3 pkt. Jest on na poziomie najniższym od dwóch lat. Podobnie dzieje się w Niemczech i we Francji. Dotkliwy jest przede wszystkim spadek zamówień eksportowych. W Niemczech osiągnął poziom poniżej 50 pkt., co już ma znamiona recesji w branży. Menedżerowie spodziewają się też spadku produkcji.

– Wojny handlowe, Brexit, zmniejszający się globalny popyt (zwłaszcza w przemyśle samochodowym), rosnąca awersja do ryzyka, umacniające się niepewności polityczne zarówno w strefie euro, jak i poza nią, przyczyniły się do spowolnienia działalności gospodarczej – powiedział główny ekonomista IHS Markit Chris Williamson.

– Dotychczasowy porządek w świecie gospodarki i polityki został w ostatnich latach zachwiany i nie można liczyć na to, że pozostanie to bez wpływu na sytuację naszego kraju i regionu Polski Wschodniej. Ważne jest natomiast, abyśmy aktywnie uczestniczyli w budowie nowego porządku, który ostatecznie wyłoni się z obecnego chaosu – tak można podsumować sesję inauguracyjną V Wschodniego Kongresu Gospodarczego, który odbył się w Białymstoku.

– Na giełdzie w Mediolanie zawieszono czasowo notowania banków, co pociągnęło w dół światowe rynki. We Włoszech powstał populistyczny rząd, którego filozofia ekonomiczna może być receptą na globalną katastrofę – powiedział profesor Witold Orłowski.

Włoski rząd, nie oglądając się na wskazówki płynące z Brukseli, ustalił, że de-

030-031 Diagnozy:Layout 1 11/15/18 3:48 PM Page 31



ficyt budżetowy w przyszłym roku wyniesie 2,4 proc. produktu krajowego brutto. Kraj ten zadłużony jest na 131 proc. PKB, czyli na ogromną kwotę (proporcjonalnie 2,5 razy większą niż zadłużenie Polski). Zamiast więc zacieśniać politykę finansową, postanowił poluzować pasa. To się musi źle skończyć. Włochy to trzecia gospodarka Unii Europejskiej. Wszystko złe, co się w niej dzieje, obróci się przeciwko innym krajom UE.

Pierre Moscovici, europejski komisarz do spraw ekonomicznych, skrytykował plany wydatków Rzymu, a tamtejszy dług publiczny nazwał „ładunkiem wybuchowym".

Unia Europejska naciska na Włochy, by ograniczyły wydatki i zapanowały nad zadłużeniem. Obawia się bowiem – jak pisze Reuters – że kondycja gospodarcza Włoch doprowadzi do kolejnego kryzysu w strefie euro.

– Sytuacja Włoch, jako jednej z największych światowych gospodarek, powinna wywoływać niepokój, ponieważ jej zapaść, a zwłaszcza próba rozwiązania problemów poprzez wyjście ze strefy euro, to recepta na katastrofę na skalę światową – wyjaśnił w rozmowie z PAP prof. Witold Orłowski, ekonomista, rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula. – Nigdy nie wiadomo, co będzie z populistycznym rządem, który proponuje zarazem ograniczanie podatków i zwiększanie wydatków. Chyba jeszcze nigdy w historii nie zdarzył się taki rząd. To rząd szaleńców.

## Bez Brytanii

Nawet co piąta brytyjska firma może przenieść część operacji do Unii Europejskiej, jeśli Wielka Brytania opuści ją bez porozumienia o przyszłych relacjach handlowych – głoszą wyniki sondażu zleconego przez Brytyjskie Izby Handlowe (BCC).

– Biznes doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że osiągnięcie porozumienia z UE, które określi przyszłe warunki handlu i da w tej kwestii pewność, musi być dla rządu priorytetem – podkreślił dyrektor generalny BCC Adam Marshall. – Firmy większe i te, które są aktywne w handlu międzynarodowym ucierpiałyby najbardziej w razie nagłego i nieuporządkowanego Brexitu, ale skutki byłyby tutaj rozleglejsze. Rząd musi działać szybko i zdecydowanie na rzecz wypracowania kompleksowej umowy.

Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk zamierza zwołać dodatkowy szczyt przywódców unijnych w listopadzie. Miałby się on zająć problemami z Brexitem. Tusk uważa, że brak porozumienia na linii Unia–Wielka Brytania jest ciągle możliwy. – Trzeba jednak działać w sposób odpowiedzialny, żeby uniknąć katastrofy – powiedział.

**Nawet co piąta brytyjska firma może przenieść część operacji do Unii Europejskiej, jeśli Wielka Brytania opuści ją bez porozumienia o przyszłych relacjach handlowych – głoszą wyniki sondażu zleconego przez Brytyjskie Izby Handlowe**

– Choć wciąż pozostają między nami istotne różnice, które musimy rozwiązać, jest jasne, że nasze zespoły zbliżają się do wypracowania funkcjonalnych rozwiązań w sprawie nieuregulowanych kwestii, dotyczących umowy wyjścia z UE – oświadczył z kolei brytyjski minister ds. wyjścia z UE Dominic Raab.

## Chiny kontratakują

Weszły w życie kolejne cła na produkty importowane do USA z Chin. Wynoszą one 10 proc. i dotyczą towarów o wartości 200 mld dolarów rocznie. W odwecie Chiny obłożyły cłami amerykański eksport wart 60 mld dolarów, w tym gaz skroplony.

– Chiny są gotowe wznowić ustalenia handlowe z USA, ale trudno jest negocjować, gdy Waszyngton przystawia nam nóż do gardła – oświadczył wiceminister handlu Chińskiej Republiki Ludowej Wang Shouwen, komentując najnowszą eskalację konfliktu celnego pomiędzy tymi krajami.

Minister finansów USA Steven Mnuchin zaproponował rządowi chińskiemu rokowania w sprawie umów handlowych. Odbyło się kilka rund negocjacji, ale bezskutecznych. Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Wang Yi oświadczył, że rozmowy z USA mogą się toczyć w atmosferze gróźb i presji. Według niego, Amerykanie zatruwają atmosferę negocjacji.

„Ostra krytyka pod adresem Waszyngtonu sugeruje, że Chiny wolą raczej przeczekać obecną administrację USA, niż wdawać się w negocjacje, które mogą się zakończyć fiaskiem" – ocenił japoński Bank Mizuho. Coraz bardziej prawdopodobne jest, że obie strony nie wznowią przez jakiś czas negocjacji, co najmniej do czasu, aż nastąpi widoczna zmiana w nastroju politycznym którejś ze stron.

Chińska propaganda ostrzega, że „Chiny to potężny kraj, więc konfrontacja z nim, czy to gospodarcza, czy militarna, będzie Amerykę dużo kosztować.

W podobnym tonie przedstawiony jest oficjalny komunikat Ministerstwa Handlu, w którym Chiny sugerują odwet za amerykańskie cła, a także wyrażają nadzieję, że „strona amerykańska rozumie negatywne konsekwencje swoich czynów i podejmie przekonujące kroki, by je skorygować w odpowiednim czasie".

To wszystko nie pozostaje bez wpływu na sytuację polskiej gospodarki. Należy się spodziewać przede wszystkim osłabienia złotego. Nie pomoże nam w obecnej sytuacji parasol ochronny Unii Europejskiej. Zresztą i tak w wyniku działań polskiego rządu został zwinięty. ■

# Co po szczycie?

**Zagraniczni obserwatorzy są zgodni, że w tym roku tempo rozwoju gospodarczego Polski osiągnie maksimum (wzrost PKB przewidują na wysokości 4,4–5 proc. Niestety, w 2019 r. osłabnie o 3,2–4,2 proc., a w średnim terminie o 2,8 proc.**

**Zygmunt Słomkowski**

Owi obserwatorzy jednogłośnie stwierdzają – jak m.in. prognozowali komisarze Komisji Europejskiej Valdis Dombrowskis i Pierre Moscovici – że gorsze perspektywy gospodarcze spowodowane są przede wszystkim przez niepewność w firmach związaną z wojną handlową z USA oraz wzrostem cen ropy naftowej. Istnieje ryzyko, że dalsza eskalacja wojny handlowej może spowodować, iż faktyczne tempo wzrostu gospodarki będzie niższe od prognoz.

## Ostrzeżenia

Pewne różnice w ocenie najbliższych perspektyw dotyczą naszych spraw wewnętrznych. W lipcowym komunikacie przewidującym lekkie obniżenie tempa rozwoju w państwach unijnych Komisja Europejska stwierdziła: „W Polsce w czerwcu nastroje gospodarcze pozostały na podwyższonym poziomie zarówno w gospodarstwach domowych, jak i w sektorze przedsiębiorstw, co sugeruje, że w 2018 r. solidny wzrost będzie kontynuowany. Szybki wzrost płac i wysokie poziomy zaufania konsumentów będą wspierać konsumpcję prywatną. W przyszłym roku za to ma wzrosnąć inflacja. Według KE w 2018 r. o 1,3 proc., a w 2019 r. – 2,6 proc. W październiku Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozował odpowiednio – 2,0 i 2,8 proc. Zdaniem Komisji ten wzrost ma być jednym z głównych powodów spowolnienia gospodarczego. Komisja wskazała też na utrzymującą się słabość inwestycji.

W końcu sierpnia londyński dziennik „Financial Times" prognozował wzrost polskiej gospodarki dzięki prywatnej konsumpcji i ożywieniu inwestycji. Jednakże zdaniem gazety, której opinie są cenione w świecie ekonomiki i finansów, w latach 2019–22 ograniczenia w produkcji i osłabienie popytu zewnętrznego spowodują osłabienie tego tempa.

W końcu września agencja ratingowa Moody's potwierdziła pozytywny rating Polski i pomyślne tempo rozwoju gospodarki. Jednak ostrzegła, że dobra sytuacja finansowa to wynik znakomitej koniunktury, a kiedy ona przeminie, przyjdzie czas zapłaty.

Wiceprezes Moody's Investors Service, główny analityk agencji na Polskę, Heiko Peters, uważa, że w niedalekiej perspektywie wzrost polskiej gospodarki osłabią problemy związane z rynkiem pracy. Przed Polską pojawiły się wyzwania demograficzne, choć na razie napływ Ukraińców łagodzi braki w tym obszarze. Jeśli nic się nie zmieni, negatywne skutki braku wykwalifikowanych pracowników dotkną nas po 2025 r. Ujemne skutki spowoduje też zmniejszenie funduszy unijnych. Pocieszająca jest natomiast opinia agencji, że Polska wydaje się się być odporna na globalne tarcia handlowe. Moody's odnotowuje też, że polskie spory z Komisją Europejską w sprawie sądownictwa na razie nie wywołują odpływu kapitału zagranicznego. Zdaniem Heiko Petersa jest to kwestia bardziej średnioterminowa.

Opublikowane we wrześniu i październiku miesięczne raporty panelistów portalu focus-economics.com również stwierdziły, że ten rok gospodarczo dla Polski będzie dobry, ale potem nastąpi pewne spowolnienie. Wskazuje ponadto na możliwe zagrożenia. Panelistów zaniepokoił spadek sierpniowego i wrześniowego wskaźnika PMI (ukazuje on stan i najbliższą projekcję produkcji przemysłowej) do 50,5 pkt. – najmniejszego od dwóch lat. Jak ukazują elementy tej punktacji, powodem spadku był skromny wzrost produkcji i zmniejszenie nowych zamówień.

W opinii panelistów portalu wątpliwości budzi też projekt budżetu na 2019 r. Powodem jest zapowiedź 1,8 proc. deficytu w stosunku do PKB mimo przewidywanego zahamowania rozwoju. Ponadto budżet wprowadza nowe socjalne wydatki, co może skazić klimat inwestycyjny – zauważają au-

torzy raportu. Wyrażają oni także obawy, że planowany podatek obciążający firmy przenoszące się z Polski za granicę może zredukować u nas zagraniczne inwestycje. Według tych samych opinii wzrost prywatnej konsumpcji utrzyma się wysoko w tym roku, ale obniży się z 4,5 proc. do 3,8 proc. w 2019 r. Paneliści przewidują, że inwestycje wzrosną w 2018 r. o 7,1 proc., ale poziom ten obniży się w 2019 r. do 5,1 proc.

Na tle przytoczonych opinii najgorzej nasze perspektywy ocenia agencja ratingowa Fitch. Przewiduje wprawdzie tegoroczny wzrost PKB na 4,8 proc., ale w 2019 r. – 3,6, a w 2020 r. – 2,9 proc. Prognozuje też, że wzrost inwestycji wyniesie 5,6 proc. w tym roku, 2,8 proc. w 2019 r. i 0,6 proc. – w 2020 r. Stwierdza, że polską gospodarkę czeka ostre hamowanie, które odczujemy za 1,5 roku.

## Dwie strony medalu

Komentatorzy zagraniczni analizują sytuację gospodarczą Polski także na tle innych krajów, w tym Europy Środkowej i Wschodniej. Omawiając wrześniowy raport Banku Światowego o procesach integracyjnych, przedstawiciel Banku Światowego w Polsce i krajach bałtyckich Carlos Piñerúa stwierdził, że efekt sąsiedztwa z Niemcami pomógł Polsce zintegrować się z niemiecką siecią powiązań i dzięki temu uczestniczyć w globalnym łańcuchu wartości. Oznacza to jednak, że w razie ewentualnego tąpnięcia w niemieckiej gospodarce, właśnie ze względu na te silne powiązania, Polska byłaby najbardziej dotkniętym krajem w Europie.

Z kolei Bloomberg, największa na świecie agencja prasowa, dostarczająca informacji na tematy finansowe, latem zapytał inwestorów i zarządzających funduszami o najlepsze rynki rozwijające się na świecie w kilku kategoriach. W każdej z nich Polska znalazła się na drugim miejscu. Z tego wynika, że ankietowani w drugim półroczu spodziewają się złej sytuacji na rynkach rozwijających się. Spadki notowań walut, obligacji i akcji mają trwać, bo źle na te rynki będą wpływać kolejne podwyżki stóp procentowych w USA i wojny handlowe Donalda Trumpa. Ale jeśli nawet sytuacja na rynkach wschodzących ma się faktycznie pogarszać, to Polska może to odczuwać stosunkowo łagodnie.

Warszawski korespondent „The Financial Times" James Shotter na podstawie rozmów z przedstawicielami biznesu Grupy Wyszehradzkiej poddał analizie model gospodarczy tych krajów. Podkreślił, że „od przystąpienia do UE w 2004 roku poczyniły one ogromny postęp gospodarczy, łącząc kapitał napływający z międzynarodowych firm z tanią, dobrze wykształconą lokalną siłą roboczą. Transformacja tego regionu, który był skażony 40 latami komunistycznych błędów w zarządzaniu, pozostaje jednym z największych sukcesów gospodarczych w UE, ale (...) ten model staje się coraz trudniejszy do utrzymania" – napisał. Dlatego „konieczne byłoby wypracowanie nowej formuły opartej na innych fundamentach, jak większe inwestycje w technologię i innowacje, wyższe pensje i bardziej wyrafinowany system edukacji. Jednakże istnieje ryzyko, że pensje wzrosną szybciej niż produktywność i region nie będzie przyciągał już zagranicznych inwestycji, które napędzały jego gospodarki przez dwie dekady".

J.Shotter zwrócił też uwagę, że starzenie się społeczeństwa, niższa dzietność i emigracja do Europy Zachodniej powodują zmniejszanie ludności Europy Środkowo-Wschodniej. Wyliczenia ONZ prognozują jej spadek z ok. 64 mln w 2017 r. do 55,6 mln w 2050 r. Dodał, że w żadnym innym regionie na świecie nie ma tak wielkiego zagrożenia. Dlatego nieodzowna stanie się imigracja, która jednak, jak dowodzą cytowane przez niego polskie opinie, jest już źle widziana.

## Repolonizacja

Finansowo-ekonomiczny tygodnik londyński „The Economist" zajął się „repolonizacją" banków i podobną tendencją w innych sektorach, co nazywa „pełzającą nacjonalizacją". Jego zdaniem, rząd PiS ma „etatystyczny instynkt". Dodał: „Podczas gdy PiS garnie się do zrepolonizowania gospodarki od stoczni, przez firmy farmaceutyczne, po media, ekonomiści zwracają uwagę na zagrożenia, jakie niesie taka strategia.

Londyński tygodnik wyjaśnia: „Ekonomiści ostrzegają, że repolonizacja prowadzona przez PiS niesie ryzyko. Skupowanie banków i branie ich pod państwowe skrzydła oznacza zmniejszenie konkurencji, a to nigdy nie służy klientom. W efekcie w górę mogą pójść choćby koszty kredytów, czyli ostatecznie na rządowych zabiegach straciliby klienci". „The Economist" konkluduje: „Na razie stan polskiej gospodarki jest dobry. PKB rośnie, a bezrobocie spada. Jednak jeśli kolejne zagraniczne banki zaczną wyprzedawać swoje polskie oddziały, rząd może mieć chęć na kontynuowanie procesu repolonizacji (której koniec ogłosił jakiś czas temu i okrzyknął »sukcesem«)".

## Awans z pytaniami

Dla wizerunku Polski w oczach zagranicznych inwestorów oraz centrów finansowych miało we wrześniu formalne przeniesienie nas z portfela krajów rozwijających się do prestiżowego grona 25 rynków rozwiniętych (m.in. Niemcy, Francja, Japonia, Stany Zjednoczone). Jest to decyzja FTSE Russell, dostawcy indeksów giełdowych z grupy London Stock Exchange. Do indeksów tej ważnej instytucji weszła Giełda Papierów Wartościowych wraz z 36 polskimi spółkami.

Komentatorzy zgodnie oceniają, że jest to ważne wydarzenie dla Polski, bowiem teoretycznie powinno ściągnąć do naszego kraju nowych inwestorów z większym kapitałem. Dotychczas Polska miała dostęp jedynie do 12–13 proc. globalnego kapitału, a teraz w naszym zasięgu będzie 100 proc. Są jednak poważne ryzyka. Udział polskich spółek w koszyku FTSE krajów rozwiniętych będzie stanowił 0,154 proc., a w koszyku krajów rozwijających się było to 1,33 proc. Możemy być więc niezauważalni dla gigantów światowych, tym bardziej że na liście FTSE, obejmującej 25 członków krajów rozwiniętych, zajmujemy 23. miejsce. Na efekty finansowe i inwestycyjne tego awansu trzeba czekać. Nie bez znaczenia jest też fakt, że wprawdzie FTSE to jedna z głównych rodzin indeksów giełdowych, ważniejszym „producentem" indeksów jest jednak MSCI. Główny wskaźnik MSCI zawiera akcje z 46 krajów – 23 klasyfikowane są jako rynki rozwinięte, a pozostałe 23 uznawane są za rynki wschodzące. I w tej grupie nadal pozostajemy.

## Doganiamy

Postęp w ostatnich latach może cieszyć, tym bardziej że umocnił naszą gospodarkę, która w ciągu jednego pokolenia o połowę zmniejszyła dystans dzielący nas od Niemiec. Bardziej interesujące są przedstawione przez Eurostat dane o konsumpcji. Okazuje się, że w 2017 r. stanowiła ona 76 proc. średniej konsumpcji w całej Unii Europejskiej. 10 lat temu było to 61 proc., a przed 20 latami zaledwie 49 proc. Najbardziej efektywny był okres 2006–2012, gdy „skoczyliśmy" o 20 punktów procentowych. Tyle, że w tym czasie większość krajów europejskich przeżywała recesję, gdy Polska miała słabszy, ale plusowy rozwój.

Ciekawe jest też porównanie z Niemcami. W 1995 r. mieliśmy konsumpcję na poziomie 44 proc. średniej unijnej, a Niemcy 135 proc. Gdy wchodziliśmy do Unii, ta relacja wynosiła 54 do 119. W 2017 r. rozpiętość spadła do 76 i 122. Średnia Niemiec jest większa od polskiej „tylko" o 1,6 razy, choć startowaliśmy, gdy była wyższa ponad 3 razy.

Ciekawe jest też porównanie z Węgrami. W 1995 r. średnia węgierska wynosiła 61 proc., gdy polska – 44 proc. Byliśmy za Węgrami o 17 punktów procentowych do tyłu. W 2017 r. zostaliśmy natomiast o 13 punktów lepsi. ■

# Kłody pod nogi

**Wbrew zapowiedziom premiera Mateusza Morawieckiego, że państwo postara się ułatwić życie przedsiębiorcom, nic z tego nie wychodzi. Podatków przybywa, system ich ściągania staje się coraz bardziej skomplikowany, a urzędy skarbowe za nic mają klauzulę, że wszelkie wątpliwości powinny rozstrzygać na korzyść podatnika**

## Krajowa Izba Gospodarcza

Unijne rozporządzenie wprowadziło nowe zasady, zgodnie z którymi start-upy dostaną niższe granty. Od teraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, które pełni funkcję pośrednika, dołoży od siebie na innowacyjny projekt maksymalnie 200 tys. euro. Przedtem mogło to być nawet trzy razy tyle. Zmiany dotykają funduszy i start-upów, które uczestniczą w programie Bridge Alfa.

W ocenie Komitetu ds. rozwoju funduszy VC wprowadzone zmiany uderzają w fundamenty biznesowe praktycznie każdego z funduszy i w większości przypadków stawiają pod znakiem zapytania możliwość realizacji założonej strategii. Zdaniem naszych członków pozostawienie zapisów w aktualnej formie znacznie pogarsza możliwość inwestycji i w efekcie przyczyni się do drastycznego zmniejszenia efektywności wykorzystania pomocy publicznej.

Inwestorzy finansujący 20 proc. budżetu funduszy mogą wycofywać się z projektów. Już otrzymujemy sygnały od naszych członków o zawieszeniu wpłat od części inwestorów do czasu „wyjaśnienia sytuacji". Warto podkreślić, że podmioty prywatne w ramach projektów VB tylko z III edycji programu Bridge Alfa inwestują ponad 300 mln zł. Jest to największe prywatne zaangażowaniem w kapitał typu seed w historii Polski i sukces NCBR. Drastyczne zmiany warunków wsparcia mogą zniechęcić inwestorów i w efekcie osłabić rynek VC w Polsce na lata.

Ograniczenie wielkości projektów do około 1 mln zł należy odebrać jako powielanie błędów z okresu działania 3.1 PO IG. Program ten, prowadzony w poprzedniej perspektywie, nie przyniósł założonych efektów gospodarczych. Co więcej, trudno wskazać w jego ramach choćby kilku dokonanych wyjść kapitałowych, co było jednoznacznie łączone ze zbyt niskim poziomem maksymalnej inwestycji.

Co więcej, wprowadzenie zmian dotyczących maksymalnej kwoty inwestycji wpłynie na obniżenie prestiżu programu Bridge Alfa w środowisku start-upów. W efekcie, zamiast spodziewanych „jednorożców" w programie brać będą udział podmioty, którym nie udało się uzyskać kapitału w żadnym innym miejscu. W oczywisty sposób wpłynie to na mniejszą efektywność wydatkowania środków publicznych.

W związku z powyższym, niezwykle ważne jest podjęcie rozmów dotyczących interpretacji zapisów rozporządzania i w efekcie zwiększenia możliwej do udzielenia pomocy publicznej do kwoty 3 mln zł oraz do uregulowania sygnalizowanych wcześniej zasad dotyczących prawa pierwszeństwa.

## Business Centre Club

Zakończyły się konsultacje publiczne nt. projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadzających do polskiego systemu m.in. podatek od wyjścia. To dobry moment na podsumowanie planowanych regulacji w zakresie exit tax.

Zgodnie z projektem podatkiem tym objęte będą następujące działania:
1. przeniesienie składnika majątku poza terytorium Polski,
2. zmiana rezydencji podatkowej przez podatnika podlegającego w Polsce nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu.

Podatek od wyjścia zapłaci każdy przedsiębiorca, który przesunie do zagranicznego oddziału aktywa niezbędne do jego funkcjonowania czy rozwoju, jeżeli aktywa te będą wykorzystywane za granicą przez okres dłuższy niż 12 miesięcy. W efekcie podatek ten dotknie tych przedsiębiorców, którzy upatrywali w zagranicznych rynkach możliwości rozwoju lub ograniczenia kosztów prowadzenia działalności. Trudno bowiem oczekiwać, iż przeniesione poza Polskę linie produkcyjne czy maszyny służące zagranicznemu oddziałowi miałyby wrócić w ciągu 12 miesięcy do Polski, gdy zakład otworzono w celu obniżenia kosztów produkcji czy siły roboczej.

Exit tax płaci się od hipotetycznych zysków (podatnik przenosząc majątek do zagranicznego oddziału czy spółki córki, nie uzyska za niego zapłaty), może doprowadzić do niemożności wykonania przez przedsiębiorców zobowiązań podatkowych w ustawowym terminie, co z kolei prowadzić będzie do powstawania zaległości, odsetek i ewentualnej odpowiedzialności karnoskarbowej. Trudno jednak wyobrazić sobie zgromadzenie znacznej kwoty w tak krótkim terminie, zatem przedsiębiorcy planując inwestycje za granicą, będą musieli z wyprzedzeniem tworzyć rezerwy wyłącznie na pokrycie podatku od wyjścia, ograniczając tym samym środki, jakie mogliby zainwestować na rynku krajowym.

Ustalając, czy w przypadku danego podmiotu istnieje ryzyko unikania zapłaty podatku, organy podatkowe będą brać pod uwagę okoliczności wskazane w otwartym katalogu, jednakże wiele ze wskazanych tam przesłanek jest nieostrych i zdecydowanie pozostawia zbyt duży luz decyzyjny organom.

Na koniec należy wskazać, iż planowane regulacje mogą w znacznym stopniu ograniczyć jedno z fundamentalnych praw człowieka, wynikających z przepisów prawa międzynarodowego, jakim jest prawo do opuszczenia jakiegokolwiek kraju (w tym własnego). Zwiększenie obciążeń ekonomicznych związanych z ewentualną przeprowadzką za granicę, w wyniku konieczności zapłaty podatku od wyjścia, godzić może również w zasadę swobodnego przepływu osób i kapitału zagwarantowaną w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 26 października 2012 r.

## Konfederacja Lewiatan

Przepisy mające na celu ograniczenie nadużyć finansowych powinny być wprowadzane wyjątkowo ostrożnie, z uwzględnieniem istniejących już rozwiązań, korzyści wynikających z nowych regulacji oraz obowiązków i obciążeń z nich wynikających. Należy podkreślić, że obecne przepisy prawa podatkowego zawierają już szereg mechanizmów zapobiegających nadużyciom (np. klauzula obejścia prawa, ograniczenie kosztów usług niematerialnych oraz finansowych, ceny transferowe, wyłączenie zwolnień z podatku u źródła dla finansowania hybrydowego czy transakcji agresywnego planowania). Organy podatkowe mają także możliwość kontroli stosowania preferencji, a ich stosowanie jest już aktualnie uzależnione od spełnienia szeregu formalności, w tym posiadaniu przez płatników odpowiednich dokumentów. Dodać należy, że organy podatkowe mają pełną wiedzę dotyczącą stosowanych zwolnień z poboru podatku u źródła dzięki składanym informacjom IFT-1 i IFT-2, co pozwala na ewentualną skuteczną kontrolę wybranych podmiotów lub transakcji. W rezultacie wydaje się, że wprowadzanie kolejnych mechanizmów mogłoby ewentualnie dotyczyć wyłącznie specyficznych transakcji, którym nie zapobiegają obecne przepisy, a które to transakcje są szczególnie narażone na ryzyko wspomnianych nadużyć. Analizując projekt zmian, należy stwierdzić, że zaproponowane obostrzenia są niewspółmierne w porównaniu z istniejącym ryzykiem nadużywania prawa. Wynika to z faktu, że nowy mechanizm poboru podatku u źródła obejmie szereg standardowych, w większości nieskomplikowanych transakcji, których celem nie jest obejście prawa (np. świadczenie usług IT, usług reklamowych).

W konsekwencji wprowadzanie dodatkowych warunków, w takiej postaci jak aktualnie zaproponowano w projekcie zmian do ustawy o CIT, w istocie może prowadzić do uznania, iż dochodzi do dyskryminacji podmiotów zagranicznych (zarówno z UE, jak i spoza UE) z uwagi na: wprowadzenie istotnych utrudnień proceduralnych oraz długotrwały brak możliwości korzystania z kapitału (potencjalne „zatrzymanie" kapitału przez państwo polskie bez jednoczesnego uprawnienia do otrzymywania odsetek z tego tytułu). Z uzasadnienia projektu wynika, że zmiana przepisów jest efektem 6 kontroli celno-skarbowych, zleconych, jak domniemywamy, w bardzo specyficznych stanach faktycznych. Uważamy, że proponowanie nowych rozwiązań na podstawie doświadczeń wynikających z 6 przypadków stanowi rażące naruszenie zasad racjonalnej legislacji.

Naszym zasadniczym postulatem jest całkowite odstąpienie od proponowanej regulacji i wykreślenie z projektu wszystkich stosownych przepisów jej dotyczących.

**CZR**

# Niepokój za horyzontem

**Główny Urząd Statystyczny poinformował, że produkt krajowy brutto niewyrównany sezonowo w drugim kwartale 2018 roku wzrósł realnie o 5,1 proc. rok do roku wobec wzrostu 5,2 proc. w pierwszym kwartale oraz wobec 4 proc. w analogicznym kwartale zeszłego roku**

**Maciej Otrębski**

Jak stwierdziła minister finansów Teresa Czerwińska, tempo wzrostu w drugiej połowie bieżącego roku obniży się w okolice 4,5 proc., a w przyszłym roku spadnie już poniżej 4 proc.

Według szacunków Narodowego Banku Polskiego wzrost PKB ma w tym roku wynieść 4,6 proc. W 2019 gospodarka wyhamuje do 3,8 proc., a w kolejnym roku – do 3,5 proc.

Należy się natomiast spodziewać wzrostu inflacji. W przyszłym roku ceny mogą być wyższe o 3 proc., czyli inflacja sięgnie najwyższego poziomu od roku 2012. Największy wpływ mają na to rosnące ceny paliw. Jesienią baryłka ropy (159 l) kosztowała powyżej 80 dolarów i to nie jest jeszcze jej ostateczna cena. Sankcje nałożone na Iran przez Stany Zjednoczone spowodują spadek eksportu tego paliwa i kolejny impuls do wzrostu jego ceny. Litr benzyny może wkrótce kosztować 6 zł. Podrożeje też olej napędowy i autogaz. Ten ostatni jest też coraz częściej używany do ogrzewania mieszkań. Zaczął się sezon grzewczy, więc nie jest to dobra wiadomość dla właścicieli domów. Jeżeli dołoży się do tego spodziewaną podwyżkę cen energii elektrycznej i gazu sieciowego, trzeba w domowych rachunkach uwzględnić poważny wzrost kosztów eksploatacyjnych.

Pogoda dołożyła swoje. Poważna susza spowodowała spadek plonów zbóż, roślin strączkowych i okopowych oraz warzyw. Rosną więc ceny żywności. We wrześniu były one wyższe o 2 proc. miesiąc do miesiąca.

Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych zwraca też uwagę na konieczność odnowienia parku maszynowego w firmach, co zwiększy koszty produkcji. Rośnie systematycznie liczba menedżerów, którzy zapowiadają wzrost cen na swoje wyroby. Wśród kosztów wymieniają rosnące wynagrodzenia za pracę ze względu na brak wykwalifikowanych pracowników i urzędowe podnoszenie najniższej płacy. Rosną też oczekiwania inflacyjne wśród konsumentów.

## Na hamulcu

Trybunał Obrachunkowy Unii Europejskiej rozliczył we wrześniu wykorzystanie środków pomocowych przez kraje

członkowskie. Nie jesteśmy już prymusem w tej dziedzinie. Z 33 mld euro, przysługujących nam w tej perspektywie finansowej, wydaliśmy do roku 2017 niecałe 6 mld euro.

Radosław Piontek, ekspert Centrum Stosunków Międzynarodowych, odpowiada, dlaczego tak się dzieje. Zwraca uwagę na dwuletni poślizg w organizowaniu przetargów na realizację przedsięwzięć. Ponadto Polska lokuje środki pomocowe głównie w inwestycje infrastrukturalne, co wymaga więcej przygotowań i czasu na ich wykonanie. Sprawniej radzą sobie z wydatkowaniem unijnych pieniędzy państwa lokujące środki pomocowe w badania i rozwój. Zaostrzone też zostały kryteria przyznawania wsparcia unijnego. Projekty muszą być skrupulatnie uzasadnione.

Nie najlepiej wygląda też wskaźnik PMI. Obrazuje on, jakie są oczekiwania menedżerów wobec sytuacji gospodarczej. We wrześniu indeks osiągnął 50,5 pkt. wobec 51,4 pkt. w sierpniu. Wskaźnik powyżej 50 pkt. oznacza dobrą sytuację w firmach. Jednak jego spadek nic dobrego nie wróży.

Według najnowszych danych PMI we wrześniu koniunktura w polskim sektorze przemysłowym była bliska stagnacji. „Tempo ogólnej poprawy warunków gospodarczych było – podała firma badawcza Markit – najwolniejsze od prawie dwóch lat, a liczba nowych zamówień spadła po raz pierwszy od października 2016 roku. Zarówno produkcja, jak i poziom zatrudnienia rosły w wolniejszym tempie, podczas gdy firmy ograniczyły aktywność zakupową, a liczba zaległości produkcyjnych spadła drugi miesiąc z rzędu. Badania pokazują, że presje cenowe pozostały silne. Nastroje w sektorze pogorszyły się, a wskaźnik przyszłej produkcji osiągnął najniższy poziom od 22 miesięcy. Sytuacja bliska stagnacji w sektorze przemysłowym we wrześniu była głównie wynikiem spadku liczby nowych zamówień. Był to pierwszy taki spadek w sektorze od prawie dwóch lat. Co więcej, liczba nowych zamówień eksportowych zmalała w 2018 roku czwarty raz i to w najszybszym tempie od ponad czterech lat".

Nordea, jeden z największych nordyckich banków w najnowszym raporcie dotyczącym walut rynków wschodzących, ostrzega inwestorów w Polsce: „Ryzyko polityczne rośnie" – pisze Morten Lund, analityk banku. Wskazuje w nim na kilka powodów, przez które złoty może w najbliższych miesiącach tracić na wartości.

Jednym z nich jest starcie partii rządzącej z Unią Europejską, drugim – relatywnie wysokie zadłużenie zagraniczne, trzecim – obcięcie funduszy pomocowych przez Brukselę.

Morten Lund przywołuje fakt, że ostatnio Jean Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej, wyraził swoje poparcie dla uruchomienia artykułu 7. wobec Polski. Według niego ostatnim ryzykiem politycznym są wybory samorządowe 21 października.

## Plany w kasie państwa

Rząd przyjął projekt budżetu na 2019 rok. Zakłada on dochody w wysokości 387,6 mld złotych, a wydatki na poziomie 416,1 mld złotych. – W budżecie na 2019 rok mieści się polityka społeczna, a także polityka inwestycyjna i rozwojowa. Jednocześnie deficyt budżetu maleje, dług publiczny do PKB spada – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Wszystko się mieści w tym budżecie. Deficyt budżetowy jest w ryzach, spada rok do roku od kilku lat i mieścimy się bardzo dobrze we wszystkich regułach unijnych, bardzo dobrze wypełniamy nasze cele.

Minister finansów Teresa Czerwińska dodała, że przyjęty budżet sprzyja wzrostowi gospodarczemu, ale także wzrostowi inkluzywnemu, czyli takiemu, który będzie włączał wszystkie grupy społeczne do partycypacji. Budżet będzie zwiększał zarówno spójność społeczną, ekonomiczną, jak i geograficzną mieszańców naszego kraju.

– To rekordowo niska kwota, jeśli chodzi o deficyt – podkreśliła Czerwińska.

W stosunku do wykonania tegorocznego budżetu dochody podatkowe są większe o 5,6 proc., w tym z samego VAT to 7,3 proc. Wśród wydatków zaplanowano blisko 22 mld zł na program „Rodzina 500 plus", 1,4 mld zł na program „Dobry start", ponad 900 mln zł na program „Matki 4 plus", ponad 3 mld zł na program modernizacji służb mundurowych. Budżet zakłada także wzrost funduszu wynagrodzeń z 33 do 36 mld zł.

Sceptycznie do projektu budżetu odnoszą się m.in. Pracodawcy RP. Piszą, że jest realny, ale nie pozbawiony ryzyka. Krytykują budżet za rozrost wydatków socjalnych, które ich zdaniem nie przyniosą oczekiwanych efektów. Niska aktywność zawodowa nie jest samoistnym problemem, tylko skutkiem działania państwa. Kolejne transfery środków jedynie zniechęcają do podejmowania pracy – argumentują.

Elementarna odpowiedzialność nakazuje przygotowywanie gospodarki na nadejście poważnych problemów – piszą w swoim stanowisku. – Budżet przewiduje nie tylko utrzymanie dotychczasowych bardzo kosztownych programów społecznych, ale także ich rozszerzanie oraz masowe transfery dla coraz szerszych grup społecznych. Pominięte zostaną jednak te grupy osób, które współtworzą dochód narodowy, planowane podwyżki płac w sferze budżetowej nie spowodują poprawy jakości usług publicznych. W budżecie zapewniono środki na nieśmiertelne pozycje wydatkowe, takie jak restrukturyzacja górnictwa czy dopłaty do paliwa rolniczego. Należy oczekiwać, że rezultaty finansowania tych działań będą identyczne jak w latach ubiegłych. Zapewnią one zatem ekonomiczną stratę, ale być może dostarczą korzyści politycznych.

**W 2019 gospodarka wyhamuje do 3,8 proc., a w kolejnym roku – do 3,5 proc. Należy się natomiast spodziewać wzrostu inflacji. W przyszłym roku ceny mogą być wyższe o 3 proc., czyli inflacja sięgnie najwyższego poziomu od roku 2012**

## Moment spowolnienia

Polską gospodarkę czekają trudniejsze czasy. Pytanie, czy spowolnienie będzie miało miejsce już w 2019 czy 2020 r. Proponowane rozwiązania prawne niekoniecznie pomogą nam przez nie przejść – alarmuje Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan w rozmowie dla portalu wnp.pl.

Jak podkreśla, wszystkie analizy ekonomiczne czy obecna sytuacja w polityce wskazują, że zbliżamy się do momentu spowolnienia w gospodarce. – Dlatego wcale nie dziwi mnie – powiedziała – że mamy dziś najniższy od dłuższego czas poziom inwestycji prywatnych. Przedsiębiorcy, którzy muszą mieć długą perspektywę, widząc, co jest przed nimi i jakie rozwiązania proponuje się, jeśli chodzi o funkcjonowanie firm, uznają, że lepiej wstrzymać się z inwestycjami.

Od tego zależy bezwzględnie przyszłość polskiej gospodarki. I żadne zaklęcia tu nie pomogą. ■

# Podatki tam, gdzie rodzina

**Z początkiem 2019 r. Polacy, którzy mają w Polsce rodzinę, ale pracują i zarabiają wyłącznie za granicą, będą musieli rozliczać się także z rodzimym fiskusem**

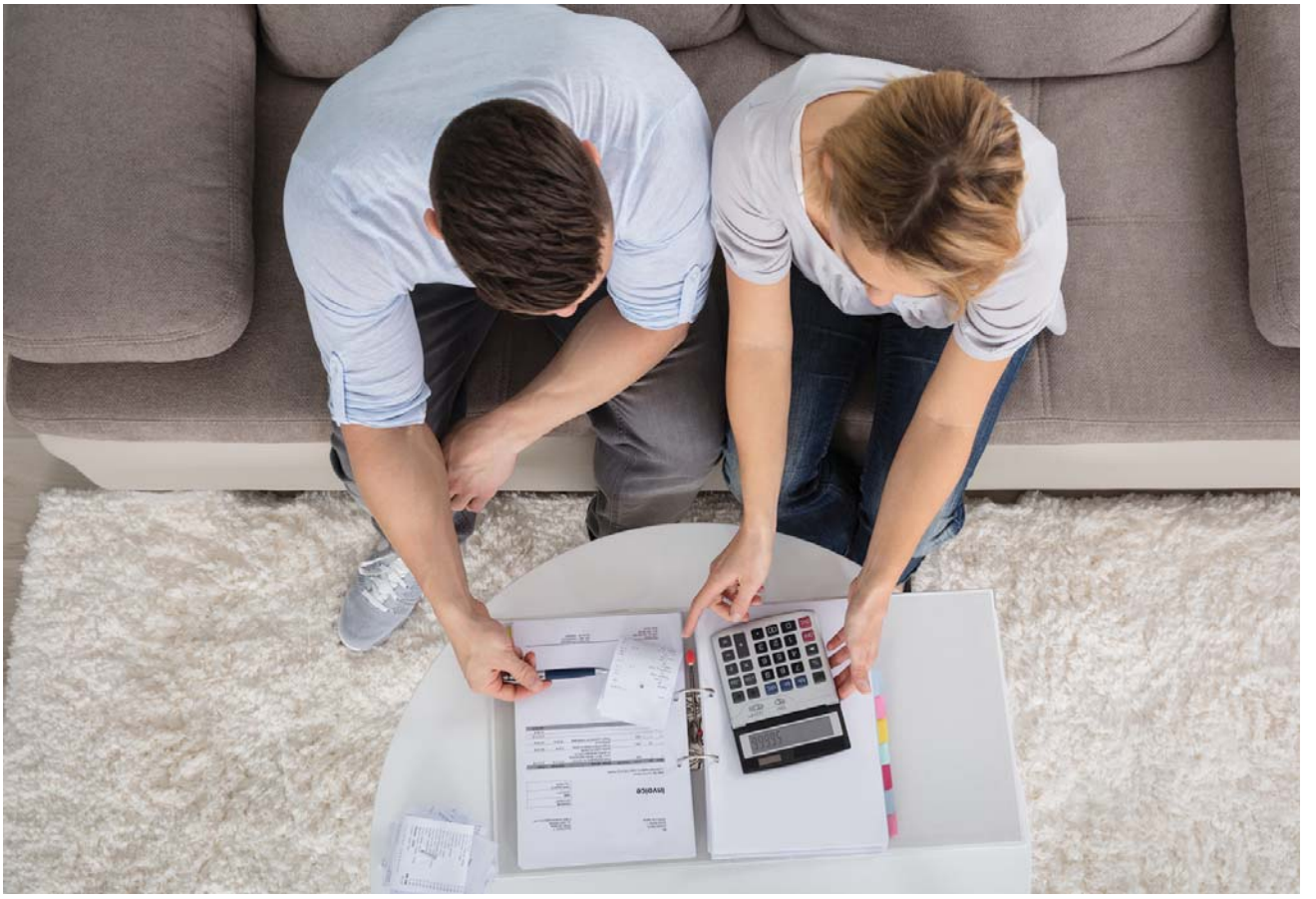

Jest to konsekwencja przepisów, które weszły w życie 1 lipca 2018 r. Początkowo nowe regulacje będą dotyczyły jedynie osób pracujących w Austrii oraz Słowenii, ale z czasem lista zobowiązanych podmiotów będzie się wydłużała. Powyższe jest rezultatem międzynarodowych regulacji Konwencji MLI (ang. Multilateral Instrument to Modify Bilateral Tax Treaties), mających na celu walkę z unikaniem podwójnego opodatkowania.

## Centrum życia wyznacza rodzina

W świetle dotychczas obowiązujących przepisów, jeżeli podatnik pracuje za granicą, a w Polsce nie uzyskuje żadnych dochodów, ma obowiązek rozliczyć się tylko z zagranicznym urzędem skarbowym.

Natomiast od stycznia 2019 r. osoby posiadające rezydencję podatkową w Polsce, o ile uzyskują dochody wyłącznie za granicą, będą musiały złożyć deklarację PIT również w naszym kraju. Nie ma przy tym znaczenia, czy osiągnęły tutaj jakikolwiek dochód. Istotna jest sama okoliczność złożenia zeznania podatkowego. Konwencja przewiduje, że centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodek interesów życiowych) pracownika wyznacza miejsce, w którym na stałe zamieszkuje jego rodzina.

**Od stycznia 2019 r. osoby posiadające rezydencję podatkową w Polsce, o ile uzyskują dochody wyłącznie za granicą będą musiały złożyć deklarację PIT również w naszym kraju**

Nowe przepisy nie zmienią zatem sytuacji osób nieposiadających małżonka i dzieci oraz wszystkich tych, którzy wraz z całą rodziną przenieśli się na obczyznę. Co innego, gdy jeden z członków rodziny pracuje w Słowenii, Austrii, na Wyspie Jersey lub Wyspie Man (jak dotąd tylko w tych czterech krajach oraz w Polsce przepisy konwencji MLI weszły w życie), a jego rodzina zdecydowała się pozostać w Polsce. Ustalenie „ośrodka interesów życiowych" osoby pracującej za granicą będzie zatem kluczowe dla określenia jej obowiązków wobec polskiego fiskusa.

## Wysokość podatków bez zmian

Wprawdzie nowe przepisy wprowadzają dodatkowe obowiązki dokumentacyjne, jednak wysokość płaconych podatków pozostanie bez zmian (chyba że podatnik uzyskuje przychody także w Polsce). Wszystko dzięki uldze abolicyjnej przewidzianej w ustawie o PIT, która zwalnia osoby zarabiające za granicą z obowiązku ponoszenia dodatkowego ciężaru fiskalnego. Osoby, które będą musiały rozliczyć się w Polsce, powinny pamiętać o jeszcze jednej istotnej kwestii – odprowadzeniu zaliczki na podatek dochodowy. Jednakże zobowiązani podatnicy mogą starać się o ograniczenie poboru zaliczek. Stosowny wniosek należy złożyć przed upływem terminu płatności pierwszej zaliczki, a zatem przed 20 stycznia 2019 r. Jest to niewątpliwie dodatkowe utrudnienie dla osób, które z uwagi na to, że nie osiągają w Polsce żadnych dochodów, nie muszą płacić tutaj podatków. Na szczęście problem zauważyło już Ministerstwo Finansów, które rozważa wprowadzenie rozwiązań usuwających niepotrzebne obowiązki administracyjne.

## Ile osób obejmie nowy obowiązek?

Według danych GUS na emigracji przebywa około 2,5 mln Polaków. Najwięcej w Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech oraz Irlandii. Nie wiadomo jednak dokładnie, jak wielu Polaków, którzy mieszkają i pracują w państwach będących stroną Konwencji MLI, ma swój „ośrodek interesów życiowych" w Polsce.

W świetle nowych przepisów pojawia się też wiele problematycznych kwestii natury prawnej, związanych z posiadaniem rodziny. Zgodnie z prawem bezdzietna para pozostająca w separacji nadal tworzy związek małżeński, ale trudno tutaj przecież mówić o jakimkolwiek wspólnym pożyciu. Zatem na początku często to sam podatnik będzie mógł zadecydować, czy chce rozliczać się w Polsce. Jeśli nie, to pomocne w tym będzie przekonujące udowodnienie, że centrum jego interesów osobistych lub gospodarczych znajduje się w innym kraju.

## Konsekwencje karnoskarbowe

Istnieje spore prawdopodobieństwo, że znaczna część rodaków pracujących za granicą nie ma i nie będzie miała pojęcia o nowych przepisach, przez co nie złoży wymaganego zeznania podatkowego.

Być może w początkowym okresie funkcjonowania nowych przepisów osoby te będą mogły liczyć na łagodniejsze potraktowanie przez fiskusa. Należy jednak pamiętać, że zaniechanie złożenia deklaracji organowi podatkowemu usankcjonowane jest w art. 56 § 4 Kodeksu karnego skarbowego, a grzywna za popełnienie tego wykroczenia określona jest kwotowo – od jednej dziesiątej do dwudziestokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia.

W 2018 r. rozpiętość kary wynosi zatem od 210 zł do 42.000 złotych. Biorąc pod uwagę, że zaniedbanie będzie najczęściej wynikało ze zwykłej niewiedzy, a nie chęci ukrywania dochodów, pracujący za granicą mogą spodziewać się grzywny w najniższym przedziale.

## Kiedy odczujemy skutki konwencji?

Pierwsze skutki nowych regulacji będziemy mogli zaobserwować najszybciej dopiero za 2–3 lata. Dlaczego tak długo trzeba czekać? Wraz z początkiem 2019 r. zobowiązani podatnicy zapłacą lub nie pierwsze zaliczki, a mniej więcej po roku organy kontroli skarbowej zaczną weryfikować ich poprawność. Na pierwsze decyzje i interpretacje organów podatkowych, a być może nawet orzeczenia sądowe, będzie trzeba poczekać kolejne kilka miesięcy. Dopiero wówczas tak naprawdę będzie można określić, jak dużą grupę podatników obejmie obowiązek rozliczania się w Polsce, a także, jakie są skutki nowych regulacji.

## Które państwa będą następne?

Jak wskazano powyżej, Konwencja MLI, choć została stworzona przede wszystkim w celu ograniczenia unikania opodatkowania przez wielkie korporacje oraz walki z przerzucaniem zysków za granicę, uderzy rykoszetem także w część Polaków pracujących za granicą. Nie ulega wątpliwości, że liczba osób, których dotyczyć będzie obowiązek podwójnego rozliczania się z fiskusem, będzie systematycznie rosła. Jest to spowodowane faktem, iż z upływem czasu kolejne państwa będą podpisywały Konwencję MLI. Od 1 października 2018 r. Konwencja MLI zaczęła także obowiązywać w Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Serbii i Szwecji.

Trudno przy tym przewidywać, kiedy przepisy zaczną obowiązywać w kolejnych krajach, chętnie wybieranych przez naszych rodaków jako destynacje pracownicze (np. Irlandia). Pewne jest natomiast, że stroną konwencji nie zostaną Stany Zjednoczone.

Podsumowując, osoby pracujące za granicą, które pozostawiły swoje rodziny w Polsce, powinny zwrócić szczególną uwagę na zmieniające się w tym zakresie przepisy, a w razie wątpliwości skonsultować swoją sytuację z wykwalifikowanym prawnikiem lub doradcą podatkowym.

**Wielostronna konwencja podatkowa** *(Multilateral Instrument to Modify Bilateral Tax Treaties, tzw. konwencja MLI)* to umowa podpisana 7 czerwca 2017 r. przez ponad 100 państw. W przypadku Polski zakłada ona zmianę zawartych przez nasz kraj 78 umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. MLI ma skuteczniej przeciwdziałać agresywnym optymalizacjom podatkowym na skalę międzynarodową. Wejście w życie pierwszych zmian do umów podatkowych nastąpiło na początku 2018 r. (z uwagi na konieczność ratyfikacji i innych procedur wymaganych przez prawo wewnętrzne państw przystępujących do konwencji).
Jednym z wielu rozwiązań, które przewiduje konwencja, jest wprowadzenie tzw. metody kredytu podatkowego, która ma pomóc w odzyskaniu władztwa podatkowego nad dochodami dotychczas „zwalnianymi" na mocy umów. Przepis o „kredycie podatkowym" będzie miał zastosowanie do korporacji, a nie do osób fizycznych. W Polsce do osób fizycznych będzie miała zastosowanie tzw. „ulga abolicyjna". Oznacza to w uproszczeniu, że dochody osiągane z pracy za granicą przez Polaków nie są opodatkowane w Polsce.
Natomiast Polacy, którzy przenieśli się za granicę razem ze swoimi rodzinami i tam pracują, w ogóle nie są objęci opodatkowaniem w Polsce, ponieważ zgodnie z umowami o unikaniu podwójnego opodatkowania nie są rezydentami dla celów podatkowych w Polsce.
Jeżeli ktoś wyjeżdża do pracy za granicą na krótki czas i wraca do Polski (np. zostawił tu rodzinę), to może podlegać opodatkowaniu w Polsce, ale wówczas zastosowanie znajdzie przepis o uldze abolicyjnej i taki pracownik nie zapłaci podatku w Polsce. Taka osoba może być obowiązana do wykazania zagranicznych dochodów swoim polskim zeznaniu podatkowym. Jednakże w Ministerstwie Finansów rozważamy wprowadzenie rozwiązań usuwających niepotrzebne obowiązki administracyjne w tym zakresie.

*Źródło: Ministerstwo Finansów*

SKARBIEC KANCELARIA PRAWNA

Kancelaria Prawna Skarbiec specjalizuje się w ochronie majątku, doradztwie strategicznym dla przedsiębiorców oraz zarządzaniu sytuacjami kryzysowymi.

# Wspólny rynek, bezpieczeństwo i solidarność społeczna

**Przemawiając na forum Parlamentu Europejskiego w obecności wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Valdisa Dombrovskisa, polski premier powiedział, że Europa powinna zwiększyć wydatki na ochronę swoich granic, zwalczać nierówności i promować rozwój technologiczny poprzez pogłębianie wspólnego rynku. Morawiecki w PE mówił też o konieczności odnowienia zasad europejskiej jedności**

**Wojciech Ostrowski**

Fot. KPRM (3)

Po przemówieniu premier odpowiadał na pytania parlamentarzystów, a następnie wziął udział w konferencji prasowej. Wielokrotnie podkreślał, że Polska osiąga sukcesy gospodarcze między innymi dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego.

Pozyskane środki rząd przeznacza na realizację celów społecznych. Polityka rządu generuje szybki wzrost gospodarczy, co wpływa pozytywnie również na budżet Wspólnoty. Dzięki tej polityce niemal całkowicie udało się wyeliminować ubóstwo, a jednocześnie obniżyć deficyt budżetowy.

## 3-punktowy program dla Unii Europejskiej

Według szefa polskiego rządu 3 najważniejsze zagadnienia, jakimi powinna zająć się Wspólnota w najbliższym czasie to: po pierwsze – uczynić z Europy forpocztę czwartej rewolucji przemysłowej poprzez pogłębienie wspólnego rynku, po drugie – zapewnić bezpieczeństwo, po trzecie – rozwijać zasadę solidarności społecznej, by chronić obywateli przed potęgą światowych korporacji.

Jak powiedział polski premier, Unia Europejska powinna stanowić silny element polityki międzynarodowej. Jednak jej siła nie powinna być budowana kosztem siły państw członkowskich. Ignorowanie woli mieszkańców państw sprawi, że Wspólnota stanie się problemem, a nie metodą na realizację wspólnego marzenia.

Warunkiem stałego wzrostu produktywności będzie natomiast wzrost konkurencyjności w ramach wspólnego rynku. Cytowane przez premiera analizy Parlamentu Europejskiego wskazują, że przez 14 lat od chwili utworzenia rynku wewnętrznego wzrost gospodarczy był wyższy o dodatkowe 250 mld euro.

Rynek wewnętrzny powinien odgrywać coraz większe znaczenie. Dotyczy to szczególnie sektora usług, ponieważ stanowi on 70 procent PKB Unii Europejskiej. Należy też przeciwdziałać rajom podatkowym i uszczelnić system ściągania podatków.

Powinno się również wspierać konkurencyjność. Na poziomie europejskim należy stworzyć urząd antymonopolowy. Musi on odpowiadać na wyzwania związane z rosnącym znaczeniem gospodarki cyfrowej. Zapewnienie Europie konkurencyjności wymaga długofalowych inwestycji, dlatego premier postulował utrzymanie w przyszłości Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych.

## Bezpieczeństwo Europy

Inną kwestią, którą poruszył Morawiecki w PE była sprawa bezpieczeństwa i uszczelnienia granic. Bezpieczeństwo Europy jest dziś szczególnie zagrożone – według Morawieckiego – przez agresywną politykę Rosji i rosnącą falę terroryzmu.

Stwierdził on, że Rosja nie tylko prowadzi hybrydową wojnę na Ukrainie, ale również ingeruje w demokracje zachodnie. Dochodzi również do bezpośrednich ataków na mieszkańców Unii Europejskiej.

Agresja Rosji na Ukrainę zachwiała architekturą bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej – powiedział Morawiecki. – Ale była też częścią większego planu destabilizacji Zachodu. Kilka lat wcześniej celem podobnego ataku stała się przecież Gruzja. To wyraźnie pokazuje, że działania Rosji nie są przypadkowe, a stały się elementem z góry założonej strategii. Jedyną winą tych państw był wybór europejskiego modelu gospodarczego i politycznego.

Podstawowymi celami Europy – mówił Morawiecki w PE – powinno być zachowanie pokoju i ochrona suwerenności. Utrzymanie bezpieczeństwa jest szczególnie ważne na wschodniej i południowej granicy. Nie da się osiągnąć tych celów bez zwiększania wydatków na obronę i utrzymywania partnerstwa transatlantyckiego ze Stanami Zjednoczonymi. Dodał, że możliwe są spory i różnice zdań, ale „o sile Zachodu będzie stanowić nasza jedność". To Ameryka pomogła wygrać dwie wojny światowe i powstrzymała ZSRR przed atakiem na kraje zachodniej Europy.

Jednocześnie Morawiecki w PE pozytywnie ocenił inicjatywy zmierzające do wzmocnienia potencjału Unii Europejskiej, takie jak Europejski Fundusz Obronny.

Innym problemem, z jakim musi zmierzyć się Europa jest cyberbezpieczeństwo. Wiemy już, że odgrywa ono kluczową rolę w procesie demokratycznym i że jesteśmy narażeni na ataki w czasie wyborów i referendów. Dziś żaden kraj Unii Europejskiej nie jest bezpieczny przed ingerencją w jego wewnętrzne sprawy – powiedział polski premier.

Dodał też: bezpieczni nie są również nasi obywatele; ich rachunki bankowe, a w zasadzie cała ich cyfrowa tożsamość jest nieustannie narażona na cyberataki.

## Nowy plan Marshalla dla Afryki

Premier Morawiecki w PE przyznał, że ostatni szczyt Rady Europejskiej wykazał, że Wspólnota jest zdolna do odbudowy zaufania i realizmu. Wychodzi ona naprzeciw oczekiwaniom obywateli, którzy chcą bezpieczeństwa i chronionych granic. Udało się też zrealizować prawo obywateli do kształtowania polityki migracyjnej.

Szef polskiego rządu przypomniał, że Polska stała się domem dla 1,5 mln obywateli Ukrainy. Wielu z nich uciekło z ojczyzny wskutek działań wojennych. Nie zostali oni zarejestrowani jako uchodźcy tylko dlatego, że nasze procedury umożliwiają im szybkie uzyskanie pozwolenia na pracę.

Presja demograficzna z zewnątrz – dodał premier – zwłaszcza ze strony Afryki i Bliskiego Wschodu będzie się tylko nasilała. Dlatego Unia Europejska musi zaangażować się w stabilizację i rozwój tych regionów. Dziś koniecznością jest nowy plan Marshalla dla Afryki. Tak jak koniecznością jest walka z nielegalnym przemytem ludzi do Europy.

Polska wspiera tworzenie nowych funduszy dla kontynentu afrykańskiego. Ale rząd polski chce jeszcze zwiększyć pomoc poprzez stworzenie europejskiego funduszu rozwoju dla Afryki. Polska chce uczestniczyć w dawaniu „wędki raczej niż ryby". W tej chwili Polska płaci więcej na rozwój krajów biednych, niż wynika to z jej udziału w PKB Unii Europejskiej. Kwota ta jednak może być nawet podwojona – zadeklarował Morawiecki.

## Unia sprawiedliwa społecznie

Nie możemy zapominać o jeszcze jednej fundamentalnej zasadzie, na której oparta jest nasza Wspólnota – na sprawiedliwości społecznej – powiedział Morawiecki w PE. – Tę zasadę jako naczelną regułę polityki państwa ustanawiają – i to już w swoich początkowych artykułach – zarówno polska Konstytucja, jak i Traktat o Unii Europejskiej. To nie są tylko puste słowa. Nie może być mowy o rozwoju naszych społeczeństw bez walki z nierównościami, z wykluczeniem, z biedą.

Konieczne jest między innymi prowadzenie ambitnej polityki społecznej. Ostatnie dwa lata w Polsce pokazują, że możliwa jest zmiana paradygmatu. Polska ma dziś najniższe w historii bezrobocie. Jego wartość spadła poniżej 4 procent, licząc według metodologii Eurostatu. Po raz pierwszy od 30 lat spadł dług publiczny. Rząd prowadzi najbardziej ambitną politykę społeczną od upadku komunizmu, a mimo to spada deficyt budżetowy.

Upraszcza się procedury dla przedsiębiorców. Rząd obniża podatki tylko dla małych i średnich firm, a nie dla wielkich korporacji. Dzięki walce z mafiami podatkowymi i oszustwami udało się odbudować skuteczną politykę finansową. Ponadto rząd stworzył najbardziej skuteczny system wspierania innowacyjności w całej Europie Środkowej.

Jak powiedział Morawiecki w PE „nowy demokratyczny kapitalizm w Polsce to innowacje plus solidarność". Globalizacja zwiększa rozwój gospodarczy, ale jego efekty nie są równomiernie rozdzielane. Lekarstwem nie jest tu jednak protekcjonizm, ale inwestycje w kapitał ludzki, głównie bowiem od poziomu edukacji zależą przyszłe zarobki.

## Automatyzacja i robotyzacja wzmacnia kapitał kosztem pracy

We współczesnym świecie, gdzie szybko postępuje automatyzacja i robotyzacja, strach przed technologicznym bezrobociem powinien zostać zauważony. Postęp technologiczny zmieni strukturę zatrudnienia. Nowe zawody powstałe w wyniku rewolucji technologicznej będą wymagały posiadania wysokich kwalifikacji. Konieczne jest więc zwiększanie poziomu edukacji.

Innym skutkiem jest zwiększenie roli kapitału w stosunku do pracy. Dochody z kapitału będą dystrybuowane jeszcze mniej równomiernie. Udział płac w PKB na świecie od lat osiemdziesiątych spadł o 5 do 10 proc. Bogactwo jest już skoncentrowane, a proces koncentracji będzie się nasilał. Rozwój technologii doprowadził do modelu „zwycięzca zgarnia wszystko".

Zdaniem premiera cyfryzacja sprzyja monopolizacji. Już teraz powstają międzynarodowe korporacje, które praktycznie nie mają konkurencji. Dlatego wyzwaniem dla Unii Europejskiej – powiedział Morawiecki w PE – musi stać się rozwój polityki społecznej i polityki spójności.

Polityka spójności nie jest wydatkiem, ale inwestycją. Z każdego euro zainwestowanego w politykę wspólności 75 centów wraca do krajów, które są płatnikami netto. Morawiecki nazwał nawoływanie do ograniczenia polityki spójności populizmem. Ochrona obywateli przed skutkami rozwarstwienia społecznego udaje się w Polsce, co może stanowić przykład również dla Europy – stwierdził. ■

# Organy podatkowe nie mogą modyfikować faktów

**Organy podatkowe przy każdej nadarzającej się okazji odmawiają przedsiębiorcom możliwości zaliczania ponoszonych wydatków do kosztów uzyskania przychodów. W wyroku z 25 lipca 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku pouczył organy podatkowe, że nie mogą przy tym zakłamywać rzeczywistości (I SA/Gd 568/18)**

Wydatki poniesione przez firmę w celu zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów stanowią koszt ich uzyskania. Są ciężarem, jaki zmuszony jest ponieść przedsiębiorca celem wypracowania dochodu, dlatego ich niewliczenie w koszty prowadzenia działalności gospodarczej zakłamałoby wysokość rzeczywistego zysku, jaki wypracował. Skutkowałoby to powstaniem wyższego zobowiązania w podatku dochodowym od osób prawnych, co z kolei ucieszyłoby fiskusa.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia, zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Jak stanowi jednak art. 16 ust. 1: „nie uważa się za koszty uzyskania przychodów (…) kar umownych i odszkodowań z tytułu wad dostarczonych towarów, wykonanych robót i usług oraz zwłoki w dostarczeniu towaru wolnego od wad albo zwłoki w usunięciu wad towarów, albo wykonanych robót i usług” (Dz.U. 1992 nr 21, poz. 86 ze zm.).

## Zadośćuczynienie pieniężne

W lutym 2018 r. spółka z o.o. z branży skórzanej wystąpiła do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (dalej: DKIS) z wnioskiem o wydanie interpretacji w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych. Spółka w imieniu swojego partnera biznesowego/pośrednika zajmuje się garbowaniem skór. Produkt finalny trafia do odbiorcy końcowego, który jest jednym z najważniejszych klientów spółki.

W procesie realizacji jednego z zamówień, pomimo zachowania przez spółkę wymogów specyfikacji produkcji, przeprowadzenia wszelkich niezbędnych testów i badań, odbiorca końcowy zgłosił reklamację produktu wskutek powstania w nim wady. Była ona wynikiem niewłaściwej interakcji dwóch komponentów produkcji. Odbiorca finalny zagroził wytoczeniem powództwa zarówno przeciw spółce, pośrednikowi, jak i dostawcy jednego z feralnych komponentów. Wszystkie trzy podmioty zobowiązały się do usunięcia wad realizacji zamówienia poprzez zapłatę na rzecz jego odbiorcy określonych kwot.

We wniosku o wydanie interpretacji spółka wskazała, iż „Kwoty te nie miały charakteru ani sankcyjnego, ani odszkodowawczego. Co istotne, a co było podkreślane przez finalnego odbiorcę, nieuiszczenie umówionych kwot pieniężnych przez Podmioty wiązałoby się z zerwaniem wzajemnych stosunków handlowych, a więc z utratą źródła przychodów przez podmioty, w tym spółkę" (interpretacja indywidualna 0111-KDIB1-2.4010.69.2018.1.MS z 10.04.2018 r.).

## Rękojmia a odszkodowanie i kara umowna

Spółka wystąpiła do organu o potwierdzenie, czy przekazana w tym charakterze przez nią kwota pieniędzy na rzecz finalnego odbiorcy będzie stanowiła dla niej koszt uzyskania przychodów w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy o CIT. Wydatek został poniesiony przede wszystkim w celu zabezpieczenia i zachowania przychodów i może mieć wpływ na ich wysokość. Albowiem brak poniesienia tego wydatku skutkowałby zaprzestaniem współpracy i utratą zamówień zarówno od odbiorcy finalnego, jak i pośrednika.

Zdaniem przedsiębiorcy wydatek nie znajdował się również w grupie wyłączonych z zakresu kosztów uzyskania przychodów wymienionych w art. 16 ust. 1. Nie spełniał on zwłaszcza definicji „odszkodowania" i „kary umownej" ujętych w tym katalogu. Obciążenie finansowe poniesione przez spółkę w ramach zgłoszonych reklamacji celem prawidłowego wykonania umowy realizuje za to przesłanki zdefiniowane w art. 556 Kodeksu cywilnego rękojmi za wady: „Sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną" (Dz.U. 1964 nr 16, poz. 93 ze zm.). Na potwierdzenie, że koszty reklamacji mogą być uznane za koszty uzyskania przychodów, spółka przywołała m.in. interpretacje: Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 27.06.2014 r. nr IBPBI/2/423-365/14/BG, z 02.09.2014 r. nr IBPBI/2/423-663/14/CzP oraz DIS w Bydgoszczy z 13.03.2009 r. nr ITPB3/423-744/08/MK. To, iż wydatki związane z reklamacją nie są odszkodowaniem ani karą umowną potwierdzają m.in. interpretacje: DIS w Poznaniu z 11.01.2016 r. nr ILPB3/4510-1-479/15-4/KS; z 30.05.2014 r. nr ILPB3/423-118/14-2/PR; DIS w Katowicach z 02.09.2014 r. nr IBPBI/2/423-663/14/CzP.

## Skarb państwa nie może ponosić negatywnych konsekwencji prowadzenia działalności

Organ nie zgodził się ze spółką, stwierdzając, że poniesiony przez nią wydatek stanowi odszkodowanie. Odszkodowanie jest rekompensatą za straty powstałe u poszkodowanego. I do takiej rekompensaty została zobowiązana spółka wskutek własnego zawinienia, które stanowi element ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej, „którego negatywnych konsekwencji finansowych nie można przenosić na Skarb Państwa poprzez zmniejszenie obciążeń podatkowych" (0111-KDIB1-2.4010.69.2018.1.MS). Osiągnięcie przychodu wskutek usunięcia przeszkód na drodze do realizacji umowy nie może być wystarczającą podstawą do uznania poniesionych w tym celu nakładów za koszty uzyskania przychodu, skoro ta kara finansowa jest następstwem nienależytego wykonania umowy.

**Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia, zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów**

## Modyfikacja stanu faktycznego na własne potrzeby

WSA w Gdańsku nie znalazł w zaskarżonej interpretacji wytłumaczenia, dlaczego organ uznał przedmiotowy wydatek za odszkodowanie, skoro spółka wyraźnie wskazała, że został przez nią poniesiony w ramach instytucji rękojmi. Sąd zgodził się ze spółką, że ponoszone przez nią wydatki w celu należytego wykonania zobowiązania miały znaczący wpływ na zachowanie przez nią źródeł przychodów i w tym świetle organ powinien rozpoznawać możliwość zaliczenia tego wydatku do kosztów uzyskania przychodów.

Niezrozumiały był również zarzut niedochowania należytej staranności przez spółkę przy realizacji zamówienia, skoro ta wyraźnie wskazała, że dopełniła wszelkich wymogów i przeprowadziła testy, które nie zasygnalizowały nieprawidłowości – takim też opisem stanu faktycznego organ powinien być związany przy wydawaniu interpretacji. WSA przychylił się tym samym do podniesionego przez spółkę zarzutu wykroczenia przez organ poza zakres wniosku o wydanie interpretacji.

„Dokonana przez organ ocena, że opisany wydatek nie został poniesiony w celu zachowania czy zabezpieczenia źródła przychodów jest arbitralna, organ, dokonując jej, nie odniósł się bowiem do opisanych we wniosku okoliczności faktycznych, lub wręcz je zmodyfikował. (…) Organ nie uzasadnił, dlaczego opisany wydatek stanowi odszkodowanie. Nie odniósł się do kwestii poniesienia tego wydatku w ramach instytucji rękojmi, w celu należytego wykonania zobowiązań, co było trzonem argumentacji prawnej skarżącej zarówno w zakresie wykazania związku wydatku z zachowaniem źródła przychodu w rozumieniu art. 15 ust. 1 u.p.d.p., jak i brakiem zastosowania art. 16 ust. 1 pkt 22 u.p.d.p." (I SA/Gd 568/18).

## Sankcje grożą tylko jednej stronie

Niezgodność stanu faktycznego ze stanem podanym we wniosku o wydanie interpretacji podatkowej to najczęstszy zarzut fiskusa i powód odmowy udzielenia podatnikom ochrony wynikającej z tej interpretacji. Ta niezgodność może skutkować negatywnymi konsekwencjami finansowymi po stronie podatnika np. w postaci domiaru podatkowego, obciążenia zaległymi odsetkami, a nawet odpowiedzialności karnej lub karnoskarbowej dla osób odpowiedzialnych za stosowanie prawa podatkowego w przedsiębiorstwie.

Zgodnie z wyrokiem WSA w Rzeszowie z 10 czerwca 2009 r.: „Organ podatkowy ma obowiązek przyjąć za wnioskodawcą do oceny prawnej stan faktyczny przez niego przedstawiony. Stanu tego organ nie może kwestionować, weryfikować, czy zmieniać" (I SA/Rz 310/09). „Weryfikowanie przedstawionego we wniosku stanu faktycznego przez organ stanowi niedopuszczalną w postępowaniu o wydanie interpretacji ingerencję organu" (wyrok NSA z 06.06.2017 r., I FSK 1788/15).

W świetle przywołanych wyroków w pełni uzasadnione wydaje się stosowanie tych samych sankcji finansowych, karnych lub karnoskarbowych wobec organów podatkowych, zwłaszcza gdy dokonują one niedozwolonej modyfikacji stanu faktycznego na niekorzyść podatników. Być może przypadki nadużyć i urzędniczego bezprawia nie byłyby wówczas tak powszechne.

radca prawny Robert Nogacki,
Kancelaria Prawna Skarbiec

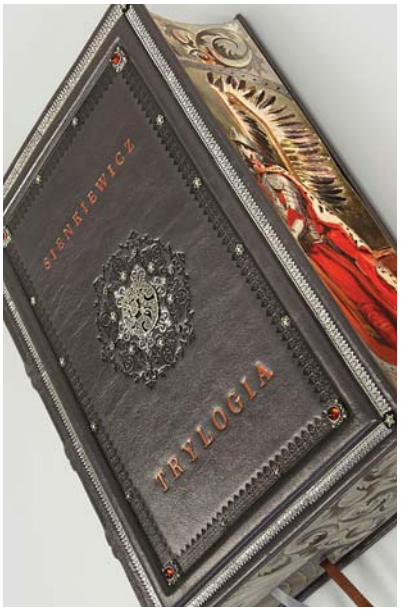


# Artystyczne unikaty warte inwestycji

**Każdy z nas niejednokrotnie stanął przed dylematem: co kupić na prezent? Niezależnie od tego, czy obdarowanym ma być ktoś bliski, szef, kontrahent czy wysoka rangą osoba publiczna, strzałem w dziesiątkę będzie ekskluzywna książka artystyczna. Takie bibliofilskie wydanie zachwyci każdego, kto ceni piękne przedmioty, których wartość mierzona jest w wymiarze materialnym i niematerialnym**

Mimo powszechnego dostępu do Internetu, coraz popularniejszych czytników i audiobooków drukowana książka wciąż ma się dobrze i nie traci zwolenników. Nadal jest w czołówce najczęściej wybieranych prezentów, ale czy zawsze jest prezentem trafionym? Niekoniecznie, ponieważ jest tylko kolejną książką na półce, jakich wiele w księgarniach, marketach, w domach tysięcy innych osób. Jednak nie każda książka musi nieść ryzyko zdublowania tytułu. Sięgając po artystyczne książki, wydawane w bardzo niskim nakładzie kolekcjonerskim lub wręcz wykonywane na indywidualne zamówienie, mamy pewność, że prezent będzie oryginalny i wyjątkowy, nie wspominając o jego wartości estetycznej i kolekcjonerskiej.

W wykonywaniu właśnie takich wydawniczych perełek specjalizują się od 1989 r. Urszula Kurtiak i Edward Ley. Książki, które wydają w Wydawnictwie Kurtiak i Ley, są drukowane na papierach artystycznych, wzbogacane o unikatowe grafiki i ręcznie oprawiane w skórę, metal, kamienie i inne szlachetne materiały. Ich właściciele mają świadomość, że są jedynymi lub jednymi z nielicznych posiadaczy takich książek – wyjątkowych zarówno pod względem artystycznym, jak i materialnym, bo prestiż i wartość kolekcjonerska muszą kosztować.

Artystyczne książki i bibliofilskie oprawy Wydawnictwa Kurtiak i Ley przemierzyły już cały świat, zawędrowały do wielu prywatnych oraz publicznych bibliotek i były podziwiane na międzynarodowych wystawach, wzbudzając podziw moli książkowych, kolekcjonerów, inwestorów – wszystkich, którzy cenią literaturę i piękno, a przy tym lubią otaczać się wartościowymi rzeczami. Wydawnictwo wykonało pojedyncze egzemplarze wyjątkowych dzieł, a nawet całe edycje kolekcjonerskie dla wielu firm i instytucji, które w ten sposób uhonorowały ważnych klientów i docenianych pracowników lub obdarowały znamienitych gości. W swoim portfolio ma też unikalne księgi wpisów i księgi pamiątkowe przygotowywane na tak ważne wydarzenia, jak EXPO w Hanowerze, Sewilli czy w Korei.

Książki kolekcjonerskie wydawnictwa Kurtiak i Ley wielokrotnie zdobywały uznanie gremiów gospodarczych, przyznających pracowni nagrody biznesowe za kunszt, wieloletnią, konsekwentną działalność oraz jej efekty, które przynoszą chlubę edytorstwu i introligatorstwu, a także promują Polskę na arenie międzynarodowej. W tym roku do wyróżnień firmy dołączyły m.in. tytuł „Ambasadora Polskiej Gospodarki", Medal Europejski oraz Godło Promocyjne Teraz Polska, które pozwoliło Urszuli Kurtiak stanąć na jednej scenie wraz z takimi nagro-

dzonymi osobowościami, jak Kamil Stoch i Jerzy Skolimowski.

Od niedawna Wydawnictwo prowadzi sklep internetowy ekskluzywneprezenty.pl, gdzie można zapoznać się z niektórymi wydaniami oraz zamówić wyjątkową książkę na dowolną okazję – od „Myśli" Seneki przez Pismo Święte i „Pastorałki polskie" po współczesny kanon w unikalnej artystycznej oprawie. Z kolei w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 62 powstała pierwsza na świecie Galeria Książki Kolekcjonerskiej, w której można oglądać i kupować te rarytasy kolekcjonerskie.

Co ważne, Wydawnictwo jest w stanie wykonać książkę „szytą na miarę", dostosowaną do okazji, upodobań lub wspomnień konkretnej osoby, służąc doradztwem, za którym stoją ogromna wiedza i doświadczenie. Portfolio Wydawnictwa Kurtiak i Ley obejmuje wiele literackich perełek literatury światowej i polskiej, często w tłumaczeniu na języki obce. Szczególne miejsce zajmuje pojedyncze wydanie Abaja Kunanbajewa w języku kazachskim, oprawione w srebro, skórę i kamienie, oraz unikalne wydanie „Poemas Mayores" św. Jana od Krzyża, wykonane na zamówienie Kancelarii Prezydenta dla papieża Benedykta XVI, które oprawiono z wykorzystaniem złota, bursztynów i turkusów.

Zbliżający się czas świąt to doskonała okazja, aby pomyśleć o obdarowaniu wyjątkowym, ekskluzywnym prezentem. A może to odpowiedni moment, by stworzyć własną bibliotekę, która będzie ozdobą domu, wyznacznikiem statusu, a także zachętą do ciągłego rozwoju i zgłębiania wiedzy? Tak niszowy, ponadczasowy produkt na pewno przetrwa i nie straci na wartości. ■

NATALIA GOLD
SINCE 1979

# ZŁOTO SREBRO

LAUREAT PONAD **100 PRESTIŻOWYCH NAGRÓD** ARTYSTYCZNYCH I GOSPODARCZYCH

*Justyna Reczeniedi*

Solistka Polskiej Opery Królewskiej
Ambasadorka Firmy Natalia Gold

**NASZE SALONY FIRMOWE ZAPRASZAJĄ**
**PIASECZNO:** ul. Kościuszki 18, godziny: 10 - 18
**AUCHAN - PIASECZNO:** godziny: 9 - 21

Znajdź nas na
www.**facebook**.com/bizuteriaNataliaGold
**www.nataliagold.pl**

**VIP Biznesu 2018**

- Witold Romanowski, prezes zarządu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej DEMBUD
- Tadeusz Wrześniak, właściciel Huty Szkła z Ładnej k. Tarnowa
- Edward Kostrubiec, właściciel Zakładu Obróbki Metali KOMECH
- Wiesław Jackowski, prezes zarządu WIR Engineering Ltd. Biura Projektowo-Inżynierskiego
- Anna i Czesław Koliszowie, właściciele ANKOL Sp. z o.o.
- Krzysztof Pianowski, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego ARKOP Sp. z o.o. Sp. k.
- Jan Chorostkowski, założyciel i prezes zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego DACH BUD Sp. z o.o.
- Kazimierz Okińczyc, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie"
- Marcin Chmielewski i Marian Dudzik, właściciele firmy PATIO – Chmielewski, Dudzik Sp. j.
- Dariusz Zabrowarny, prezes zarządu Partner Systems Sp. z o.o.
- Stanisław Marchewka, właściciel firmy Schody–Podłogi–Wnętrza Sp. z o.o. Sp. K.
- Włodzimierz Bosowski, prezes zarządu, dyrektor naczelny Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
- Robert Rajewski, właściciel restauracji Endorfina Foksal
- Jarosław Chrobociński, właściciel firmy TuThai

**VIP Samorządu 2018**

- Tadeusz Czajka, wójt gminy Tarnowo Podgórne

# Czas laurów dla VIP-ów

**To był niezapomniany wieczór, który na długo pozostanie w pamięci gości. 6. Gala VIP zgromadziła w piątkowy wieczór 28 września śmietankę polskiego biznesu oraz wspaniałe osobowości świata kultury**

Laureaci odebrali statuetki będące wyrazem uznania dla ich osiągnięć i dorobku, a po oficjalnej części wieczoru doskonale się bawili, korzystając z atrakcji i udowadniając, że biznes i kultura wspaniale się uzupełniają zarówno w sferze publicznej, jak i po godzinach.

Po muzycznym akcencie licznie przybyłych gości powitali ze sceny prowadzący galę dziennikarze telewizyjni: Monika Zamachowska i Michał Olszański. Głos zabrał również gospodarz wieczoru – redaktor naczelny „Magazynu VIP" Mariusz Gryżewski, który od sześciu lat z rozmachem organizuje coroczne spotkanie wybitnych przedstawicieli polskiej gospodarki i sztuki.

Gdy nadszedł czas wręczenia nagród, na scenie kolejno pojawiali się główni bohaterowie gali, czyli laureaci, nagrodzeni w poszczególnych kategoriach. Jako pierwsi laury odebrali zwycięzcy w kategorii VIP Biznesu 2018, czyli ci, którzy stworzyli doskonale prosperujące przedsiębiorstwa, lub ci, którzy efektywnie zarządzają firmami, kierując się zasadami etyki i rzetelnością.

W tym roku jako wyróżniający się menedżerowie uhonorowani zostali: Witold Romanowski, prezes Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej DEMBUD; Tadeusz Wrześniak, właściciel Hut Szkła z Ładnej k. Tarnowa; Edward Kostrubiec, prezes zarządu Zakładu Obróbki Metali KOMECH; Wiesław Jackowski, prezes zarządu WIR

Engineering Ltd.; Anna i Czesław Koliszowie, właściciele spółki ANKOL; Krzysztof Pianowski, właściciel Przedsiębiorstwa Budowlanego ARKOP Sp. z o.o. Sp. K.; Jan Chorostkowski, założyciel i prezes zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego DACH BUD Sp. z o.o.; Kazimierz Okińczyc, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie"; Marcin Chmielewski, właściciel firmy PATIO – Chmielewski, Dudzik Sp. J.; Dariusz Zabrowarny, prezes firmy Partner Systems Sp. z o.o. (w jego imieniu nagrodę odebrała Aleksandra Zabrowarna); Stanisław Marchewka, właściciel firmy Schody–Podłogi–Wnętrza Sp. z o.o. Sp. K.; Włodzimierz Bosowski, prezes zarządu, dyrektor naczelny Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej; Robert Rajewski, właściciel restauracji Endorfina Foksal; Jarosław Chrobociński, właściciel firmy TuThai. Dodatkowo w gronie laureatów znalazł się Tadeusz Czajka, wójt gminy Tarnowo Podgórne, uhonorowany w kategorii VIP Samorządu 2018 za niezwykle efektywne zarządzanie podległą mu jednostką. W imieniu nieobecnego na gali laureata statuetkę odebrała Agnieszka Rzeźnik, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Tarnowo Podgórne.

Odrębną grupę wyróżniających się menedżerów stanowią wyróżnieni w kategorii VIP w Ochronie Zdrowia 2018. Ten tytuł przypadł Janowi Krakowiakowi, prezesowi zarządu Poddębickiego Centrum Zdrowia (w imieniu prezesa statuetkę odebrał Adam Rzeźnicki, specjalista ds. promocji i rozwoju szpitala); Michałowi Michalikowi, założycielowi i właścicielowi Centrum Medycznego MML Sp. z o.o., Lucynie Kęsickiej, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku; Przedsiębiorstwu Farmaceutycznemu LEK-AM Sp. z o.o. (nagrodę odebrała Danuta Jakubowska, PR Manager firmy); Centrum Medycznemu Kształcenia Podyplomowego w Warszawie (statuetkę odebrał Wojciech Bik, zastępca dyrektora ds. dydaktycznych i naukowych). Statuetka w kategorii Klinika VIP-a powędrowała do Kliniki Estetycznej Ortodoncji i Implantologii SOLDENT, a odebrała ją Katarzyna Łoza-Sołtyk, właścicielka kliniki.

W dalszej części wieczoru sceną zawładnęli znani i lubiani przedstawiciele świata kultury. Pierwsza para laureatów nagrody VIP 2018 otrzymała owacje na stojąco. Trudno się dziwić, gdy statuetkę odbierają aktorzy cieszący się sympatią kolejnych pokoleń publiczności, z tak ogromnym dorobkiem, jak Barbara Krafftówna i Franciszek Pieczka. W tej samej kategorii

Emilia Krakowska, Ewa Kasprzyk, Maciej Damięcki, Tomasz Kozłowicz, Bartosz Opania, Mariusz Gryżewski

Barbara Krafftówna i Franciszek Pieczka

Stanisław Drzewiecki, prezes zarządu, dyrektor naczelny MWiK Sp. z o.o. w Bydgoszczy

Danuta Stankiewicz, Urszula, Małgorzata Ostrowska, Janusz Józefowicz, Joanna Trzepiecińska, Maria Sadowska, Anna Domańska (w imieniu Andrzeja Krzywego), Mariusz Gryżewski

Od lewej: Witold Romanowski, prezes Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej DEMBUD; Tadeusz Wrześniak, właściciel Hut Szkła z Ładnej k. Tarnowa; Edward Kostrubiec, prezes zarządu Zakładu Obróbki Metali KOMECH; Wiesław Jackowski, prezes zarządu WIR Engineering Ltd.; Anna i Czesław Koliszowie, właściciele spółki ANKOL, Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP"

Od lewej: Krzysztof Pianowski, właściciel Przedsiębiorstwa Budowlanego ARKOP Sp. z o.o. Sp. K.; Jan Chorostkowski, założyciel i prezes zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego DACH BUD Sp. z o.o.; Kazimierz Okińczyc, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie"; Marcin Chmielewski, właściciel firmy PATIO – Chmielewski, Dudzik Sp. J.; Aleksandra Zabrowarna (odebrała nagrodę w imieniu Dariusza Zabrowarnego, prezesa firmy Partner Systems Sp. z o.o.), Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP"

Od lewej: Stanisław Marchewka, właściciel firmy Schody–Podłogi–Wnętrza Sp. z o.o. Sp. K.; Włodzimierz Bosowski, prezes zarządu, dyrektor naczelny Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Agnieszka Rzeźnik, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Tarnowo Podgórne (odebrała nagrodę w imieniu wójta gminy Tarnowo Podgórne, Tadeusza Czajki), Robert Rajewski, właściciel restauracji Endorfina Foksal; Jarosław Chrobociński, właściciel firmy TuThai, Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP"

rii dołączyli do nich: Emilia Krakowska, Ewa Kasprzyk, Maciej Damięcki, Tomasz Kozłowicz i Bartosz Opania. Wśród nagrodzonych przedstawicieli sceny muzycznej znaleźli się: Urszula, Małgorzata Ostrowska, Joanna Trzepiecińska, Maria Sadowska, Danuta Stankiewicz oraz ich koledzy: Janusz Józefowicz i Andrzej Krzywy (w imieniu laureata statuetkę odebrała jego żona – Anna Domańska). Laureatami z kręgów kultury zostali również Jan Nowicki – laureat nagrody VIP 2014, tym razem doceniony jako autor książek, Jerzy Gruza i Andrzej Pągowski.

To jednak nie wszystkie gwiazdy, które zaszczyciły swoją obecnością galę VIP 2018. W pokazie mody przygotowanym przez Annę Cichosz najnowszą kolekcję projektantki do muzyki na żywo zaprezentowały aktorki: Małgorzata Potocka, Sylwia Wysocka, Halina Rowicka-Kalczyńska, Kamila Kamińska i Joanna Pacuła.

Po tym krótkim, lecz jakże atrakcyjnym przerywniku przyszedł czas na dalszy ciąg ceremonii wręczenia nagród, tym razem dla przedsiębiorstw, które odniosły rynkowy sukces i wykazują się stabilnością działania, dzięki czemu w pełni zasłużyły na tytuł „Firmy VIP-a 2018". W tym roku redakcja „Magazynu VIP" wyróżniła: Autobox Innovations Sp. z o.o. (statuetkę odebrał prezes zarządu Mirosław Kalinowski); agencję pracy tymczasowej Work Room (nagrodę odebrał właściciel firmy Arkadiusz Jankowski); Iławskie Przedsiębiorstwo Budowlane (nagrodę odebrała prezes zarządu Anna Szymczak); Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Techbud (wyróżnienie odebrał prezes firmy Marian Cydzik); TorKol Sp. z o.o. (statuetkę odebrali na scenie członkowie zarządu Jarosław Kędziora i Agnieszka Bandura) oraz KGH Polska Sp. z o.o. (statuetka trafiła w ręce Waldemara Gawłowskiego, właściciela firmy).

Ponadto do laureatów dołączyły najlepsze marki i produkty warte wyróżnienia. „Innowacją VIP-a Roku 2018" został Jaguar I-Pace – pierwszy w pełni elektryczny samochód w gamie modelowej marki, a nagrodę odebrał Arkadiusz Rutkowski, prezes zarządu British Automotive Centrum – największego dilera marek Jaguar i Land Rover. Rekomendacja VIP-a w kategorii „Dziedzictwo Narodowe" trafiła do firmy Manuscriptum Sp. o.o., a odebrali ją zarządzający firmą – Artur Sokołowski i Bartłomiej Feluś. Laureatem w kategorii „Marka VIP-a 2018" została firma Kettler Polska Sp. z o.o. Wyróżnienie odebrał Piotr Suchodolski, Retail Manager firmy. Ostatnią statuetkę gospodarz wieczoru Mariusz Gryżewski wręczył Mikołajowi Laskowskiemu, właścicielowi marki Odkupienie Win. ■

**VIP w Ochronie Zdrowia**
- Jan Krakowiak, prezes zarządu Poddębickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.
- Michał Michalik, założyciel i właściciel Centrum Medycznego MML Sp. z o.o.
- Lucyna Kęsicka, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku
- Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne LEK-AM Sp. z o.o.
- Klinika Estetyczna Ortodoncji i Implantologii SOLDENT – Klinika VIP-a
- Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego

**Firma VIP-a 2018**
- Autobox Innovations Sp. z o.o. Sp. K.
- Work Room Sp. z o.o.
- Iławskie Przedsiębiorstwo Budowlane IPB Sp. z o.o.
- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja Sp. z o.o. w Bydgoszczy
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Techbud Cydzik, Żuchowski Sp. j.
- TorKol Sp. z o.o.
- KGH Polska Sp. z o.o.

**Innowacja VIP-a 2018**
- Jaguar I-Pace

**Rekomendacja VIP-a w kategorii Dziedzictwo Narodowe**
- Manuscriptum Sp. o.o.

**Marka VIP-a 2018**
- Kettler Polska Sp. z o.o

**Miejsce VIP-a 2018**
- Odkupienie Win

**VIP 2018**
- Barbara Krafftówna
- Franciszek Pieczka
- Emilia Krakowska
- Ewa Kasprzyk
- Maciej Damięcki
- Tomasz Kozłowicz
- Bartosz Opania
- Jerzy Gruza
- Jan Nowicki
- Andrzej Pągowski
- Urszula
- Małgorzata Ostrowska
- Joanna Trzepiecińska
- Maria Sadowska
- Danuta Stankiewicz
- Janusz Józefowicz
- Andrzej Krzywy

Od lewej: Waldemar Gawłowski, właściciel firmy KGH Polska Sp. z o.o., Mirosław Kalinowski, prezes zarządu Autobox Innovations Sp. z o.o., Arkadiusz Jankowski, właściciel firmy Work Room, Anna Szymczak, prezes zarządu Iławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Marian Cydzik, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Techbud, Jarosław Kędziora i Agnieszka Bandura, członkowie zarządu TorKol Sp. z o.o., Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP"

Od lewej: Mikołaj Laskowski, właściciel marki Odkupienie Win, Arkadiusz Rutkowski, prezes zarządu British Automotive Centrum, Artur Sokołowski i Bartłomiej Feluś z Manuscriptum Sp. o.o., Piotr Suchodolski, Retail Manager firmy Kettler Polska Sp. z o.o.

Od lewej: Adam Rzeźnicki, specjalista ds. promocji i rozwoju Poddębickiego Centrum Zdrowia (statuetkę odebrał w imieniu Jana Krakowiaka, prezesa zarządu Poddębickiego Centrum Zdrowia), Lucyna Kęsicka, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, Michał Michalik, założyciel i właściciel Centrum Medycznego MML Sp. z o.o., Katarzyna Łoza-Sołtyk, właścicielka Kliniki Estetycznej Ortodoncji i Implantologii SOLDENT, Wojciech Bik, zastępca dyrektora ds. dydaktycznych i naukowych w Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, Danuta Jakubowska, PR Manager Przedsiębiorstwa Farmaceutycznego LEK-AM Sp. z o.o., Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP"

JAGUAR

KGH POLSKA Sp. z o.o.
SCOTTISH LEADER
AQUARIUS

**PARTNERZY GALI**

Bałtyk ośrodek wypoczynkowy

AMAZIS.NET — QUALITY FOOD & DRINKS —

APIS NATURAL COSMETICS

Z-HOTEL ★★★★ BUSINESS & SPA

Bielenda

AQUARIUS ★★★★★ hotel spa & wellness

JAGUAR

TRISTAN ★★★★ HOTEL & SPA

ISR INSTYTUT STRATEGII I ROZWOJU

KGH KGH POLSKA Sp. z o.o.

Don Caruso CAFFÈ ITALIANO

Kołłowy Browar Staropolski

HUION

EDIPRESSE KSIĄŻKI

FLYSPOT Indoor Skydiving

Ole!

mv

UĽUVKA VODKA

SCOTTISH LEADER BLENDED SCOTCH WHISKY

NALEWKI STAROPOLSKIE

SŁONECZNY ZDRÓJ ★★★★ HOTEL MEDICAL SPA & WELLNESS

# Znamy się na ludziach

**Pracowników, którzy trafiają do naszej bazy, nie przyjmujemy na chybił trafił, lecz poddajemy starannej selekcji – mówi Arkadiusz Jankowski, współwłaściciel Agencji Pośrednictwa Pracy Work Room**

**Jak zmienia się w Polsce popularność outsourcingu, a tym samym zapotrzebowanie na usługi agencji pracy?**

– Wraz z systematycznym wzrostem popularności outsourcingu popyt na usługi agencji pośrednictwa pracy wciąż się nasila. Każdego roku przybywa firm takich jak moja, a z każdym kwartałem zwiększa się zapotrzebowanie na pracowników, praktycznie wszystkich branż. Firmy, począwszy od hoteli, a na stoczniach skończywszy, potrzebują rąk do pracy, często specjalistów, a tych na rynku brakuje. Work Room oferuje pracowników zarówno dla firm krajowych, jak i na rynki obce – m.in. do Danii, Belgii, Niemiec, Szwecji – które cenią solidnych fachowców, a taką opinię mają Polacy. Najlepszym tego przykładem są spawacze wysyłani przez nas do Holandii, którzy stanowią najliczniejszą grupę na tle pracowników z innych krajów. Z kolei na rynek polski zatrudniamy pracowników z Europy Wschodniej: Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, pomagając im w załatwieniu wszelkich formalności pobytowych.

**Jakie branże najczęściej państwo obsługują?**

– Często wysyłamy za granicę pracowników do stoczni, do budowania farm wiatrowych. Poza tym obsługujemy szeroko rozumiany sektor hotelarski, dla którego dostarczamy kelnerów, barmanów, pokojowe, hostessy, a także pracowników wyższego szczebla. Zgłaszają się do nas fabryki, restauracje, firmy sprzątające, a więc cały przekrój gospodarki. Unikam jedynie branży budowlanej, bo działa w niej wyjątkowo dużo nieuczciwych firm, które nie przestrzegają Kodeksu Pracy i nie chcą płacić.

Agencje pracy często są postrzegane jako firmy, które tylko czyhają, żeby się wzbogacić czyimś kosztem, unikają umów i nie stronią od nielegalnych działań. Niestety w większości przypadków tak właśnie jest. Poprzez działalność Work Roomu próbuję zmienić ten wizerunek. Od zeszłego roku przynależymy do Stowarzyszenia Agencji Zatrudnienia, które zrzesza blisko 70 na 7 tys. agencji działających w Polsce. Trafiają tam firmy z polecenia, wyróżniające się na tle konkurencji poszanowaniem zasad etyki. Wspólnie walczymy z nieuczciwą konkurencją. Członkostwo daje nam dostęp do nowych kontaktów, ale również do nowych przepisów i rozwiązań legislacyjnych, nawet na etapie projektu, co pozwala nam być na bieżąco i przygotować się na nadchodzące zmiany.

**Jak się wyróżnić na tle wspomnianych 7 tys. agencji i czym przyciągnąć do siebie klientów szukających rąk do pracy?**

– Wyłącznie jakością dostarczaną klientom. Pracowników, którzy trafiają do naszej bazy, nie przyjmujemy na chybił trafił, lecz poddajemy starannej selekcji. Wiemy, jakich kwalifikacji i cech charakteru szukają u pracowników przedstawiciele poszczególnych branż i pod tym kątem dobieramy im personel. Potrafimy przyznać się do błędu i szybko go naprawić, aby w przyszłości uniknąć powtórki. Jesteśmy otwarci na wszelkie zlecenia i staramy się na nie szybko reagować, nawet w szczególnych warunkach, gdy trzeba działać ekspresowo, po godzinach pracy.

**Łatwo jest pozyskać do zespołu ludzi gotowych na takie wyzwania?**

– Unikam zatrudniania osób, które już pracowały w agencjach HR. Nie chcę, żeby przenosili nawyki od konkurencji. Wolę ich uczyć od podstaw i pokazywać dobre wzorce. Moi pracownicy są motywowani do ciężkiej pracy i wynagradzani za wyniki, więc czują się doceniani. Ja z kolei doceniam entuzjazm i zaangażowanie. Ważniejsze od doświadczenia są dla mnie chęci do pracy, a nietrudno zweryfikować, kto je ma, a kto tylko stwarza pozory. Wszelkie problemy staram się rozwiązywać przez rozmowę, po przyjacielsku. Liczę na szczerość pracowników, a sam odpłacam za nią zaufaniem. Zanim w 2015 r. założyłem drugą firmę w Polsce, przez 30 lat mieszkałem w Norwegii, gdzie zacząłem prowadzić biznes w branży HR. Tam się nauczyłem, że w firmie wszyscy pracownicy są równi, mogą mieć inny zakres obowiązków, ale wszyscy są tak samo ważni i tylko wspólnie mogą coś osiągnąć.

**A co przyciąga zleceniodawców?**

– Klienci zwracają uwagę na rekomendacje, ale też na naszą przynależność do Stowarzyszenia Agencji Zatrudnienia, co potwierdza, że działamy uczciwie, i aktywność na polu społecznym. To wpływa na wizerunek i renomę marki, a w efekcie wyróżnia nas na tle konkurencji.

Rozmawiała
Magdalena Szczygielska

# NAJWIĘKSZA W POLSCE HUTA SZKŁA RĘCZNIE FORMOWANEGO

## Jeżeli szukasz:

- szkła dekoracyjnego (wazony, kielichy dekoracyjne, świeczniki),
- szkła stołowego (np. kieliszki, dzbanki, salatery),

jesteś we właściwym miejscu!

Współpracując z nami, możesz korzystać z tysięcy naszych projektów lub zlecić nam realizację własnego pomysłu. Możesz przy tym liczyć na naszą radę i techniczne wsparcie.

**Huta Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Sp. z o.o.**

Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów
Telefony: 14 674 85 20,
14 626 96 96, 14 674 57 52

Fax: 14 674 51 60
e-mail: office@glassworks.pl
www.glassworks.pl

Wrześniak GLASSWORKS

# Trzeba mieć marzenia

**Osiągnięte sukcesy w biznesie były wypadkową wielu pozytywnych zdarzeń w moim życiu – mówi Anna Kolisz, właścicielka firmy ANKOL Sp. z o.o.**

Prezentacja książki „Anna Kolisz – kobieta sukcesu"

Anna Kolisz z mężem, Czesławem Koliszem, współwłaścicielem firmy

**Branża lotnicza przeżywała w ostatnich latach kryzys. Jaką pozytywną lekcję mogą wyciągnąć z niego firmy?**

Każdy kryzys jest zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju, zwłaszcza kiedy działalność firmy oparta jest na porozumieniach międzypaństwowych, zezwalających na wymianę handlową. Nasza spółka odczuła bezpośrednio skutki embarga na rosyjski rynek brakiem możliwości wywiązania się z zawartych kontraktów i zamówień. Stan ten udowodnił, że należy mieć alternatywne możliwości dalszej działalności. My zintensyfikowaliśmy wysiłki nad rozszerzeniem oferty handlowej i pozyskaniem nowych rynków.

**Jakie wartości pozwalają firmie od tylu lat funkcjonować na rynku?**

Jesteśmy laureatami wielu prestiżowych nagród w skali kraju i międzynarodowej areny. W ostatnim czasie otrzymaliśmy z BCC tytuł Ambasadora Polskiej Gospodarki jako Marka Europejska. W Pradze międzynarodowa organizacja Worcob przyznała spółce kolejną nagrodę w postaci statuetki The Bizz – Pinnacle 2018 (Szczyt Biznesu 2018) oraz złoty Medal Inspitrational Company 2018 i tytuł „World Business Leader".

To dzięki przestrzeganym standardom i wartościom etycznym stworzyliśmy rozpoznawalną i uznaną markę. Naszą wartością jest zdobyte zaufanie kontrahentów, a kompetencje i wyśrubowane standardy, uzupełnione nienaganną reputacją, tworzą wizerunek rzetelnej marki. Profesjonalizm obsługi naszych kontrahentów oraz najwyższa jakość dostarczanych towarów i usług są priorytetowe.

Jesteśmy na rynku 27 lat i wciąż doskonalimy się, by umacniać osiągniętą pozycję lidera w dostawach dla lotnictwa. Prawidłowe analizy zmian ekonomiczno-prawnych na świecie motywują nas do podejmowania nowych wyzwań. Realizujemy zamówienia dla resortów rządowych wielu państw, współpracujemy z największymi zakładami lotniczymi na świecie, uczestniczymy w forach gospodarczych i największych salonach lotniczych. Dążymy do osiągania najwyższych wskaźników ekonomicznych poprzez doskonalenie jakości, wdrażanie innowacji, a także poszukiwanie nowych szans rozwojowych. Takie nastawienie towarzyszy nam od początku istnienia firmy.

Rozumiejąc specyfikę branży lotniczej, wdrożyliśmy stopniowo 10 systemów zarządzania jakością według krajowych i międzynarodowych norm m.in. w zakresie wyrobów, usług, dostaw czy bezpieczeństwa informacji. Nowoczesne technologie informatyczne wdrożone w ostatnich latach pozwoliły utworzyć specjalne platformy ułatwiające realizację kontraktów, szybkie ofertowanie i formułowanie zamówień. Były to trafione inwestycje, które umocniły naszą pozycję handlową. Jako niewielka firma z Podkarpacia w zakresie obrotu specjalnego dla przemysłu lotniczego działamy niemal na całym świecie. Posiadając przedstawicielstwo zachodnich producentów, dostarczamy nowoczesne technologie dla lotnictwa w Europie Wschodniej.

**Zostali państwo po raz kolejny nagrodzeni statuetką VIP-a Biznesu. Co oznacza utrzymanie tego tytułu od kilku lat?**

Tytuł VIP jest wymowny sam w sobie. Stworzyliśmy własną markę w wymagającej branży lotniczej, a to ogromny sukces. Marka ANKOL jest wiernym odbiciem naszych osobowości, priorytetów i wartości. Utrzymany tytuł VIP Biznesu 2018 potwierdza nasz zdobyty status, stabilność oraz przynależność do tych, którzy uczestniczą w transformacji rzeczywistości.

**W ostatnim czasie ukazała się pani książka „Anna Kolisz – kobieta sukcesu". Czy to podsumowanie drogi zawodowej?**

Osiągnięte sukcesy w biznesie były wypadkową wielu pozytywnych zdarzeń w moim życiu. Moim celem jest pokazanie młodym czytelnikom, że trzeba mieć marzenia i wiarę w ich spełnienie. Odwaga, upór i konsekwencja przybliża nas do celu, ale nie gwarantuje go. Zbudowałam prestiżową markę w niezwykle wymagającej branży. W książce wracam we wspomnieniach do mojego domu rodzinnego, bo tak naprawdę to rodzina kształtuje osobowość, którą należy potem właściwie rozwijać.

Rozmawiał Piotr Danilczuk

# Przedsiębiorstwo Budowlane Arkop

**Przedsiębiorstwo Budowlane Arkop – Sp. z o.o. Spółka Komandytowa**
**ul. Jerzmanowska 18, 54-530 Wrocław, tel. 71 310 03 01, 510 290 454**

Przedsiębiorstwo Budowlane ARKOP działa na rynku budowlanym nieprzerwanie od 1990 roku. Przez ten okres firma zdobywała doświadczenie i pracowała na zaufanie i lojalność klientów. ARKOP wybudował w Polsce ponad 100 stacji paliw dla największych koncernów paliwowych, tj. Shell, BP, Orlen; liczne hale przemysłowe różnego przeznaczenia i obiekty mieszkalne – jedno- i wielorodzinne oraz obiekty użyteczności publicznej. ARKOP oferuje usługi w generalnym wykonawstwie w zakresie budownictwa ogólnego, przemysłowego, inżynieryjnego oraz robót specjalistycznych. ARKOP to nowoczesne technologie i rozwiązania techniczne.
W 2007 roku firma poszerzyła usługi o działalność deweloperską. ARKOP-Deweloper aktualnie realizuje inwestycje mieszkaniowe na terenie Wrocławia i Warszawy.

Od początku działalności firma kładzie nacisk na jakość, fachowość, staranność i rzetelność. Taka polityka zarządzania doprowadziła do uzyskania miana dobrego wykonawcy i wiarygodnego partnera. Uhonorowaniem wieloletniej pracy ARKOP-u są liczne nagrody i wyróżnienia, między innymi w 1999 roku ARKOP otrzymał Złoty Medal za najlepszy produkt na Międzynarodowych Targach Paliw, w latach 2009 i 2010 nagrodę II i III stopnia w konkursie Budowa Roku przyznaną przez ministra infrastruktury oraz wielokrotnie został wyróżniony w różnych rankingach, takich jak Gazele Biznesu i konkursach miesięcznika „Forbes". Miesięcznik ten w 2017 roku uznał ARKOP za najlepszą firmę w sektorze średnich przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku.

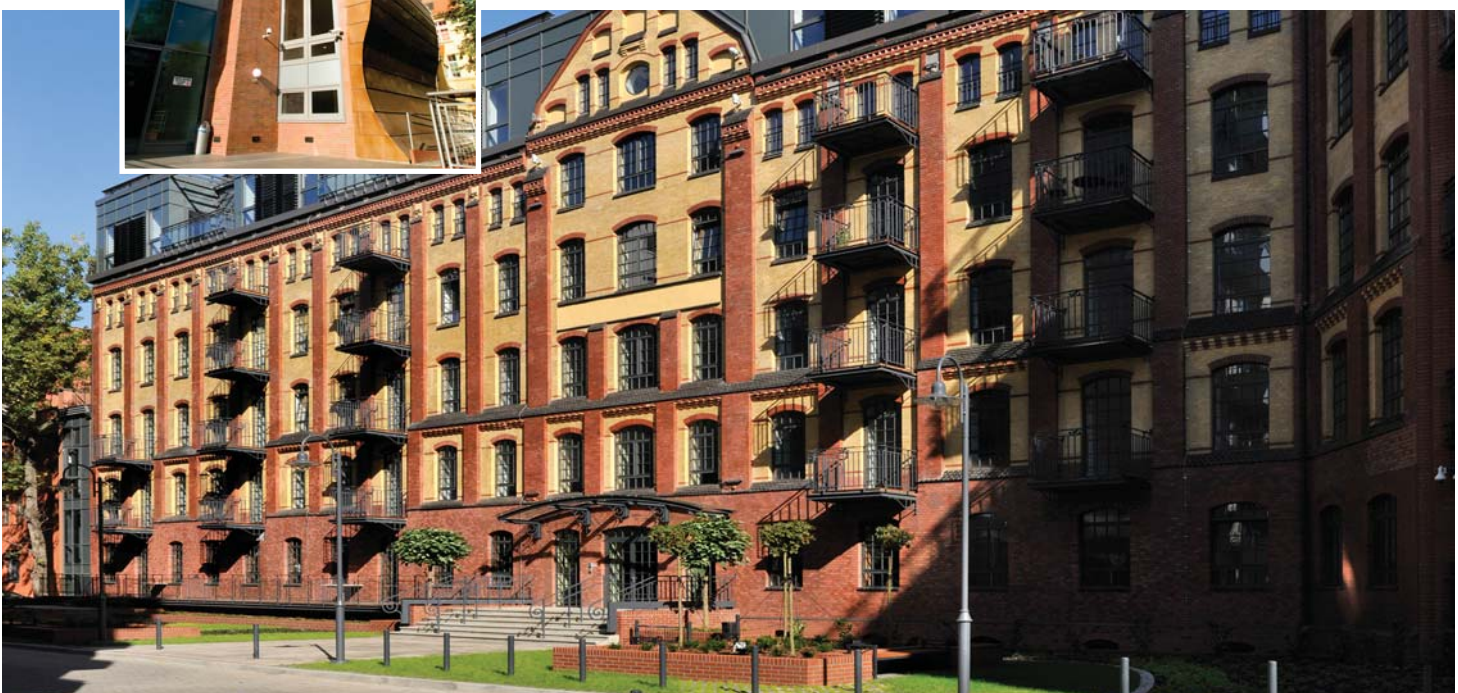

# Wiarygodność budowana przez ponad pół wieku

**Firma specjalizuje się w realizacji skomplikowanych inwestycji budowlanych – o krótkich cyklach wykonawstwa i bardzo wysokich wymaganiach inwestorów – mówi Anna Szymczak, prezes zarządu Iławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „IPB" Sp. z o.o. w Iławie**

**Jakie założenia przyświecają działalności firmy i jak zmieniały się państwa cele i ambicje w konfrontacji z rynkiem i konkurencją na przestrzeni blisko 60 lat?**

IPB istnieje na rynku ponad pół wieku. Firmę tworzył i zarządzał nią przez bardzo długi czas Eugeniusz Jaremko. Od 1 lipca 2012 roku to mnie powierzono stanowisko prezesa zarządu. Dotychczasowy prezes Eugeniusz Jaremko, po 48 latach pracy w IPB i po 31 latach bycia szefem tej firmy, zmienił miejsce aktywności zawodowej i objął stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej. Nastąpiła zmiana pokoleniowa, której celem była kontynuacja dotychczasowej polityki firmy i dalszy jej rozwój.

W ciągu tych niemal 60 lat działalności firma przetrwała wiele momentów kryzysowych, które potraktowała jako szansę na restrukturyzację i dalszy rozwój. W przeszłości realizowaliśmy kontrakty m.in. na terenie byłego Związku Radzieckiego i byłej Czechosłowacji. Wobec braku zleceń w kraju firma znalazła i zrealizowała kontrakty również na terenie Niemiec. Było to korzystne także dla samych pracowników, ponieważ zdobyli tam nowe doświadczenia, poznali nowoczesne technologie, materiały i sprzęt. Ponadto uruchomiliśmy sprzedaż materiałów budowlanych i rozpoczęliśmy działalność deweloperską na własnych gruntach. Bywały chwile lepsze i gorsze, które przeżywaliśmy wspólnie z ufającymi nam pracownikami i klientami. To dodawało nam siły i pomogło umocnić naszą pozycję na rynku. Dzięki temu dopracowaliśmy się wizerunku solidnego partnera i rzetelnego wykonawcy.

**Budują państwo obiekty o bardzo różnym charakterze: mieszkalne, handlowe, sportowe, przemysłowe. Co jest wspólnym mianownikiem sukcesu w przypadku tak różnych wymogów?**

Aktualny profil prowadzonej przez nas działalności to działalność deweloperska, kompleksowe usługi budowlano-montażowe oraz sprzedaż materiałów budowlanych. Jeśli chodzi o działalność deweloperską, prowadzimy ją od ponad 20 lat. Mimo iż to nasz najmłodszy produkt, to właśnie budownictwo deweloperskie jest dziś najmocniejszą pozycją w naszej ofercie. Usługi budowlano-montażowe świadczymy dla inwestorów zewnętrznych od początku istnienia firmy. Generalnie jednak budujemy nie tylko mieszkania, ale także obiekty przemysłowe, hale sportowe, banki, szpitale, hotele, baseny, SPA.

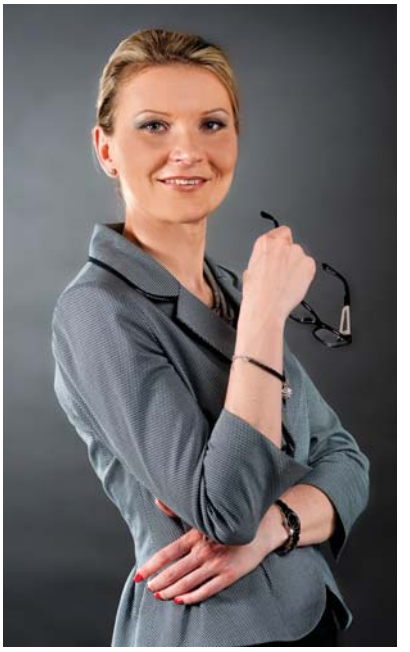

Rozszerzenie przedmiotu działalności o handel materiałami budowlanymi pozwoliło stworzyć kompleksową ofertę dla klientów, która jest wciąż rozbudowywana. IPB to marka rozpoznawalna i doceniana przez klientów. Jej budowanie przez ponad 50 lat polegało na zagwarantowaniu im priorytetowych wartości, takich jak: jakość usług, pewność, bezpieczeństwo, wiarygodność, terminowość. Ponadto elastyczność rynkowa i stałe podwyższanie standardów, jak również wielopokoleniowa tradycja, sprawiły, że przedsiębiorstwo dopracowało się wizerunku solidnego partnera i rzetelnego wykonawcy.

**Jak ważny dla wizerunku i pozycji firmy jest właściwy dobór kadry? Czy w branży deweloperskiej trudno jest pozyskać lojalnych fachowców?**

Oczywiście, że właściwy dobór kadry jest bardzo ważny. Od początku istnienia firma przywiązywała ogromną wagę do odpowiednio prowadzonego procesu rekrutacji oraz zapewnienia pracownikom optymalnych warunków pracy i rozwoju zawodowego. Dzięki temu nasza załoga składa się z wysokiej klasy specjalistów, którzy jednocześnie tworzą zintegrowaną społeczność. Tworząc zespół, stawiamy zarówno na doświadczenie, jak i energię młodych ludzi. IPB to silna i dobrze zorganizowana firma, ale przede wszystkim to zespół bardzo dobrych fachowców, którym gwarantuje się stabilność zatrudnienia. Ludzie to podstawa naszego sukcesu.

Aktualnie zatrudniamy około 150 pracowników. Wszystkie osoby zatrudnione są na umowę o pracę i związane z firmą od kilku do nawet kilkudziesięciu lat. Dla niektórych IPB to jedyny pracodawca, z którym związali całe swoje życie zawodowe. Bardzo często młodzi ludzie przychodzą do IPB zaraz po studiach, zostają tu, rozwijają się i przechodzą różne szczeble kariery zawodowej. To właśnie dzięki naszym pracownikom jesteśmy pewni, że wszystkie zrealizowane i realizowane przez nas obiekty mają wysoką jakość. Już od dawna postawiliśmy na ludzi oraz ich kompetencje, dzięki czemu podnoszony przez media problem dotyczący pozyskania lojalnych fachowców na rynku nas nie dotyczy.

W naszej strategii działania bazujemy na własnych siłach i wspomagamy się stałymi podwykonawcami. Generalnie jesteśmy rzetelnym płatnikiem dla podwykonawców i dlatego współpraca układa się bardzo pomyślnie. Jednak my nie opieramy swojej działalności jak gros deweloperów tylko na podwykonawcach, którzy borykają się z pozyskiwaniem fachowców do realizacji inwestycji. Siły własne gwarantują nam, że budynki będą wysokiej jakości, od-

dane w terminie, a nasi klienci nie będą zawiedzeni. To jest dla nas najważniejsze.

**Mimo wcześniejszego spowolnienia gospodarczego, zwłaszcza w tak trudnej branży, jaką jest budownictwo, IPB wciąż się rozwija, inwestuje i skutecznie konkuruje. Potwierdza to m.in. zdobyty ostatnio przez firmę Drugi Diament do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu.**

To, że marka IPB znalazła się w elitarnym gronie nagrodzonych to dla nas ogromny zaszczyt i satysfakcja. Cieszę się, tym bardziej, że rynek budowlany jest rynkiem trudnym, a kolejny Diament do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu przyznany przez największy elitarny klub przedsiębiorców – Business Centre Club w Warszawie – potwierdza utrzymanie naszej dotychczasowej pozycji rynkowej od momentu otrzymania statuetki, czyli od 2009 roku.

Wszystkie zdobyte nagrody podnoszą prestiż firmy, umacniają jej wizerunek w oczach klientów i partnerów, ale i zobowiązują. My nigdy nie spoczywamy na laurach. IPB cały czas otrzymuje wiele prestiżowych nagród i wyróżnień w konkursach zarówno regionalnych, jak i ogólnopolskich. Lista nagród jest bardzo długa, bo była budowana przez ponad 50 lat. Spośród tych najważniejszych warto wymienić m.in. Złotą Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu oraz dwa Diamenty do tej Statuetki, 14 Medali Europejskich, Statuetkę Orła Biznesu Warmii i Mazur, tytuł Firma Dobrze Widziana (Supermarka CSR), tytuł Branżowy Lider Zmian, Laur Najlepszym z Najlepszych czy cztery nagrody Top Warmii i Mazur. Od 1996 r. nasze obiekty zajmują czołowe miejsca i wyróżnienia w corocznych konkursach Budowa Roku Regionu Warmińsko-Mazurskiego. Poza tym otrzymujemy też wysokie lokaty w konkursach organizowanych przez Państwową Inspekcję Pracy.

Strategia marketingowa naszej firmy zakłada uczestnictwo w prestiżowych konkursach regionalnych i ogólnopolskich, a tym samym ciągłe poddawanie naszej działalności ocenie niezależnych ekspertów. Każdy konkurs ma swoją specyfikę. Oceniany jest zazwyczaj jakiś konkretny produkt, usługa czy dany rodzaj prowadzonej działalności. W przypadku Lidera Polskiego Biznesu, Orła Biznesu Warmii i Mazur, Supermarki CSR, Branżowego Lidera Zmian i Lauru Najlepszym z Najlepszych było zupełnie inaczej. Gruntownej ocenie została poddana cała firma w sposób kompleksowy. I dlatego te pięć nagród ma dla nas znaczenie szczególne, bowiem w znaczący sposób umacnia wizerunek naszego przedsiębiorstwa w regionie i poza nim. Te nagrody potwierdzają słuszność wybranego

Hotel Krasicki***** w Lidzbarku Warmińskim

przez nas kierunku działań, podnoszą wiarygodność firmy, a tym samym budują przewagę konkurencyjną na rynku.

**Od początku działalności IPB wybudowało około 20 tysięcy mieszkań, 52 obiekty przemysłowe, 27 obiektów handlowo-usługowych, 25 obiektów oświatowych, 18 obiektów szpitalnych, 12 hal i sal sportowych, 8 obiektów hotelowych, w tym 3 z basenami i wiele innych. Z których obiektów zrealizowanych przez IPB jest pani najbardziej dumna i dlaczego?**

Firma specjalizuje się w realizacji skomplikowanych inwestycji budowlanych – o krótkich cyklach wykonawstwa i bardzo wysokich wymaganiach inwestorów. Jest wiele takich obiektów, ale realizacja takich inwestycji jak Salon Samochodów Mercedes w Olsztynie, CH ALFA w Olsztynie, Centrum Sportu i Rekreacji w Suszu z podłogą certyfikowaną przez światową federację koszykówki FIBA, budowa i późniejsza rozbudowa Hotelu Anders w Starych Jabłonkach czy Hotelu Miłomłyn Zdrój w Miłomłynie (obydwa hotele z basenami) pokazały szerokie spektrum możliwości firmy, a zrealizowane obiekty stały się wizytówką Warmii i Mazur. Na szczególne wyróżnienie zasługuje jednak wykonana przez nas adaptacja Przedzamcza Biskupów Warmińskich w Lidzbarku Warmińskim na nowoczesny, ekskluzywny Hotel Krasicki****. To przepiękny, unikatowy obiekt w regionie. Przywrócenie do życia tak wyeksploatowanego zabytku w ciągu zaledwie półtora roku to w ocenie inwestora rekord świata. Obiekt ten powstał jak feniks z popiołów i otrzymał mnóstwo prestiżowych nagród, w tym m.in. nagrodę w Londynie za Najlepszy Hotel w Polsce, Europie i na Świecie oraz Medal Europejski przyznany przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny i BCC w Warszawie. Inne zrealizowane obiekty, które stanowią wizytówkę naszych możliwości, to lądowisko dla śmigłowców ponad dachem Powiatowego Szpitala w Iławie czy Port śródlądowy w Iławie, za które otrzymaliśmy pierwsze nagrody w konkursie Budowa Roku na Warmii i Mazurach (prestiżowe regionalne wyróżnienia przyznawane przez Olsztyńską Izbę Budowlaną pod patronatem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego). Generalnie ostatnio realizujemy coraz trudniejsze inwestycje, które wymagają od nas profesjonalizmu, zaangażowania, determinacji i często są dla nas nie lada wyzwaniem. Wciąż jesteśmy otwarci na współpracę i realizację kolejnych nowych wyzwań stawianych nam przez inwestorów.

Rozmawiał Tomasz Rekowski

Salon Samochodów Mercedes w Olsztynie to kolejna wizytówka możliwości firmy IPB

# Dembud tworzy wizytówki Warszawy

**Dembud jest najlepszym dowodem na to, że uczciwość popłaca. Dumą napawają mnie też reprezentacyjne budynki, które zrealizowaliśmy, mijane na najbardziej prestiżowych ulicach centrum Warszawy – mówi Witold Romanowski, prezes zarządu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Dembud**

**Lada chwila zarządzanej przez pana Spółdzielni Dembud minie 30 lat działalności. Jaki jest bilans tego okresu i czemu zawdzięcza ona dzisiejszą kondycję?**

Dembud ma w portfolio 23 zakończone inwestycje, a 2 kolejne są w budowie. Od kilku lat zarządzamy wspólnotami, które zawiązują się w nowo powstałych budynkach, co jest bardzo czasochłonnym zajęciem, wymagającym ciągłej pracy i zaangażowania wielu osób. Mamy też swoją ekipę remontową, co pozwala być cały czas w gotowości i opanowywać we własnym zakresie awaryjne sytuacje, jakie mają miejsce w obsługiwanych nieruchomościach.

Miałem szczęście do ludzi, których nie musiałem zwalniać, bo byli kompetentni i dobrze się rozumieliśmy. Dziś pracuje się dużo lepiej niż w początkach działalności Dembudu. Po pierwsze sam dużo się przez ten czas nauczyłem, a po drugie firmy budowlane przeszły niesamowitą drogę i dziś reprezentują o niebo lepszą jakość i kulturę pracy.

**Jak przedstawia się aktualna oferta SBM Dembud?**

Mieszkania w nowych apartamentowcach były wręcz wyczekiwane i trafiły na bardzo podatny grunt – w budynku przy ulicy Barszczewskiej sprzedały się w miesiąc, a w drugiej realizowanej inwestycji – przy ulicy Długiej – w 2 dni. To pokazuje, jak duże jest zapotrzebowanie na mieszkania, zwłaszcza tak atrakcyjnie zlokalizowane jak nasze, przy Trakcie Królewskim – nawet jeśli trzeba czekać na odbiór długie miesiące. Nie budujemy wielotysięcznych nieruchomości, raczej uzupełniamy zabudowę śródmiejską, wypełniając przestrzeń małych wolnych działek. Dopóki będziemy w Unii i będziemy obserwować nowe firmy z Europy na polskich ulicach, dopóty będziemy mieć do czynienia z napływem ludności i zapotrzebowaniem na nowe lokale. Cieszy mnie, że wśród naszych mieszkańców pojawiają się nawet wielkie nazwiska świata polityki, kultury, sportu. To znak, że nasze domy są synonimem najwyższej jakości i prestiżu.

**Jakie plany stawia sobie zarząd na przyszłość?**

W 2018 r. pracowaliśmy na to, żeby mieć zapewnione środki na kolejny rok. Na 30-lecie planujemy wydać pamiątkowy album, by w ten sposób uczcić i podsumować ten znaczący okres. Mój staż w firmie jest na tyle długi, że mogę pokusić się o podsumowanie. Biznesowo nie osiągnąłem wielkich celów majątkowych, ale mogę powiedzieć, że mam fantastyczną pracę. Takie poczucie daje dużą satysfakcję. Zwłaszcza, że czas ten upłynął bez długów, strat i spraw sądowych, co uważam za swój duży sukces. Mogę śmiało powiedzieć, że Dembud jest najlepszym dowodem na to, że uczciwość popłaca. Dumą napawają mnie też reprezentacyjne budynki, które zrealizowaliśmy, mijane na najbardziej prestiżowych ulicach centrum Warszawy. To, że są wizytówką Śródmieścia, nie jest tylko moim subiektywnym wrażeniem, bo często widzę je w filmach i serialach, wykorzystywane jako atrakcyjne wizualnie tło dla przedstawianych historii. Na 30-lecie przygotowujemy kolejną prestiżową inwestycję przy ul. Niecałej 5. To taka „wisienka na torcie" i mam nadzieję, że to nie będzie ostatnie słowo Dembudu.

Rozmawiał Mariusz Gryżewski

Koncepcja architektoniczna, ul. Długa 50 w Warszawie

# Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” w Koszalinie oferuje:

- lokale mieszkalne w nowopowstającym budynku przy ul. Sierpińskiego/Tatarkiewicza w Koszalinie (II etap). Do wyboru przestronne lokale mieszkalne w stanie deweloperskim z loggiami lub tarasami w trzypiętrowym, energooszczędnym budynku wielorodzinnym wraz z podziemną halą garażową i komórkami lokatorskimi. Wielkość mieszkań od 35,28 m$^2$ do 65,63 m$^2$. Wysoki standard i niskie koszty eksploatacji. Planowane zakończenie inwestycji – III kwartał 2020 r.
- lokale mieszkalne w stanie deweloperskim w monitorowanym, energooszczędnym, nowopowstającym budynku typu apartamentowego wraz z podziemną halą garażową, komórkami lokatorskimi oraz windą w każdej klatce przy ul. Staszica w Koszalinie
- pawilon handlowo-usługowy w Koszalinie przy ul. Kotarbińskiego w trakcie realizacji o łącznej powierzchni użytkowej 569,67 m$^2$. Możliwość adaptacji pawilonu do własnych potrzeb. Oddanie pawilonu do użytku planowane jest na 30.07.2019 r.

KSM PRZYLESIE KOSZALIN

Szczegóły na stronie internetowej: **www.ksmprzylesie.com**

**Zainteresowanych prosimy o kontakt:**
komórka lokalowa – ul. Fałata 13, pok. 31 (tel. 94 345 84 54)
dział techniczno-inwestycyjny – ul. Fałata 13, pok. 4 (tel. 94 345 84 62)

# Nowocześnie i z korzyścią dla mieszkańców

**Planując systemy, przykładaliśmy ogromną wagę do tego, by techniczne parametry pozwalały zapewniać odbiorcom stałe dostawy wody dobrej jakości – mówi Stanisław Drzewiecki, prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy**

**Czy mógłby pan wymienić najważniejsze punkty w historii bydgoskich wodociągów?**

Już w 1525 roku król Zygmunt Stary wydał zgodę na budowę wodociągów w Bydgoszczy. Nasze miasto specjalizowało się w piwowarstwie i to właśnie ta branża złożyła się na finansowanie inwestycji. Powstał bardzo prosty rurociąg doprowadzający wodę z czystej rzeki. Ówcześni mieli świadomość, że o jakość wody z rzeki trzeba dbać. Pierwsze drewniane wodociągi, jakie pobudowano w XVI wieku były nie najlepszej jakości i już w połowie stulecia wymagały gruntownej przebudowy. Zatrudniono więc specjalistę, jakim był Walenty z Bochni i on wodociągi zmodernizował. Dziś tę formę współpracy z samorządem nazwalibyśmy partnerstwem publiczno-prywatnym. Budowniczy Walenty najpierw wyłożył własne pieniądze, a potem miał prawo pobierać opłaty i w zamian za te opłaty zobowiązany był wodociąg eksploatować. Dopiero po jakimś czasie miasto odkupiło od niego ten system. Warto tu podkreślić, że wodociągi wykonane zostały tak dobrze, że służyły miastu prawie 200 lat.

**Jak wyglądały?**

Były to proste drewniane kłody, wydrążone w środku, łączone stalowymi tulejami, uszczelnianymi mchem i smołą. Rury te doprowadzały wodę do specjalnych beczek w piwnicach domów. Potem służba nosiła wodę wiadrami do góry. Nie wszyscy mogli sobie pozwolić na takie udogodnienie. Stać było na to najbogatszych: piwowarów, klasztory, zamożnych kupców. W miastach – najczęściej gdzieś przy kościołach – były poidełka z darmową wodą dla biedoty. Natomiast zwykli zjadacze chleba czerpali wodę z rzązpi, usytuowanych zwykle na rynku, za co musieli płacić . Jednostkę miary stanowiło wiadro.

Problem z wodą pojawił się w XIX wieku, kiedy miasta się rozrastały, przybywało mieszkańców, fabryk. Drewniane wodociągi nie wystarczały, nie gwarantowały odpowiedniego ciśnienia, wystarczającej wydajności i odpowiednio wysokiej jakości wody. Wybuchały epidemie, wynikające z braku wody bezpiecznej dla zdrowia. To wtedy wymyślono w Ameryce systemy zaopatrzenia w wodę, które były budowane dla całych miast na przełomie XIX i XX wieku, również na ziemiach polskich.

Miasto przez 25 lat zastanawiało się, jakie wodociągi w Bydgoszczy zainstalować. Prowadzono poszukiwania wody podziemnej bardzo dobrej jakości i znaleziono ją, dzięki działaniom geologów. Budowa infrastruktury trwała trzy lata. Było to niebywałe osiągnięcie, które umożliwiło dalszy zharmonizowany rozwój miasta.

U schyłku XX wieku Amerykańska Akademia Nauk opublikowała listę najważniejszych wynalazków XX wieku, wodociąg znalazł się na 4. pozycji, czyli bardzo wysoko.

**Dalej było równie dobrze?**

Niestety po wojnie sytuacja się pogorszyła. Gwałtowny rozwój miasta, za którym nie nadążał rozwój infrastruktury wodno-ściekowej, doprowadził do rabunkowego korzystania ze środowiska naturalnego. Brakowało wody, a ta dostępna – nie spełniała wymagań jakościowych. Przerażające, jaką wodę ludzie pili nie tylko w Bydgoszczy, ale i w innych miastach. System nie miał technicznych, organizacyjnych i finansowych zdolności, aby przekazać społeczeństwu produkt dobrej jakości. Ta woda w ogóle nie nadawała się do picia, a już w szczególności ta nieprzegotowana. 5 procent mieszkańców w mieście, co oznaczało kilka tysięcy osób, nie miało w ogóle dostępu do wody. Podobnie źle było z oczyszczaniem ścieków. Oczyszczaliśmy tylko 25 procent ścieków. Resztę odprowadzano do rzeki Brdy, Wisły i Kanału Bydgoskiego, co prowadziło do degradacji środowiska.

Dopiero po wstąpieniu do Unii Europejskiej nastąpiły u nas gruntowne zmiany: przede wszystkim w zakresie jakości wody do picia i oczyszczania ścieków. Zastosowane rozwiązania techniczno-technologiczne zapewniają jakość i trwałość na co najmniej dwa pokolenia.

**Jakie zmiany wprowadzono dzięki pieniądzom unijnym?**

Dokonaliśmy w Bydgoszczy gruntownej modernizacji i rozbudowy systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia oraz oczyszczenia ścieków. W latach 2004–2012 zrealizowaliśmy w sumie 96 kontraktów, o łącznej wartości 1,1 mld zł., z czego 50 proc. stanowił grant bezzwrotny z Unii Europejskiej. Finansowanie własne zrealizowaliśmy poprzez pierwszą w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej emisję obligacji przychodowych. Dzisiaj z miejskiego wodociągu korzysta 99,9 proc. gospodarstw domowych, a z systemu kanalizacji miejskiej – 97 proc. Szacowaliśmy, że gdyby nie pomoc Unii Europejskiej, potrzebowalibyśmy 25–30 lat, aby uzyskać podobne standardy. Z perspektywy czasu widać, jak ważne dla miasta i samej spółki było wejście Polski do UE. Skorzystaliśmy z naszej szansy w 100 procentach.

**Udało nam się doprowadzić wodę do 99,9 procent gospodarstw w Bydgoszczy, w 96 punktach na terenie miasta dokonano modernizacji. Nasze unijne projekty mają wartość 1,1 miliarda złotych**

**Czy Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, jako instytucja inicjująca Inwestycje, był zadowolony ze współpracy z państwem?**

Tak, i to trzeba podkreślić. W trakcie podsumowania swojej misji w Polsce w 2008 roku EBOR bardzo pozytywnie ocenił realizację projektu bydgoskiego. Według jego przedstawicieli, były to najlepiej zainwestowane pieniądze. Bank podkreślał wówczas, że efektem tej pomocy były nie tylko dobrze zaplanowane i konsekwentnie zrealizowane inwestycje, ale równie ważne było to, iż przedsiębiorstwo wodociągowe zarządzające infrastrukturą wodno-ściekową działało sprawnie i efektywnie. I, że było nowoczesne. Bo dopiero te dwa działania dają maksymalną korzyść dla mieszkańców – to jest najlepszą jakość usług przy najlepszej cenie.

Komisja Europejska wysłała do rządu list gratulujący Polsce i Bydgoszczy takiego projektu i zawierający życzenie, aby tego typu realizacje trafiały się Unii częściej. Staliśmy się wzorem dla spółek nie tylko polskich, ale i z innych krajów. Odwiedzały nas delegacje z Ukrainy, Kazachstanu, Indii.

**Jak ten projekt zaplanowaliście?**

Nasz projekt został zaplanowany kompleksowo: od kropli na ujęciu wody, przez uzdatnianie, dystrybucję, klienta, oczyszczanie i odprowadzanie czystej wody do rzeki.

Przy projektowaniu technologii uzdatniania wody braliśmy pod uwagę dwa warianty. Pierwszy, to oczyszczanie wody z rzeki Brdy metodą chemiczną, a drugi – oparty o procesy naturalne, z zastosowaniem sztucznej infiltracji. Przez 5 lat prowadziliśmy pilotażowe badania technologii z udziałem naukowców z Politechniki Poznańskiej. Celem badań było potwierdzenie skuteczności technologii uzdatniania i ustalenie parametrów procesowych. Analizy techniczno-ekonomiczne pozwoliły wybrać najlepsze rozwiązania. Wybraliśmy opcję drugą, jako najbardziej skuteczną, efektywną, spełniającą wszystkie warunki, i jednocześnie – najtańszą. Metodologia postępowania, jaką zastosowaliśmy może być „dobrą praktyką" dla młodych inżynierów.

W podobny sposób zmodernizowaliśmy infrastrukturę do dystrybucji wody, kanalizację i oczyszczalnie ścieków. W chwili obecnej zarządzamy dwoma nowoczesnymi oczyszczalniami ścieków, które oczyszczają według najnowszych standardów unijnych. Zainicjowaliśmy projekt pilotażowy instalacji suszenia i spalania osadów ściekowych, czym się chwalimy.

Jednocześnie wdrożyliśmy proces restrukturyzacji spółki. Co z tego, że mielibyśmy nowoczesną oczyszczalnię, jeśli funkcjonowalibyśmy według starych zasad? A nowoczesne przedsiębiorstwo musi być dobrze zorganizowane, z odpowiednimi procedurami, właściwie zaplanowanymi procesami. Każdy pracownik ma wyznaczone zadania, które są wpisane w realizację strategii Spółki. To nam pozwala zredukować koszty.

**W jaki sposób zorganizowaliście pracę firmy?**

W 2012 roku po zakończeniu projektu nie spoczęliśmy na laurach, ale szybko przystąpiliśmy do realizacji strategii, uwzględniającej wszystkie niezbędne działania po zakończeniu procesu inwestycyjnego. Kierujemy się naszą 5-letnią strategią opartą na potrójnej optymalizacji: kosztowej, organizacyjnej i techniczno-technologicznej. Przyjęliśmy ją jako plan operacyjny dla zarządu, działów oraz poszczególnych pracowników w spółce. Zależało nam na wdrożeniu procedur eksploatacji i konserwacji urządzeń. Najbardziej odpowiednia dla naszych potrzeb wydawała się metodologia „ lean management", pochodząca z Japonii, utożsamiana z sukcesem marki Toyota. Na początku wdrożenie tzw. szczupłego zarządzania napotykało przeszkody ze względu na stare przyzwy-

czajenia załogi, ale teraz ten sposób organizacji pracy rozwija się bardzo dobrze. Proces udoskonalania działalności firmy cały czas trwa i jest on równie ważny jak rozwój infrastruktury technicznej.

**Słyszałem, że teraz planują państwo budowę infrastruktury do odzyskiwania „deszczówki"?**

Już dawno wiedzieliśmy, że ścieki deszczowe też muszą być oczyszczane i równolegle planowaliśmy rozwijać ten kierunek działań. W 2004 roku powstał projekt budowy urządzeń do oczyszczania deszczówki w całym mieście oraz budowy systemu odprowadzania ścieków poza obszar ochrony ujęć wody. Powstał też pomysł, żeby Wodociągi zajęły się w przyszłości całym systemem na terenie miasta. W 2013 roku Rada Miasta zleciła nam inwentaryzację, ocenę stanu technicznego i wycenę systemu deszczowego. W wyniku podjętych działań uzyskaliśmy wiedzę dotyczącą tego, jakie są braki w systemie i jakie wyzwania stoją przed nami w związku z potrzebnymi zmianami. Na tej podstawie do 2017 roku przygotowaliśmy projekt modernizacji systemu deszczowego. Jego innowacyjność przerosła nasze oczekiwania.

**Co wniósł przygotowany projekt?**

W wyniku skomplikowanych analiz hydraulicznych i symulacji z wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania ustaliliśmy, że najskuteczniejszym rozwiązaniem wcale nie musi być budowa nowych i większych kanałów odprowadzających wody deszczowe – a znacznie lepszym rozwiązaniem będzie budowa wielu zbiorników gromadzących te wody, czyli tzw. zbiorników retencyjnych. Tak więc idziemy w kierunku tzw. rozproszonej retencji. Woda z kilkudziesięciu niewielkich zbiorników retencyjnych będzie wykorzystywana do nawadniania gruntów i podlewania miejskiej zieleni, a także do napełniania oczek wodnych, a tylko nadwyżki tej wody będą odprowadzane do rzeki. Niestety wniosek z analiz był też taki, że przy rosnącej skali opadów nawet z wykorzystaniem retencji nie jesteśmy w stanie rozwiązać problemu podtopień miejskich. W związku z tym wypracowaliśmy dla miasta strategię uwzględniającą zmiany w polityce planowania przestrzennego polegające na wykorzystaniu wód opadowych na terenie poszczególnych działek. Miasto przyjęło ten kierunek zmian i wprowadziło zaproponowaną zielono-niebieską politykę. Aby przejść od wizji do konkretów, opracowaliśmy specjalny poradnik w przystępnej formie graficzno-opisowej, dzieląc zagadnienia na sześć obszarów, dla których proponujemy dwadzieścia rozwiązań. Poradnik spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem i został upubliczniony na naszej stronie, dzięki czemu zawarte w nim dobre praktyki mogą zostać rozpowszechnione w skali kraju. Ale, oczywiście, dla nas – najważniejszy jest fakt, że największym beneficjentem korzyści będą mieszkańcy Bydgoszczy. Mam ogromną zawodową satysfakcję, że dzięki nam powstał innowacyjny projekt, który jest doceniany, a co najważniejsze – jego efekty znajdują praktyczne zastosowanie i mają potencjał, aby być wzorem dla innych miast, co potwierdzają liczne rekomendacje. 4 lata pracy przyniosły efekty, które przerosły nasze oczekiwania.

**Jak państwo zapobiegają awariom?**

Awariom nie można zapobiec, natomiast przemyślaną polityka inwestycyjną i remontową można minimalizować ich ilość i skutki. Planując systemy, przykładaliśmy ogromną wagę do tego, by techniczne parametry systemu wodociągowego pozwalały zapewniać odbiorcom stałe dostawy wody dobrej jakości. Nie mogliśmy dopuścić do tego, by w przypadku awarii jednego elementu przestały działać pozostałe, w szczególności cały system. Dodam, że wszystko sterowane jest automatycznie, przez systemy informatyczne i zaawansowane aplikacje oraz współpracujące z nimi sterowniki. W obszarze nowoczesnych rozwiązań cały czas dużo się zmienia, dzięki czemu systemy wodociągowe mogą być stale doskonalone. W tej branży trzeba być otwartym i w zarządzaniu na bieżąco uwzględniać zachodzące zmiany, aby zachować jakość i utrzymać zadowolenie odbiorców. Obszar IT ma ogromny potencjał, również w kontekście wykorzystania w branży wodociągowej. Jesteśmy na początku tej drogi. Wiele nowości już wdrożyliśmy, ale przed nami niebywała rewolucja.

**Czy Polacy zużywają więcej wody niż Europejczycy?**

Średnio 90–100 litrów na dobę, w Bydgoszczy – 92 litry. W Europie Zachodniej jest to więcej – ok. 120-140 litrów. Mówi się, że wskaźnik zużycia wody jest wtórnym miernikiem zamożności. My jesteśmy na etapie dochodzenia do określonego statusu społecznego na tle innych państw.

Nie należy mylić tego z marnotrawstwem wody, bo to dotyczy zamierzchłych czasów. Dziś już bardziej oszczędzamy wodę, co jest naturalnym efektem wzrostu jej ceny po inwestycjach, ale i także świadomości ekologicznej mieszkańców. Po zakończonych inwestycjach my też musieliśmy podnieść ceny naszych usług, ale od 2012 roku mamy cenę wody na tym samym poziomie i planujemy ją utrzymać przez kolejne trzy lata (czyli łącznie 9 lat stałej ceny, z obniżką o 6 procent po drodze). To jest ewenement w Polsce.

Rozmawiał Mariusz Gryżewski

AUTOBOX
INNOVATIONS

# ZMODERNIZOWANY STAR 266 M2

Autobox Innovations Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k.
27-200 Starachowice, ul. Samochodu „Star 266" 1
tel./fax: 41 273 71 34, e-mail: autobox@autobox.pl
www.autobox.pl

## SOLIDNOŚĆ I DOŚWIADCZENIE

## PRODUKCJA DLA WOJSKA

## REMONTY GŁÓWNE SPRZĘTU WOJSKOWEGO

## MODERNIZACJA SAMOCHODU STAR 266 M2

## PRODUKCJA CYWILNA

Wytwórnia pasz w Pile – zaprojektowana na zlecenie Polskich Zakładów Zbożowych „PZZ Wałcz"

# Projektowanie z pasją

**WiR Engineering Ltd. to 15-osobowe biuro projektowo-inżynierskie. Trzon kadry stanowią projektanci z liderami posiadającymi pełne uprawnienia w każdej branży. Taka struktura firmy pozwala na kompleksową obsługę projektową najbardziej wymagających inwestorów krajowych, jak i zagranicznych – mówi właściciel i prezes firmy, Wiesław Jackowski**

**Jakie branże są wiodącymi odbiorcami państwa usług?**

Dwudziestopięcioletnie doświadczenie i dorobek firmy oparte są na projektowej obsłudze przedsiębiorstw przemysłowych produkujących farby, tworzywa sztuczne i materiały wybuchowe. Farby i tworzywa w zasadzie nie wymagają wyjaśnienia. W odniesieniu do materiałów wybuchowych należy dodać, że są to materiały o przeznaczeniu cywilnym, tj. stosowane przede wszystkim w górnictwie i kamieniołomach.

Od 2002 r., kiedy Polska została członkiem Unii Europejskiej i otrzymała bardzo duże wsparcie finansowe z funduszy unijnych, biuro wykonało kilkanaście projektów kompletnych zakładów przemysłowych związanych z technologią przetwórstwa zbóż, a wytwarzających komponenty do biopaliw, oleje oraz pasze. Można zatem powiedzieć, iż dominującą branżą jest technologia produkcji tych wyrobów.

Żelbetowa kopuła w KD Barbara – zaprojektowana na zlecenie Głównego Instytutu Górnictwa „GIG Katowice"

**Oferują państwo kompleksowe usługi – od projektu, przez kompletację dostaw, po wykonawstwo. Co pozwala na sukces w tak wielu dziedzinach? Czy trudno jest znaleźć fachowców, którzy pozwolą sprostać wymaganiom klienta w zakresie całościowej realizacji inwestycji?**

WiR Engineering Ltd. to niezbyt liczne, bo 15-osobowe biuro projektowo-inżynierskie. Trzon kadry stanowią projektanci z liderami posiadającymi pełne uprawnienia w każdej branży. Taka struktura firmy pozwala na kompleksową obsługę projektową najbardziej wymagają-

cych inwestorów krajowych, jak i zagranicznych – dbających o stały rozwój swoich przedsiębiorstw. Znajomość przepisów prawa budowlanego i procedur w postępowaniu administracyjnym wymaganym dla uzyskania prawomocnego pozwolenia na budowę pozwala nam na w pełni kompleksową obsługę inwestorów, poczynając od uzyskania decyzji środowiskowej, decyzji o warunkach zabudowy, na pozwoleniu na budowę kończąc. Taki efekt jest możliwy tylko dzięki doświadczonej i wykwalifikowanej kadrze, niełatwej do pozyskania na rynku pracy. Podstawowym źródłem jej pozyskania jest kształcenie i zatrzymanie we własnym zespole, bo bycie dobrym projektantem wymaga wielu lat projektowania.

**Jakie realizacje są największą dumą firmy i mogą stanowić jej wizytówkę oraz rekomendację dla przyszłych klientów?**

Myślę, że dobrą wizytówką, reprezentatywną dla dorobku projektowego biura, mogą być:

- projekt unikalnej żelbetowej kopuły do badań materiałów wybuchowych w warunkach ich rzeczywistej detonacji – wykonany na zlecenie Głównego Instytutu Górnictwa Katowice,
- projekt rozbudowy i przebudowy fabryki produkcji farb wodorozcieńczalnych ze zmianą technologii wymaganej do produkcji farb rozpuszczalnikowych przeznaczonych dla przemysłu ciężkiego i stoczniowego – wykonany na zlecenie PPG Wrocław,
- projekt największej w kraju Wytwórni Pasz i Premiksów – wykonany na zlecenie PZZ Wałcz.

Zakres każdego wymienionego przedsięwzięcia obejmował również całą obsługę administracyjną zakończoną uzyskaniem prawomocnego pozwolenia na budowę oraz nadzór w czasie realizacji tych projektów.

**Jakie refleksje nasuwają się państwu w 25-lecie istnienia firmy w kontekście funkcjonowania na rynku? Czy warunki dla biznesu sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości i konkurencyjności?**

Oceniając historię własnego istnienia trzeba powiedzieć, że nie było i nadal nie jest łatwo funkcjonować na rynku projektowym. Odnoszę wrażenie, że projekt jest jeszcze ciągle niedocenianym elementem procesu rozwojowego (inwestycyjnego) – zwłaszcza w odniesieniu do krajowych inwestorów. Kryterium wyboru projektanta zwykle sprowadza się do najniższej ceny,

**Odnoszę wrażenie, że projekt jest jeszcze ciągle niedocenianym elementem procesu rozwojowego (inwestycyjnego) – zwłaszcza w odniesieniu do krajowych inwestorów**

a trudno jest realizować dokumentację na wysokim poziomie jakościowym i „pokonać" konkurencję oferującą usługi za najniższą cenę. Projekt to nie tylko plik dokumentacji pozwalającej na rozpoczęcie robót. Ważna jest jakość dokumentacji, a jej wyznacznikiem jest między innymi to, aby rozpoczęte prace mogły być realizowane bez kosztownych przestojów spowodowanych niedoskonałościami projektu. Trudno winić inwestorów za uchybienia w przyjmowanej dokumentacji, bo mają zaufanie do otrzymanego projektu – efekty ewentualnych braków nie są widoczne w tej fazie. Szkoda jednak, że cena jest dominantą w wyborze projektanta. Obniżanie kosztów projektowania ma jednak swoje granice. Znacznie lepiej wygląda to w odniesieniu do inwestorów zagranicznych. Zmiana mentalności wymaga czasu.

Poważnym utrudnieniem w prowadzeniu działalności są niejednoznaczne uregulowania prawne, fiskalne i podatkowe. Przez to przepisy są różnie interpretowane w zależności od urzędu, co często powoduje przewlekłe postępowanie administracyjne. Jest to temat „rzeka", nie do opisania w krótkim wywiadzie.

No cóż, jak to się często mówi, „nikt nie obiecywał, że będzie łatwo" – znając jednak ułomności prawne i administracyjne, trzeba robić swoje – najlepiej, jak się potrafi. Być uczciwym i rzetelnym partnerem w prowadzonym biznesie.

Rozmawiał Cezary Głogowski

W i R ENGINEERING LTD
Biuro Projektowo-Inżynierskie
ul. Robotnicza 2, 44-100 Gliwice
tel.: (32)2392560, tel.: (32)2382877
office@wir.com.pl, WWW.WIR.COM.PL
Rekomendowana MARKA Polski Gospodarki
firmaroku•2017 OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT

# Współpracujemy z najlepszymi

**Spółka Torkol działa na rynku kolejowym od ponad czterech lat. Kadra stanowiąca trzon firmy to wysokiej klasy specjaliści z długoletnim doświadczeniem. W roku 2015 spółka została wyróżniona nagrodą Orły Polskiej Przedsiębiorczości w kategorii Firma Roku 2015**

Od lewej: Sławomir Piątek – prezes zarządu, Agnieszka Bandura – wiceprezes zarządu, dyrektor ds. finansowych, Jarosław Kędziora – wiceprezes zarządu, dyrektor ds. handlowych

W dotychczasowej działalności spółka rozwinęła i nadal dynamicznie, z powodzeniem rozwija swoją działalność. Realizuje szereg kontraktów, zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z wieloma partnerami, którzy w branży budownictwa kolejowego od wielu lat stanowią czołówkę firm wykonawczych.

W ramach oferty Torkol Sp. z o.o. gwarantuje profesjonalną obsługę budowy, prowadzoną przez wykwalifikowanych pracowników nadzoru i pionu wykonawczego, wykonywanie robót przy pomocy nowoczesnych wyspecjalizowanych maszyn wysokowydajnych, szybkie terminy realizacji zadań oraz konkurencyjne ceny i korzystną relację jakości do ceny. Przy okazji kładzie nacisk na stosowanie norm zgodnych z certyfikatami ISO w zakresie prowadzenia robót, zarządzania jakością, ochrony środowiska oraz BHP.

W branży budownictwa kolejowego oferuje m.in.:

- budowę i remonty stacji, szlaków i odcinków linii kolejowych,
- usuwanie skutków szkód górniczych w infrastrukturze kolejowej,
- budowę i remonty urządzeń sterowania ruchem kolejowym,
- rewitalizację skarp i nasypów dróg kolejowych.

W branży budownictwa inżynieryjnego realizuje natomiast:

- budowę i remonty przejazdów kolejowych, zewnętrznej kanalizacji deszczowej, inżynieryjnych obiektów związanych z infrastrukturą kolejową,
- przebudowę kompletnych obiektów inżynieryjnych na bocznicach zakładów przemysłowych.

Szczególnie istotne dla Spółki jest ugruntowanie pozycji w świadomości klientów, jako synonimu przedsiębiorstwa o najwyższym stopniu rzetelności i profesjonalizmu, dlatego nieustannie koncentruje swoje działania na udoskonalaniu swoich usług, przy jednoczesnym uwzględnianiu potrzeb i oczekiwań klientów. Dzięki temu mogą oni czerpać wymierne korzyści, m.in. dzięki oszczędności czasu i obniżeniu kosztów. Wysoka jakość wykonywanych zadań i krótkie terminy realizacji uzyskiwane są dzięki kreatywnemu i dynamicznemu zarządzaniu przez zarząd i kadrę kierowniczą Spółki, a także dzięki rzetelnej pracy pracowników technicznych i handlowych.

Do tej pory Torkol Sp. z o. o. zrealizował z powodzeniem kilkadziesiąt wymagających zleceń z największymi krajowymi partnerami biznesowymi. Należą do nich:

- wykonanie rewitalizacji linii kolejowej nr 151 na szlaku Krzyżanowice–Chałupki w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Prace na linii E-59, na odcinku Kędzierzyn Koźle–Chałupki (granica państwa)", które zrealizowało konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo EL – IN Sp. z o.o. i Torkol Sp. z o.o. (zamawiający: PKP PLK S.A.),
- zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych dla zadania pn. „Prace inwestycyjne na przejściach granicznych Terespol–Brześć", realizowanego w ramach projektu „Poprawa stanu technicznego infrastruktury kolejowej w rejonach przejść granicznych, w tym toru szerokiego", które zrealizowało konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo EL – IN Sp. z o.o. i Torkol Sp. z o.o. (zamawiający: PKP PLK S.A.).
- zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych dla zadania: „Poprawa stanu infrastruktury w punktach ładunkowych – IRE Centralny" realizowanego w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa i zagrożeń eksploatacyjnych na sieci kolejowej" – punkt ładunkowy Żyrardów linia nr 1 Warszawa–Katowice (zamawiający: PKP PLK S.A.).

W trakcie realizacji jest kilkanaście kolejnych prac, takich jak:

- roboty budowlane polegające na modernizacji i odtworzeniu infrastruktury kolejowej na bocznicy Elektrociepłowni Siekierki,
- remont podtorza na terenie Sekcji Drogowej Zamość Bortatycze i Sędziszów,
- zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w punktach ładunkowych IRE Centralny – punkt ładunkowy Żyrardów linia nr 1 Warszawa – Katowice,
- roboty budowlane na terenie IZ Nowy Sącz na liniach nr: 96, 105, 108, 97, 98, 99, 117,
- roboty budowlane na obiektach kolejowych KW S.A. oddział KWK Piast.

Firma stale się rozwija, a pozytywna ocena, jaką wystawiają jej klienci, pozwala przewidywać, że będzie kontynuować swoją działalność z sukcesami.

**www.torkol.pl**

# Gwarantujemy zadowolenie

**Wykonywaliśmy wiele skomplikowanych inwestycji i remontów dla wymagających klientów. Do każdej podchodziliśmy w sposób indywidualny, mając na uwadze specyficzny profil produkcji każdego z zakładów – mówi Marian Franciszek Cydzik, prezes Przedsiębiorstwa Wielobranżowego TECHBUD Cydzik, Żuchowski Sp. J.**

**Budownictwo to branża trudna, w której panuje duża konkurencja. Jakie atuty zarządzanej przez pana firmy stanowią jej przewagę nad pozostałymi rynkowymi graczami?**

Nasza firma oferuje szeroki zakres prac montażowych nowych instalacji oraz modernizacji już istniejących. Pracujemy w najtrudniejszych warunkach. Stawiamy na najnowsze technologie i cały czas poszerzamy nasze kompetencje oraz modernizujemy posiadane zaplecze techniczne. Uzyskaliśmy certyfikaty jakości zgodne z normami PN EN ISO 3834, 9001, 14001, PN N 18001 oraz PN EN 1090. Wyróżnia nas profesjonalna kadra, najwyższa jakość prowadzonych prac oraz pełna odpowiedzialność za ich rezultaty.

**Dziś każdy patrzy, aby konieczne prace wykonać jak najtaniej i jak najszybciej, co nie zawsze jest równoznaczne z jakością. Jak podchodzicie państwo do takich wymagań klientów?**

Jesteśmy firmą, która nie generuje zbędnych kosztów, ale jakość wykonywanych prac jest dla nas priorytetowa. Zatrudniamy wysoko wykwalifikowaną kadrę. Jest ona w stanie zagwarantować najwyższą jakość najbardziej skomplikowanych robót. Nasi pracownicy sprawdzili się w praktyce przy wielu projektach realizowanych dla firm z całej Polski. Udowodnili przy tym, że dzięki posiadanej wiedzy i zaangażowaniu są w stanie sprostać każdemu wyzwaniu. Myślę, że zadowolenie naszych klientów, takich chociażby jak GZNF Fosfory, Krajowa Spółka Cukrowa, Südzucker Polska, CIECH Soda Polska, Luvena SA, OLPP, Technotex, Mondi Świecie, AB TECHNO Engineering, Naftoserwis sp. z o.o. czy Siarkopol Gdańsk, jest dowodem na słuszność przyjętej przez nas polityki.

**Mają państwo na koncie wiele skomplikowanych realizacji dla wymagających klientów. Czy z którejś z nich jest pan szczególnie dumny, czy każdą traktuje pan jednakowo jako przykład solidnie wykonanej pracy?**

Wykonywaliśmy wiele skomplikowanych inwestycji i remontów dla wymagających klientów. Do każdej podchodziliśmy w sposób indywidualny, mając na uwadze specyficzny profil produkcji każdego z zakładów. Szczególne miejsce wśród zrealizowanych inwestycji zajmuje wykonana

w latach 2015–2016 przebudowa i modernizacja instalacji granulacji nawozów metodą zgniatania na terenie Luveny SA w Luboniu. Inwestycja ta była szczególna ze względu na specyficzny zakres prac do wykonania, począwszy od kompletnej dokumentacji projektowej, aż po modernizację pracującej linii granulacji metodą zgniatania. Wymagała do tego skoordynowania branż budowlanej, architektonicznej, sanitarnej, konstrukcyjnej oraz AKPiA.

Rozmawiał Piotr Nowacki

# Patio Deweloper – lider na rynku deweloperskim

## O budowaniu oferty i preferencjach klientów w obecnych realiach rynkowych rozmawiamy z Marcinem Chmielewskim, prezesem Patio Deweloper

**Jak badają państwo zapotrzebowanie rynkowe, aby optymalnie dostosować ofertę do potrzeb klienta?**

Kluczowym warunkiem powodzenia przedsięwzięcia deweloperskiego jest lokalizacja. Dlatego w pierwszej kolejności określamy, jakie rejony nas interesują i tam skupiamy nasze poszukiwania. Znalezienie odpowiedniej działki w dobrej lokalizacji to podstawa w tym biznesie. Często w najbardziej pożądanych miejscach znajdują się działki problematyczne – za wąskie, niekształtne, z linią energetyczną przebiegającą przez środek itp.

Osobiście bardzo lubię takie „trudne tematy". Stanowią dla nas wyzwanie i wielokrotnie udało się nam zrealizować ciekawe inwestycje właśnie na takich problematycznych terenach. Jeśli chodzi o badanie potrzeb rynku, to wsłuchujemy się w naszych klientów i staramy się wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom.

**Jak oferta Patio wpisuje się w obserwowane na rynku tendencje? Starają się państwo, aby wszystkie inwestycje były podobne i kojarzone z deweloperem, czy stawiają na różnorodność i unikalność osiedli?**

Trudno mówić o konkretnych trendach. Budownictwo jednorodzinne jest bardzo zróżnicowane, a każdy klient poszukuje czegoś innego. W Patio Deweloper staramy się stworzyć produkt skierowany do młodych rodzin, które stanowią naszą grupę docelową. Każda prowadzona przez nas inwestycja jest inna od poprzedniej. Oczywiście, czasem mogą wydawać się podobne, jednak przez cały czas nie tylko rozwijamy nasz produkt, szukamy nowych rozwiązań konstrukcyjnych czy optymalizujemy aranżacje wnętrz, ale także staramy się wyciągać wnioski z każdego zakończonego już projektu. Niewątpliwie wszystkie zrealizowane przez nas inwestycje posiadają wspólne cechy, choćby detale architektoniczne, które są poniekąd znakiem rozpoznawczym firmy Patio Deweloper.

**Na co zwracają uwagę klienci, wybierając przyszły dom? Cena jest podstawowym kryterium, czy schodzi na dalszy plan wobec lokalizacji, designu i funkcjonalności nieruchomości oraz jej otoczenia?**

Tak, jak wspomniałem wcześniej, moim zdaniem kluczowa jest lokalizacja: klienci w pierwszej kolejności określają miejsce i parametry lokalizacji, dopiero w dalszej kolejności wybierają projekty, które spełniają pozostałe kryteria – takie jak budżet, metraż czy design.

**Wiele firm ogranicza się do podpisania z klientem umowy, po czym pozostawia go samemu sobie. Czy w Patio klient może liczyć na obsługę posprzedażową?**

Obsługa klienta jest dla nas pierwszoplanowa. Od samego początku naszej działalności wyróżnia nas proklienckie podejście. Nasze działania zostały wielokrotnie docenione w różnych plebiscytach i konkursach. Już na samym początku staramy się pomagać klientom – w tym celu stworzyliśmy bloga, na łamach którego co kilka dni publikujemy przydatne artykuły pomagające poruszać się w tym skomplikowanym środowisku, jakim jest branża deweloperska i zakup własnego domu. A decyzja nie należy do łatwych, bo z jednej strony klient musi odnaleźć się wśród skomplikowanych aspektów prawnych, z drugiej ocenić przyszły dom od strony technicznej i wreszcie – otrzymać kredyt na wymarzone lokum. Dlatego też przejmujemy często inicjatywę i staramy się ułatwić poruszanie pośród tych wszystkich zawiłości.

Kolejnym ważnym wyróżnikiem naszej działalności jest zarządzanie inwestycją do momentu, gdy nowi właściciele będą gotowi, by stworzyć odpowiednie struktury typu wspólnoty czy stowarzyszenia – i przejąć osiedle pod zarząd właścicielski. Dbałość o zrealizowanie odpowiedniej formy prawnej osiedla oraz jego organizacja pozwala uniknąć problemów, jakie mają klienci tzw. bezczynszówek. Jeżeli na osiedlu jest jakikolwiek element wspólny, należy zadbać o to, w jaki sposób będzie zarządzany w przyszłości.

**Które z dotychczasowych realizacji są państwa najlepszą wizytówką, a które cieszą się największym uznaniem ze strony klientów?**

Każde nasz osiedle jest na swój sposób wyjątkowe. Jeżeli miałbym jednak wyróżnić jedno, to jest to osiedle Villa Park. Wspaniała lokalizacja w bezpośrednim sąsiedztwie lasu, prywatny park z placem zabaw i fitparkiem, bardzo wysokiej jakości materiały użyte do budowy, oryginalne rozwiązania architektoniczne, przestronne i świetnie zaaranżowane mieszkania… To taki deweloperski crème de la crème.

Rozmawiał Cezary Głogowski

# ZAMIESZKAJ NA OSIEDLU KMINKOWA WE WROCŁAWIU

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego DACH BUD Sp. z o.o. to firma z ponad 32-letnią tradycją, zarządzana przez Jana Chorostkowskiego, który ją stworzył i rozwinął w jedną z największych firm deweloperskich na Dolnym Śląsku. Firma może poszczycić się wieloma wspaniałymi inwestycjami na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska, liczącymi łącznie blisko 8 tys. mieszkań.

Obecnie w ofercie posiadamy inwestycję stanowiącą IV etap osiedla Kminkowa z 293 mieszkaniami, gdzie docelowo powstanie ich 1500 oraz drugą co do skali inwestycję przy ulicy Smardzowskiej z 287 mieszkaniami. Ponadto w sprzedaży są gotowe do zamieszkania apartamenty z widokiem na Ostrów Tumski i urokliwy Ogród Botaniczny.

**www.dachbud.com.pl**


**Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego DACH BUD Spółka z o.o.**

53-342 Wrocław
ul. Komandorska 53H

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
DACH BUD®
Spółka z o.o.

**Dział sprzedaży:**
czynny w godz. 8.00-18.00 (pn-pt)
tel. 71 367 57 88
71 367 68 11, 71 367 58 00 wew. 41
e-mail: marketing@dachbud.com.pl

# 60 lat doświadczenia

**Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest przykładem podmiotu, który mimo zawirowań społeczno-gospodarczych doskonale dostosowuje się do zmieniającej się rzeczywistości. O celach, wyzwaniach i planach Spółdzielni rozmawiamy z jej prezesem, Włodzimierzem Bosowskim**

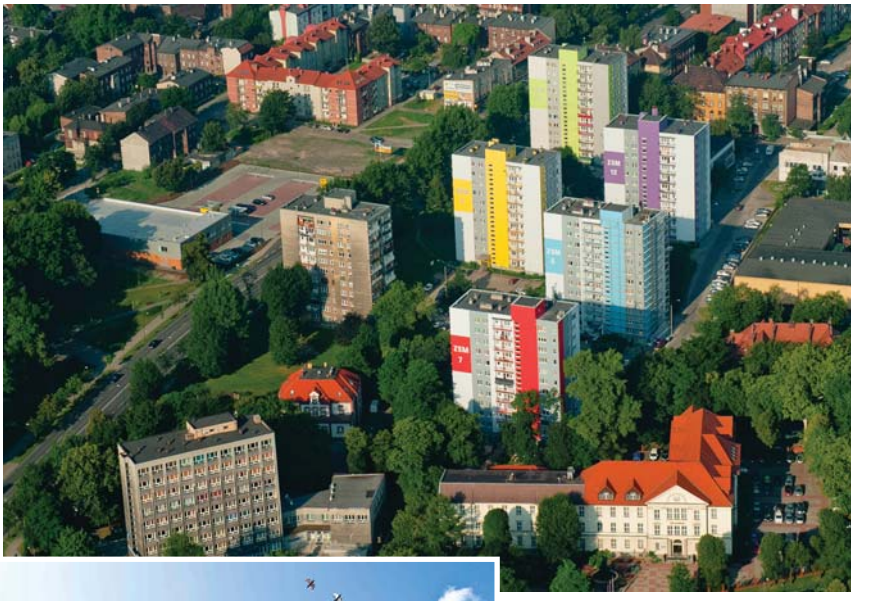

**Jakie założenia przyświecające zarządowi pozwalają z powodzeniem prowadzić działalność od 1958 r., mimo zmian społecznych, politycznych i gospodarczych?**

Przede wszystkim nie należy zapominać o podstawowym celu działalności spółdzielni mieszkaniowej, jakim jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, gospodarczych i społeczno-kulturalnych członków. Cel ten od lat pozostaje ten sam. Zachodzące zmiany polityczne, społeczne czy gospodarcze co najwyżej powodują, że raz jest łatwiej, a raz trudniej o jego realizację.

Na przykład: zmiany gospodarcze, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich lat, pozwoliły nam na pozyskanie dodatkowych źródeł finansowania inwestycji remontowych, a to z kolei na znaczne przyspieszenie realizacji programu pełnej termomodernizacji zasobów mieszkaniowych – a wszystko po to, by podnieść wartość, standard i estetykę zamieszkiwania na naszych osiedlach.

Największy problem stanowią zmiany prawne – nie zawsze korzystne dla członków spółdzielni oraz spółdzielni jako podmiotu gospodarczego. Tu przydają się 60-letnie doświadczenie i dobrze wyszkolona kadra. Trzeba elastycznie podejść do tematu: korzystać z dotychczasowej praktyki, ale nie bać się nowych rozwiązań.

**Jak dbają państwo o jakość usług w zakresie administracji, obsługi mieszkańców i bezpieczeństwa tak licznych zarządzanych nieruchomości?**

Nieprzerwanie od 2004 r. utrzymujemy i doskonalimy System Zarządzania Jakością, zgodnie z wymaganiami Międzynarodowej Normy PN-EN ISO 9001:2015. Ściśle współpracujemy z organizacjami wspierającymi krajowy rynek nieruchomości, starając się wspólnie wypracować jak najwyższe standardy jakości świadczonych usług.

„Bezpieczne zamieszkiwanie" jest dla nas priorytetem, dlatego systematycznie wykonujemy wszelkie wymagane prawem przeglądy okresowe naszych budynków, urządzeń i instalacji. Dbamy o utrzymanie zasobów w stałej sprawności technicznej.

**Jakim wyzwaniom rynku nieruchomości najtrudniej jest sprostać? Jak radzą sobie państwo z napotykanymi problemami i oczekiwaniami członków spółdzielni?**

Zdajemy sobie sprawę, że wszystkim oczekiwaniom trudno sprostać, tym bardziej że nierzadko, nawet w ramach jednej nieruchomości, oczekiwania te się wykluczają.

Bezpieczeństwo jest dla nas absolutnym standardem. Dużą wagę przykładamy jednak do estetyki naszych osiedli. Chcemy, aby mieszkało się u nas miło i przyjemnie – dlatego utrzymujemy tereny zielone, place zabaw. W ramach prowadzonej działalności kulturalno-oświatowej proponujemy członkom usługi w zakresie oświaty, wypoczynku i rekreacji.

**Jakie atrakcje przewidzieli państwo w ramach obchodów 60-lecia spółdzielni, aby uczcić jubileusz?**

Założeniem były huczne obchody jubileuszu, który świętować chcieliśmy razem z naszymi mieszkańcami. Dlatego w czerwcu zorganizowaliśmy dla nich festyn rodzinny.

Oficjalne obchody odbyły się jesienią, kiedy w ramach organizowanego seminarium przeanalizowaliśmy historię Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na tle ruchu spółdzielczego w Polsce i na świecie.

Rozmawiał Cezary Głogowski

# Takie poparcie dodaje mi skrzydeł

## Rozmawiamy z Tadeuszem Czajką, wójtem gminy Tarnowo Podgórne

**Gratulujemy zwycięstwa w wyborach samorządowych. Uzyskał pan ponad 73 procent głosów!**

Bardzo dziękuję. Nie ukrywam, że liczyłem na wygraną w pierwszej turze, ale tak duże poparcie było bardzo pozytywnym zaskoczeniem. Cieszę się, że moja wiedza i doświadczenie przekonały mieszkańców do oddania na mnie głosu. Jednocześnie zapewniam, że ten wynik wyborczy mobilizuje mnie do jeszcze większej pracy na rzecz gminy Tarnowo Podgórne.

**Od czego zamierza pan zacząć kolejną kadencję?**

Już w kampanii wyborczej obiecywałem, że chcę przede wszystkim kontynuować i rozwijać dotychczasowe kierunki działań. Będę się zatem skupiać na czterech obszarach: zdrowiu, edukacji, bezpieczeństwie i środowisku – to moja odpowiedź na potrzeby i oczekiwania mieszkańców.

Rozpoczęliśmy już realizację największej gminnej inwestycji edukacyjnej – Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórnym. Zadanie utworzenia i prowadzenia tej placówki przejęliśmy od Powiatu Poznańskiego. Ta inwestycja to zwieńczenie naszych rozmów z przedsiębiorcami, którzy deklarują mocne wsparcie przy tworzeniu klas patronackich, staży i praktyk. Zbadaliśmy także faktyczne zainteresowanie ofertą szkoły wśród potencjalnych uczniów i wiemy, że taka placówka jest potrzebna. Prace budowlane już trwają, a pierwsi uczniowie rozpoczną w niej naukę 1 września 2020 r.

TARNOWO PODGÓRNE
POZIOM WYŻEJ

W programie wyborczym zaproponowałem także budowę Centrów Integracji Obywatelskiej w dwóch największych miejscowościach gminy: w Tarnowie Podgórnym i Przeźmierowie. Chciałbym, by były to nie tylko miejsca spotkań mieszkańców, ale również przestrzeń dla grup nieformalnych i organizacji pozarządowych. Myślę, że to zachęci mieszkańców do większego angażowania w aktywności społeczne czy inicjatywy sąsiedzkie, bo chociażby projekty zgłaszane w ramach naszego gminnego Budżetu Inicjatyw Społecznych pokazują, że mieszkańcy chcą nie tylko uczestniczyć, ale i współtworzyć lokalne wydarzenia.

Będę nadal rozwijać pomysł utworzenia Termalnego Parku Zdrowia w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Wodnego Tarnowskie Termy. By jeszcze lepiej wykorzystać lecznicze właściwości naszych wód termalnych, wybudujemy tam tężnie. Natomiast w trosce o środowisko naturalne, w którym żyjemy, rozbudujemy Gminny Program „Czyste Powietrze" – uważam bowiem, że zmniejszenie smogu jest wyzwaniem, do którego trzeba podejść systemowo. Nie wszystkich stać na wymianę pieca, zatem samorządowe wsparcie jest w tych przypadkach niezbędne.

Przewiduję także budowę nowych połączeń drogowych, przede wszystkim obwodnic – w ten sposób zmniejszy się ruch kołowy w centrach miejscowości. Chcę ściśle współpracować z Powiatem Poznańskim, by przeprowadzić modernizację dróg powiatowych na terenie naszej gminy.

To ambitny plan, który prezentowałem wyborcom w trakcie kampanii. Zobowiązałem się go zrealizować, a mocne poparcie ze strony mieszkańców dodaje mi skrzydeł.

**Te wybory sporo zmieniły w składzie Rady Gminy Tarnowo Podgórne.**

Rzeczywiście, w Radzie Gminy zasiądzie dużo nowych osób. Cieszę się, że skutecznie przekonali mieszkańców do siebie i do swoich zamierzeń. Jednocześnie jestem przekonany, że taki skład Rady jest szansą na innowacyjne pomysły i inicjatywy. Zdaję sobie sprawę, że przygotowanie się do pierwszych sesji wymagać będzie ze strony nowych radnych dużego wysiłku, ponieważ spektrum zagadnień poruszanych na posiedzeniach jest bardzo szeroki. Wierzę, że wszyscy poradzą sobie wyśmienicie.

Liczę na pozytywną współpracę z całą Radą i deklaruję swoją pomoc i otwartość. Przecież wszyscy pracujemy na rzecz naszej gminy.

Rozmawiał Piotr Nowacki

Zespół Szkół Technicznych jest największą inwestycją oświatową gminy Tarnowo Podgórne. Będą tu technikum i szkoła branżowa

# LEK-AM laureatem Polskiej Nagrody Innowacyjności

**W dniach 24–25 września 2018 r. w Poznaniu spotkało się ponad tysiąc przedsiębiorców, naukowców i samorządowców z całego kraju, w tym przedstawiciele nagrodzonego podczas wydarzenia Przedsiębiorstwa Farmaceutycznego LEK-AM Sp. z o.o.**

Polski Kongres Przedsiębiorczości to jedno z największych i najważniejszych wydarzeń biznesowo-gospodarczych w Polsce. Motywem przewodnim tegorocznej, IV edycji Kongresu była nowoczesna gospodarka jako kapitał dla przyszłości.

Podczas blisko 30 paneli dyskusyjnych zostały poruszone najbardziej aktualne tematy z punktu widzenia polskiej gospodarki. Dyskutowano o możliwości budowania synergii pomiędzy nauką, biznesem i samorządem. Firma LEK-AM została zaproszona do udziału w debacie na temat innowacji jako katalizatora rozwoju. Uczestnicy poruszyli zagadnienia dotyczące m.in. relacji biznesu i nauki.

– Od lat zauważamy potencjał współpracy z krajowymi uniwersytetami, instytutami i placówkami naukowymi oraz światowymi ekspertami w dziedzinie farmacji. Relacje z instytucjami naukowymi są dla nas niezwykle ważne. Dzięki temu rozwijamy się i wymieniamy doświadczeniami. Opracowanie produktu leczniczego jest procesem interdyscyplinarnym, wymaga wiedzy zarówno z chemii, farmacji, medycyny, jak i techniki. Dlatego też od lat współpracujemy z wieloma instytucjami naukowymi, realizując wspólne cele, wzajemnie się inspirując – powiedział Arkadiusz Hejduk, dyrektor ds. badań i rozwoju w Przedsiębiorstwie Farmaceutycznym LEK-AM Sp. z o.o.

Zwieńczeniem wydarzenia była uroczysta gala, podczas której najprężniejsze polskie firmy i instytucje zostały uhonorowane nagrodami przyznawanymi przez Polską Agencję Przedsiębiorczości. Wśród nagrodzonych firm po raz czwarty znalazło się Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne LEK-AM.

– Jesteśmy bardzo dumni z tego, że po raz kolejny zauważono nasze działania i otrzymaliśmy statuetkę Polskiej Nagrody Innowacyjności. Ponadto, wzięliśmy udział w panelu dyskusyjnym o sukcesach polskich firm na rynku globalnym. Cieszymy się, że mogliśmy opowiedzieć o naszych osiągnięciach na trudnym rynku farmaceutycznym chociaż jesteśmy młodą, mającą dopiero 18 lat firmą. Z naszej perspektywy kluczem do sukcesu jest systematyczne i konsekwentne dążenie do wybranego celu. Oprócz tego niezwykle ważną rzeczą jest kapitał, bo bez tego żadne marzenie nie zostanie spełnione – stwierdziła Danuta Hanna Jakubowska, PR Manager Przedsiębiorstwa Farmaceutycznego LEK-AM.

Od lewej: Danuta H. Jakubowska, PR Manager LEK-AMu, Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP" oraz piosenkarka Danuta Stankiewicz

Od lewej: Arkadiusz Hejduk, dyrektor ds. badań i rozwoju PF LEK-AM, Danuta H. Jakubowska, PR Manager LEK-AM, Wojciech Pomarański, prezes Polskiej Agencji Przedsiębiorczości

## Europejskie Forum Jakości i Innowacyjności

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne LEK-AM jest laureatem Programu Liderzy Społecznej Odpowiedzialności. Statuetkę na ręce Danuty H. Jakubowskiej, PR Manager, wręczono firmie 26 października w Hotelu Monopol w Katowicach podczas V Europejskiego Forum Jakości i Innowacyjności.

Wydarzenie stanowi forum wymiany myśli i poglądów, okazję do pozyskania wie-

dzy i informacji dotyczących poszczególnych branż oraz istotnych aspektów prowadzenia biznesu w Polsce. Skierowane jest do środowiska biznesowego, naukowego i samorządowego, jak również wszystkich zainteresowanych problematyką zarządzania jakością, efektywnością wprowadzania innowacyjnych rozwiązań w swoich przedsiębiorstwach oraz biznesem społecznie odpowiedzialnym. Wśród zaproszonych gości znaleźli się zarówno przedstawiciele firm, jak i samorządów oraz jednostek naukowych.

Europejskie Forum Jakości i Innowacyjności było jednocześnie zwieńczeniem tegorocznych edycji Programów Najwyższa Jakość Quality International oraz Liderzy Społecznej Odpowiedzialności. W obu programach firma LEK-AM została nagrodzona. Najwyższą Jakość Quality International w kategorii produkt otrzymał suplement diety dla mężczyzn Prostaceum. Odbierająca dyplom i medal Danuta Hanna Jakubowska zachęcała obecnych na sali przedsiębiorców do badań i profilaktyki, szczególnie będących w grupie ryzyka mężczyzn po 40. r.ż.

## Statuetka VIP- a

6. gala organizowana przez magazyn VIP zgromadziła w warszawskim Hotelu Sheraton w piątkowy wieczór 28 września śmietankę polskiego biznesu oraz znakomite osobowości świata kultury. Laureaci odebrali statuetki będące wyrazem uznania dla ich osiągnięć i dorobku, udowadniając, że biznes i kultura wspaniale się uzupełniają. Brawurowo prowadzący galę dziennikarze Monika Zamachowska i Michał Olszański również zostali nagrodzeni pięknymi statuetkami.

Jako pierwsi laury odebrali zwycięzcy w kategorii VIP Biznesu 2018, czyli ci, którzy stworzyli doskonale prosperujące przedsiębiorstwa, lub ci, którzy efektywnie zarządzają firmami, kierując się zasadami etyki i rzetelnością. Odrębną grupę wyróżniających się menedżerów i firm stanowią wyróżnieni w kategorii VIP w Ochronie Zdrowia 2018. Ten tytuł przypadł trzem menedżerom i trzem firmom, w tej kategorii podwójną statuetkę Firma VIP-a otrzymało Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne LEK-AM Sp. z o.o. (nagrodę odebrała Danuta Jakubowska, PR Manager firmy).

## W szczytnym celu

Firma LEK-AM od ośmiu lat wspiera Program Społeczny Mistrz Mowy Polskiej, którego XVIII Gala Finałowa odbyła się 24 września w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Decyzją jurorów tytuł „Mistrza Mowy Polskiej" oraz statuetka słonecznika trafiły do rąk czterech osób. Były

Fot. Piotr Gajek

Od lewej: Anna Biszkowiecka, redaktor naczelna „Forum Biznesu", Danuta Hanna Jakubowska, PR Manager w LEK-AM, Joanna Chrustek

Statuetkę srebrnego Ambasadora odebrała w imieniu zarządu firmy Danuta Hanna Jakubowska, PR Manager, tu wraz z uhonorowaną nagrodą Gracji Aneta Kręglicką

to: Halina Frąckowiak, dziennikarze TVN: Grzegorz Kajdanowicz i Grzegorz Markowski, Mikołaj Pietraszak-Dmowski, rolnik oraz zarządca spółki „Majątek Rogalin" Sp. z o.o. W głosowaniu publiczności największą ilość głosów miała Katarzyna Stoparczyk, autorka i prowadząca audycje dla dzieci na antenie Polskiego Radia. Otrzymała miano Mistrza Mowy Polskiej Vox Populi. Tytuł „Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej" trafił do Poradni Językowej PWN, a największe uznanie publiczności w głosowaniu ogólnopolskim i tytuł „Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej Vox Populi" zdobył Zespół Szkół Ogólnokształcących w Śremie. Przedstawiciele firmy LEK-AM często są obecni na odbywających się w różnych miastach Polski galach finałowych MMP. Tak było i w tym roku.

Miesiąc później, 24 października, także w Poznaniu, odbył się niecodzienny wernisaż zdjęć autorstwa artysty, fotografika i twórcy kultury polskiej Sebastiana Skalskiego. Na konferencji prasowej i uroczystym wernisażu wystawy fotografii pod wspólnym tytułem „Polki mają głos – 100 Polek na 100 lat praw wyborczych" z udziałem autora i Polek 100-lecia. Firma LEK-AM jako jeden z partnerów tego wydarzenia otrzymała od organizatorów statuetkę i specjalne podziękowania dla zarządu. Zainteresowani mogą obejrzeć fotografie w Alei Artystów w CH Posnania. Wystawa czynna będzie 6 miesięcy do kwietnia 2019 r.

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne miało swój udział w organizacji Wieczoru Akademii Dobrego Stylu organizowanego przez Klub Integracji Europejskiej. Każdorazowo ważną częścią Gali są akcje charytatywne. Dochód z organizowanej w trakcie wydarzenia loterii fantowej, podczas której do wygrania były zestawy suplementów diety produkowanych przez LEK-AM, został przekazany na Fundację „Nadzieja" Osób Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych. Podczas uroczystego wieczoru prezes Krzysztof Jończyk wręczył statuetki członkowskie nowym członkom Klubu Integracji Europejskiej. Przyznano również tytuły Lidera Przedsiębiorczości. Za wsparcie i zaangażowanie w organizację tej pięknej, jubileuszowej Gali uhonorowano tytułami Ambasadora Akademii Dobrego Stylu sponsorów gali, a wśród nich Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne LEK-AM. ■

# Chcę uruchomić ośrodek radioterapii

**Gdy to się powiedzie, Poddębickie Centrum Zdrowia będzie pełnoprofilowym szpitalem onkologicznym, jako druga placówka w województwie łódzkim – zapowiada prof. nadzw. dr hab. n. med. Jan Krakowiak, prezes zarządu Poddębickiego Centrum Zdrowia**

**W drugim kwartale br. zostali państwo wyróżnieni „Gepardem Biznesu" za dynamiczny rozwój Centrum i wzrost wartości rynkowej spółki. Co stoi za tak dobrymi wynikami?**

U podstawy każdego sukcesu leży tytaniczna praca i zaangażowanie wszystkich pracowników. 7 lat temu przejąłem szpital, który do 2011 r. wygenerował 50 mln zł zobowiązań i posiadał 15-milionowy kontrakt. Obecnie dzięki ciężkiej pracy całego zespołu szpital w pełni się bilansuje i realizuje kontrakt o wartości prawie 40 milionów. Z opieki w Poddębickim Centrum Zdrowia z roku na rok korzysta coraz większa liczba pacjentów. Nie ustajemy także w inwestowaniu w dalszy rozwój placówki – poszerzenie oferty usług, w tym tworzenie nowych oddziałów, zakup wysokospecjalistycznego sprzętu, informatyzację części administracyjnej placówki. Wszystkie takie działania przyczyniają się do wzrostu wartości rynkowej spółki i są pozytywnie postrzegane przez różne gremia.

**Jakie inwestycje są najważniejsze i najpotrzebniejsze dla dalszego rozwoju Poddębickiego Centrum Zdrowia?**

Obecnie PCZ rozpoczęło realizację projektu pn. „Poprawa dostępności do nowoczesnych technologii informatycznych oraz rozbudowa infrastruktury informatycznej w Poddębickim Centrum Zdrowia Sp. z o. o.". Projekt jest współfinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020.

Największym wyzwaniem jest uruchomienie ośrodka radioterapii. Posiadamy wymagane pozwolenie na budowę. Obecnie w szpitalu udzielamy świadczeń z zakresu pełnej onkologii i chemioterapii. Nasz projekt uzyskał bardzo dobrą ocenę wojewody. Gdy to się powiedzie, Poddębickie Centrum Zdrowia będzie pełnoprofilowym szpitalem onkologicznym, jako druga placówka w województwie łódzkim.

W planach mamy również uruchomienie tak potrzebnego dla pacjentek w centralnej Polsce oddziału rehabilitacji po mastektomii.

**Z czego jest pan najbardziej dumny w kontekście pełnionej funkcji i dokonań na stanowisku prezesa zarządzanej spółki?**

W Poddębickim Centrum Zdrowia zrealizowano wiele przedsięwzięć, które niewątpliwie są chlubą dla szpitala i z których jestem bardzo dumny. Od 2013 r. dzięki naszym inwestycjom w pełni korzystamy z potencjału wód geotermalnych znajdujących się na terenie Poddębic. W 2014 r., w efekcie współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, został zrealizowany projekt „Zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla potrzeb osób niepełnosprawnych rehabilitowanych w Poddębickim Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Poddębicach". W ramach projektu zakupiono różne urządzenia rehabilitacyjne, w tym nowoczesną kriokomorę. W 2015 r. Poddębickie Centrum Zdrowia uzyskało dofinansowanie od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na przebudowę kotłowni dla potrzeb współpracy z systemem geotermii. Podstawowym źródłem zasilania szpitala jest woda geotermalna, z której pozyskujemy ciepłą wodę na ogrzewanie szpitala. Pod ko-

niec 2015 r. Szpital zrealizował projekt zakupu sprzętu do diagnostyki kardiologicznej przeznaczonego dla oddziału wewnętrznego w ramach programu polityki zdrowotnej POLKARD. W 2016 r., wychodząc naprzeciw potrzebom pacjentów z województwa łódzkiego, został zmodernizowany i rozbudowany Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Tak jak wspominałem wcześniej, planujemy dalsze inwestycje, które niewątpliwie przysporzą mi i naszemu personelowi wielu powodów do dumy.

**Jak ważny dla efektów realizowanych działań oraz renomy placówki jest czynnik ludzki, a więc polityka kadrowa i podejście do pacjenta?**

Sukces i korzystne wyniki placówki medycznej to również, a może przede wszystkim zasługa zespołu wysokiej klasy specjalistów. Zawsze uważałem, że zasoby ludzkie organizacji, szczególnie działającej na rynku usług medycznych, stanowią dla niej wartość najcenniejszą. Dlatego staram się o najlepszych specjalistów oraz dokładam wszelkich starań, aby zapewnić im satysfakcjonujące wynagrodzenie. Jest to jeden z podstawowych elementów wysokiej satysfakcji z pracy, co ma bezpośrednie przełożenie na jej jakość, a tym samym jeszcze lepszą opiekę nad pacjentem.

Pacjenci wybierający naszą placówkę mogą być spokojni, że zabezpieczymy ich potrzeby w sposób kompleksowy. Możemy poszczycić się nowoczesnym sprzętem medycznym. Stawiamy na wysoką jakość usług medycznych. Podchodzimy do naszych pacjentów ze zrozumieniem, troską i życzliwością. Po to, żeby pacjenci czuli się u nas dobrze i komfortowo, jak w domu.

Jedyny problem, z którym się spotykam to wciąż za niski kontrakt, a pacjent głosuje „nogami", decydując się na leczenie w naszym szpitalu. W 2018 r. ponownie mamy tzw. nadwykonania, czyli więcej przyjmujemy pacjentów niż przewiduje kontrakt. Uważam że system wprowadzonej sieci szpitali wymaga pełnej modyfikacji, chociażby w udzielaniu świadczeń ratujących życie.

**Co jest wyznacznikiem postępu oraz innowacyjności w medycynie na przykładzie PCZ? Czy inwestycje w nowoczesne rozwiązania są równoznaczne z jakością i konkurencyjnością?**

Nowoczesne rozwiązania, innowacyjność i specjalistyczny sprzęt są niezmiernie ważnym elementem wpływającym na konkurencyjność placówki na rynku usług medycznych. Systematycznie inwestujemy w nowoczesną aparaturę medyczną. Pozyskujemy również środki zewnętrzne na zakup dodatkowego sprzętu dla szpitala. Na przykład w tym miesiącu podpisałem z ministrem zdrowia umowę na doposażenie

**Pacjenci wybierający naszą placówkę mogą być spokojni, że zabezpieczymy ich potrzeby w sposób kompleksowy. Możemy poszczycić się nowoczesnym sprzętem medycznym. Stawiamy na wysoką jakość usług medycznych. Podchodzimy do naszych pacjentów ze zrozumieniem, troską i życzliwością. Po to, żeby pacjenci czuli się u nas dobrze i komfortowo, jak w domu**

Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Poddębickiego Centrum Zdrowia – będziemy realizować projekt o wartości ponad 413 tysięcy złotych.

Jeżeli wspominamy o konkurencyjności, to należy również pamiętać o rzeczach na pozór prozaicznych, takich jak posiadanie własnej kuchni. Nie jest to standardowe działanie w polskich szpitalach. Wiele z nich decyduje się na łatwiejsze rozwiązanie, jakim jest catering, a przy wyborze firmy kieruje się jedynie ceną. Mój ośrodek stawia na własne żywienie. I nie chodzi tu tylko o smak posiłków, który dorównuje dobrym restauracjom, ale przede wszystkim o wartości odżywcze. Przygotowujemy bowiem diety odpowiednio, indywidualnie dobrane do potrzeb żywieniowych naszych pacjentów. Dla przykładu, dieta pacjenta, który ma podawaną chemię, składa się z pięciu posiłków dziennie.

**Zarządzanie placówką medyczną rządzi się swoimi prawami, a zarządzanie szpitalem to szczególnie duże wyzwanie. Jak udaje się pogodzić cele ekonomiczne i medyczne?**

Najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym wyzwaniem dla każdej osoby zarządzającej szpitalem jest zapewnienie stabilności finansowej placówki przy założeniu, że zawsze najważniejsze jest dobro pacjenta przy zachowaniu jak najwyższej jakości oferowanych usług. Sprawne zarządzanie podmiotem medycznym nie może się sprowadzać jedynie do zapewnienia efektywności finansowej. Głównym celem zarządzania w ochronie zdrowia jest zapewnienie pacjentom jak najlepszej opieki.

Zawsze powtarzam wszystkim swoim pracownikom oraz studentom, dla których prowadzę zajęcia, że zarządzanie placówką medyczną to przede wszystkim dążenie do zapewnienia tego, czego od placówki medycznej oczekują sami pacjenci i ich rodzina, a w następnej kolejności realizacja dwóch pierwszych punktów w możliwie najbardziej efektywny sposób. Dobro pacjenta – jako priorytet – w połączeniu z odpowiednią polityką kadrową i umiejętnym zarządzaniem dostępnymi środkami finansowymi pozwala sprawnie funkcjonować placówce medycznej, jak widać do tej pory na przykładzie Poddębickiego Centrum Zdrowia.

Rozmawiał Piotr Nowacki

# Nowy wymiar kształcenia kadr medycznych

**Dlaczego podpisana w październiku br. przez Prezydenta RP ustawa o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego jest tak ważna i co dzięki niej zyskuje system opieki zdrowotnej w Polsce pytamy dra hab. n. med. Wojciecha Bika, prof. CMKP, z-cę dyrektora ds. dydaktycznych i naukowych**

**Panie profesorze, co uchwalona ustawa oznacza dla CMKP i systemu opieki zdrowotnej?**

Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego zostało utworzone prawie pół wieku temu, a więc w systemie organizacyjnym i prawnym opartym na zupełnie odmiennych założeniach i wartościach niż obecne. Aby zapewnić w Polsce kształcenie podyplomowe lekarzy i innych osób wykonujących zawody medyczne na najwyższym poziomie, konieczne są również współczesne i trwałe fundamenty prawne dla instytucji, która w Polsce jest za ten proces istotnie współodpowiedzialna. Taką gwarancję daje wyłącznie ustawa.

Dzięki staraniom i ogromnej determinacji prof. dra hab. n. med. Ryszarda Gellerta, dyrektora CMKP, aby ustawa ta została uchwalona, Centrum zyskało silny fundament prawny. Ustawa gwarantuje niepodważalną państwową osobowość prawną oraz tożsamość większości uprawnień i obowiązków, które dotyczą uczelni publicznych, choć samo CMKP uczelnią się nie staje. Natomiast system opieki zdrowotnej zyskał ustawowo umocowanego silnego partnera w strategicznym społecznie procesie systematycznego doskonalenia specjalistycznych kadr medycznych.

Pamiętajmy, że dydaktyczna i organizacyjna działalność CMKP obejmuje nie tylko lekarzy i lekarzy dentystów, ale także diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów, psychologów czy ratowników medycznych, bez których nie może być mowy o nowoczesnej i komplementarnej opiece nad pacjentami.

**Czy wejście w życie ustawy w styczniu 2019 r. zmieni coś z punktu widzenia lekarzy i jednostek, w których odbywają swoje szkolenie specjalizacyjne?**

Tak. Do tej pory CMKP koordynowało, samodzielnie organizowało i realizowało elementy kształcenia podyplomowego dla kadr medycznych, a dzięki ustawie CMKP otrzymuje uprawnienia, których do tej pory nie posiadało. Uprawnienia te dotyczą przede wszystkim kontroli zadań realizowanych przez inne podmioty w zakresie kształcenia podyplomowego oraz w zakresie nadawania i cofania uprawnień do prowadzenia szkolenia specjalizacyjnego.

**Nowy rok akademicki 2018/2019, obfituje w wiele pozytywnych zdarzeń dla CMKP. Na początku października została podpisana ustawa o CMKP, a dwa tygodnie później zostajecie państwo laureatami Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2018. Proszę powiedzieć, w jakiej kategorii i za co te nagrody?**

Faktycznie, nowy rok akademicki dostarczył nam wielu pozytywnych emocji. Nagrody, o których pani wspomniała, otrzymaliśmy na Międzynarodowym Forum Inteligentnego Rozwoju 3.0., w ramach Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2018. Drugą nagrodę indywidualnie otrzymała mgr Eliza Tatarczak za wzorowe kierowanie pracami nad projektem pn. „Rozwój kształcenia specjalizacyjnego lekarzy w dziedzinach istotnych z punktu widzenia potrzeb epidemiologiczno-demograficznych kraju". Te wyróżnienia utwierdzają nas w przekonaniu, że wypełniamy misję CMKP w zakresie kształcenia kadr medycznych, a także jesteśmy przyjaznym pracodawcą, zapewniając warunki do rozwoju i samorealizacji naszych pracowników.

**Z pana wypowiedzi wywnioskowałam, że CMKP realizuje jeszcze inny projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Czy mogę prosić o przybliżenie tego przedsięwzięcia?**

Wspomniany projekt jest innowacyjnym przedsięwzięciem, realizowanym we współpracy ponadnarodowej, pod merytoryczną opieką prof. dra hab. n. med. Michała Pirożyńskiego. Będzie „kamieniem milowym" w kształceniu specjalizacyjnym lekarzy. Jego całkowita wartość wynosi prawie 30 mln. Zakończy się wprowadzeniem zmian w kursach specjalizacyjnych i uzupełnieniu ich o zajęcia praktyczne na zaawansowanych symulatorach technik endoskopowych. Oficjalne otwarcie Centrum Symulacji Endoskopowej zaplanowane jest na koniec listopada bieżącego roku.

Rozmawiała Renata Wojciechowska

Prof. dr hab. n. med. Michał Pirożyński – Centrum Symulacji Endoskopowych CMKP

Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie zaprasza lekarzy do wzięcia udziału w nowym projekcie realizowanym przy udziale środków z Unii Europejskiej pn.
**„Rozwój kształcenia specjalizacyjnego lekarzy w dziedzinach istotnych z punktu widzenia potrzeb epidemiologiczno-demograficznych kraju".**

W ramach projektu organizowane są obowiązkowe kursy wynikające z programu specjalizacji a ich uczestnicy otrzymują dodatkowe wsparcie:

- dofinansowanie do udziału w kursach specjalizacyjnych w kwocie do 250 pln za dzień kursu w 2018 r.
- catering (śniadanie oraz obiad)
- dofinansowanie do udziału w innych formach doskonalenia zawodowego w postaci jednorazowych grantów

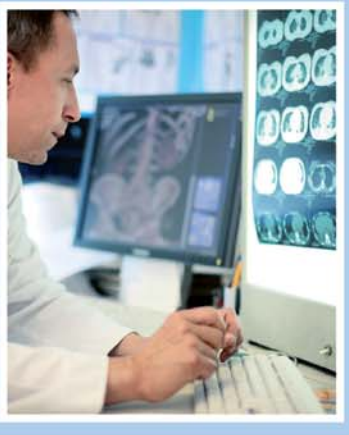

Dziedziny objęte wsparciem ze środków UE:

Geriatria,
Reumatologia
Ortopedia i traumatologia narządu ruchu
Rehabilitacja medyczna, Onkologia kliniczna
Hematologia
Patomorfologia
Radioterapia onkologiczna
Chirurgia onkologiczna
Medycyna paliatywna
Medycyna ratunkowa
Medycyna rodzinna.

**– UWAGA –**

Nowa specjalizacja objęta projektem
Pediatria – od 1 stycznia 2018 r.

Projektem objęte są wyłącznie specjalizacje realizowane w nowym trybie tzw. „modułowym"!

Szczegóły na stronie www.cmkp.edu.pl
(podstronie dotyczącej projektu)

Całkowita wartość projektu: 98 928 087,02 zł.
Wartość dofinansowania ze środków Unii Europejskiej: 83 376 591,74 zł.

Okres realizacji projektu 01.08.2015 r. – 30.06.2023 r.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

# Nie stracić z oczu pacjenta

**SP ZOZ Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, którego organem założycielskim jest Województwo Mazowieckie. Zakład powstał w 1997 roku w wyniku połączenia kolumny transportu sanitarnego i stacji pogotowia ratunkowego**

Lucyna Kęsicka, dyrektor SP ZOZ Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku

Płockie Pogotowie to podmiot leczniczy z 20-letnią tradycją udzielania medycznych świadczeń ratunkowych. Jubileusz ten podkreśliła uroczystość nadania i poświęcenia sztandaru w 2017 r., elementu tożsamości Zakładu, jako jednostki godnej zaufania, z najwyższą troską wykonującej swoje obowiązki na rzecz społeczeństwa. To kolejny swoisty „znak firmowy" tak jak nasza niezawodność oraz sprawne i profesjonalne działanie.

## Główna działalność Zakładu

Do podstawowych zadań należy udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie ratownictwa medycznego, nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz transportu sanitarnego. Działania ratownictwa medycznego obejmują obszar 9 powiatów: płocki ziemski, gostyniński, sierpecki, grodzki – miasta Płock, ciechanowski, płoński, mławski, nowodworski, żuromiński. Zaś dyspozytornia medyczna obsługuje 11 powiatów.

Obecnie w wymienionym rejonie operacyjnym funkcjonuje 29 zespołów ratownictwa medycznego oraz zespół transportu sanitarnego typu „N" przeznaczony do transportu noworodków (1 z 5 zespołów neonatologicznych na Mazowszu). Bezpieczeństwo najmłodszych pacjentów jest dla nas bardzo ważne, dlatego z pomocą sponsorów podczas „Dnia Ratownictwa Medycznego" w 2017 r. przekazano do użytku nowoczesny ambulans typu „N" wraz z wyposażeniem.

Realizujemy także świadczenia komercyjne: usługi transportu sanitarnego na zlecenie podmiotów, zabezpieczenia medyczne imprez masowych, sportowych, koncertów, wydawanie opinii do uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej, szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy (szkoły, zakłady pracy, osoby indywidualne), wynajem nowocześnie wyposażonej sali konferencyjno-szkoleniowej, usługi Stacji Obsługi Pojazdów, m.in. badania techniczne pojazdów osobowych i dostawczych do 3,5 t, naprawy, serwis klimatyzacji samochodowych.

– Wszystkie uzyskane środki finansowe inwestujemy w Zakład, zakup nowoczesnego sprzętu, ambulansów itp. Rozsądne zarządzanie finansami pozwala na inwestycje w kapitał ludzki i sprzęt medyczny. Jestem przekonana, że jesteśmy w gronie profesjonalistów obszaru ratownictwa medycznego – mówi Lucyna Kęsicka, dyrektor SP ZOZ Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku.

Co roku odnawiamy tabor samochodowy – w 2018 roku zakupiliśmy dwa nowe ambulanse wraz z profesjonalnym wyposażeniem. Wysłużone karetki, które nie nadają się już na potrzeby ratownictwa, sukcesywnie zastępujemy nowoczesnymi pojazdami.

W najbliższym czasie planujemy zakup specjalistycznej aparatury medycznej oraz prace remontowe budynków, w których świadczymy usługi medyczne. Dążymy do utrzymania wysokiego standardu jakości świadczeń medycznych Płockiego Pogotowia. Realizujemy różne, adekwatne dla sektora ochrony zdrowia projekty.

Każdego dnia naszej pracy zawodowej mamy na uwadze dobro, zdrowie i życie człowieka. Dlatego tak istotna jest baza sprzętowa, lokalowa i potencjał ludzki. Menedżer ochrony zdrowia musi trzymać rękę na pulsie i działać tak, by nie stracić z oczu najważniejszego – pacjenta. Chcielibyśmy zapewnić osobom korzystającym z naszych usług jak największe bezpieczeństwo zdrowotne i wysoką jakość usług medycznych, stworzyć dobre środowisko pracy dla całej załogi.

Dziś Zakład ma ugruntowaną pozycję dzięki profesjonalnej organizacji działań we wszystkich dziedzinach jego funkcjonowania. Długofalowa, przemyślana strategia, konsekwentnie i odpowiedzialnie wdrażana, okazała się trafna. Stawiane zadania realizujemy z widocznym rezultatem. Mimo trudności, z jakimi mierzą się placówki opieki zdrowotnej, konsekwentnie realizujemy nasze cele.

Jakość jest wartością, którą oferujemy naszym pacjentom.

**www.wspritsplock.pl**

# CAŁKOWICIE ELEKTRYCZNY JAGUAR I-PACE

JAGUAR

Zaprojektowany od podstaw jako samochód elektryczny. I-PACE charakteryzuje się odważną, opływową linią nadwozia oraz wnętrzem oferującym ilość przestrzeni odpowiednią dla pięciu pasażerów i ich bagażu.

Dwa silniki elektryczne o łącznej mocy 400 KM zapewniają iście elektryzujące osiągi generując 696 Nm momentu obrotowego i rozpędzając samochód do 100 km/h w zaledwie 4,8 sekundy.

Akumulatory o pojemności 90 kWh zapewniają natomiast zasięg nawet 470km, a możliwość szybkiego ładowania pozwala na naładowanie baterii do 80% w zaledwie 40min

Samochód oferowany jest z gwarancją oraz pakietem serwisowym Jaguar Care na okres 3 lat.

**jaguar.pl**

## THE ART OF PERFORMANCE

Zużycie energii w cyklu mieszanym 21,2 kWh/100km. Emisja $CO_2$: 0 g/km. Zasięg może się różnić w zależności od stanu sprawności baterii, ukształtowania terenu, warunków atmosferycznych oraz stylu jazdy kierowcy. Czasy ładowania mogą różnić się w zależności od stanu sprawności baterii oraz dostępnej infrastruktury do ładowania.

# Nieprzeciętna jakość

Honor zaprezentował w Pradze Honor 8X. Smartfon ten łączy zaawansowane technologie flagowców z estetyczną formą. Nowy produkt charakteryzuje się minimalistycznym designem. Wyposażony jest w technologię COF (chip-on-film), 6,5-calowy ekran full view, zajmujący aż 91 proc. przedniego panelu, aparat wspierany przez sztuczną inteligencję, technologię GPU Turbo i tylną obudowę z błyszczącym wzorem o podwójnej teksturze.

„Wprowadzając na rynek Honor 8X, nasza marka wyznacza nowy punkt równowagi pomiędzy jakością, designem i wydajnością. Honor 8X to nie tylko piękno minimalistycznego designu, ale też znakomity dowód na to, że urządzenie ze specyfikacją flagowca nie wymaga cen flagowca. Honor 8X spełnia oczekiwania bezkompromisowych klientów, którzy wymagają doskonałego wyglądu i wydajności w przystępnej cenie" – powiedział George Zhao, prezes Honor.

**JA**

# Oszczędności z Epsonem

WorkForce Pro WF-M5690DWF to najnowsze atramentowe urządzenie wielofunkcyjne Epsona, które oferuje wydajny druk monochromatyczny, potrzebny większości firm. Model charakteryzuje się dużą energooszczędnością oraz szybkością, zużywając do 80 proc. mniej energii niż konkurencyjne drukarki laserowe oraz zapewniając szybkość do 34 stron na minutę, co pozwala na optymalizację firmowego budżetu przy zachowaniu maksymalnie wysokiej wydajności pracy. Urządzenie wyposażone jest w głowicę PrecisionCore, która zapewnia najwyższą jakość wydruków.

Istotną zaletą jest również praktycznie bezobsługowe korzystanie, gdyż zastosowane atramentowe wkłady o dużej pojemności pozwalają na wydruk do 10.000 stron. Technologia atramentowa minimalizuje wymianę podzespołów i awarie, co przekłada się na niskie TCO. Dodatkowym udogodnieniem jest obecność funkcji wspierających płynny obieg dokumentów, takich jak automatyczne drukowanie dwustronne, skanowanie, kopiowanie i wysyłanie faksów, autoryzacja oraz druk bezprzewodowy.

**JA**

# Przenośny projektor 4K

Optoma UHL55 to niezwykły projektor 4K, który docenią nawet najwięksi miłośnicy nowych technologii. Wspiera aplikacje popularnych VOD, można obsługiwać go za pomocą komend głosowych, a dzięki niewielkim rozmiarom oraz automatycznej korekcji obrazu sprawdzi się jako uniwersalny kombajn do kina domowego. Waży zaledwie 3,6 kg przy wymiarach 22 x 22 x 13,5 cm.

Optoma UHL55 jest w stanie wyświetlać ostry i żywy obraz o rozdzielczości 3840 x 2160 pikseli przy ogromnej przekątnej, sięgającej nawet 200 cali. Oferuje także funkcję automatycznej korekcji trapezu oraz laserowy autofocus, pozwalający na błyskawiczne złapanie ostrości.

Projektor działa na dedykowanym oprogramowaniu bazującym na Androidzie – użytkownik ma więc przez Wi-Fi dostęp do popularnych serwisów VOD (np. Netflix), You Tube czy aplikacji od streamingu muzyki. Projektorem można sterować za pomocą komend głosowych za pośrednictwem Amazon Alexa lub Asystenta Google.

**JA**

# Samochodowe centrum multimedialne

VORDON, producent elektronicznych akcesoriów samochodowych, przedstawia swój flagowy produkt: wielofunkcyjny radioodtwarzacz Vordon HT-869V2, pełniący funkcje samochodowego centrum multimedialnego oraz nawigacji GPS.

Urządzenie wyposażone jest w duży 7-calowy ekran, zapewnia łączność Bluetooth i MirrorLink (obraz wyświetlany w telefonie trafia na ekran samochodowego radia, które tym samym przejmuje obsługę smartfona). Pozwala także na podłączenie kamery cofania.

W zestawie z radiem znajduje się mikrofon zewnętrzny, który instaluje się nad głową kierowcy lub w innym, bardziej dogodnym miejscu. Dzięki temu urządzenie pełni także funkcję zestawu głośnomówiącego.

Jedną z najważniejszych funkcji radia Vordon HT-669V2 jest nawigacja GPS. Do zestawu dołączona jest karta z systemem nawigacyjnym MapFactor Navigator, który wykorzystuje bardzo szczegółowe i dokładne mapy Polski oraz Europy, pochodzące z serwisu OpenStreetMap. Producent gwarantuje bezpłatną, dożywotnią aktualizację map, dzięki czemu nie zgubimy się nawet na nowo wybudowanych trasach.

**JA**

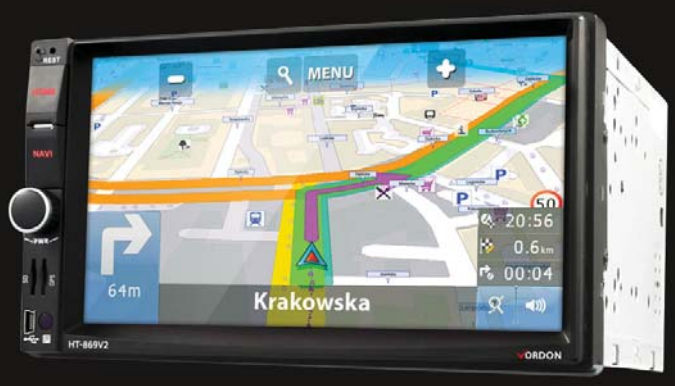

# Nowy design koreańskiej marki

**Ssangyong ponownie wkroczył na rynek motoryzacyjny. Tym razem z nowym mocnym wysokoprężnym silnikiem o pojemności 2 litrów i mocy 150 KM**

Cezary Głogowski

Cofnijmy się w czasie, kiedy to kilka lat temu marka SsangYong z dużymi ambicjami, ale z niezbyt dobrymi produktami, chciała opanować europejski rynek motoryzacyjny. Samochody były reklamowane hasłem „koreańska marka, niemiecka technologia". Dziś to już historia.

Swój nowy projekt – o nazwie Korando – Koreańczycy zaczęli pod wodzą indyjskich specjalistów z Mahindra & Mahindra. O pomoc w zaprojektowaniu modelu poproszono znanych na całym świecie stylistów ze studia Giugiaro. I trzeba im przyznać, że był to strzał w dziesiątkę. Na ulicy wszyscy oglądają się za tym autem, nie wiedząc nawet, co to za marka.

Zgrabna sylwetka SsangYong Korando zawiera dużo ciekawych elementów. W przedniej partii samochodu widzimy wypełnioną siatką atrapę chłodnicy oraz reflektory w kształcie prostokąta. Z tyłu uwagę przyciągają duże lampy oraz dwie końcówki rur wydechowych z chromowanymi obwódkami. W środku natomiast dominuje czerwona skóra na fotelach i boczkach drzwi, połączona z czarną deską rozdzielczą. Można poczuć się jak w rasowym sportowym włoskim aucie.

## Zajrzyjmy pod maskę

Sercem tego wspaniałego samochodu jest wysokoprężny silnik diesla o pojemności 2 litrów i mocy 150 KM oraz momencie obrotowym 360 Nm. Motor współpracuje z automatyczną, 6-stopniową skrzynią biegów i tak jak w przypadku benzyniaka, występuje z napędem na przednią oś lub na obie.

Korando dostępne jest w trzech wersjach wyposażenia: Crystal, Quarto i Sapphire. Auto w podstawowej wersji wyposażenia kosztuje 77.000 złotych i posiada bogate wyposażenie, m.in. 6 poduszek powietrznych z kurtynami, ABS, ESP, EBD, manualną klimatyzację, elektryczne szyby i lusterka, tempomat, odmrażacz przednich wycieraczek, asystenta ruszania pod wzniesienie, wielofunkcyjną kierownicę, radio CD/MP3/Bluetooth, elektryczne wspomaganie, wbudowany zestaw głośnomówiący, aluminiowe felgi oraz mocowania ISOFIX. Jak na tak odmienioną markę i niewygórowaną cenę wyposażenie Korando jest naprawdę bardzo bogate. U konkurencji w tym segmencie i za tak niewielkie pieniądze nie dostaniemy tego, co oferuje SsangYong. ■

# Maleństwo z oszczędnym bakiem

**Jest rok 2011. Na świat przychodzi nowe dziecko Skody o nazwie Citigo – brat bliźniak Volkswagena Up! i Seata Mii, produkowanych w Bratysławie. W pierwszym roku Citigo powstaje w wersji trzydrzwiowej i taką właśnie jej odmianę otrzymujemy na testy**

**Cezary Głogowski**

Zewnątrz ten mały model Skody Citigo wygląda niezwykle interesująco, zwłaszcza że od razu w oczy rzucają się przetłoczenia na masce, tworząc agresywny design przodu. Testowany model to wersja Style, co wyróżnia go z tłumu innych aut w tej klasie. Nadwozie w żółtym metalizowanym kolorze Sunflower ze srebrnymi felgami ze stopów lekkich przyciąga uwagę niejednego przechodnia i kierowcy.

Wnętrze Citigo występuje w wersji Ivory, w bardzo ładnej jasnej kompozycji, z czarnymi elementami, takimi jak: główny panel sterowania, deska rozdzielcza, wyloty powietrza ogrzewania oraz multimedialne urządzenie Move & Fun. Główny panel sterowania jest bardzo łatwy w obsłudze i czytelny tak jak zegary i wskaźniki na desce rozdzielczej.

Wyposażenie małego Citigo jest bardzo bogate. Znajdziemy tu: kierownicę multifunkcyjną, elektryczne szyby, klimatyzację, wspomniany wcześniej sprzęt Move & Fun z nawigacją oraz Sunset – tylne szyby o wyższym stopniu przyciemnienia.

Pod niewielką maską tego „maluszka" pracuje niewielki silnik, ale jakże zadziorny i zwinny! Jego pojemność wynosi 1 l, ale osiąga moc 60 KM. Tak jak wspomniałem na początku, Citigo to wielki mistrz oszczędzania. Spalanie w trasie wynosi mniej niż 5 l/100 km, natomiast w mieście niewiele więcej niż 5 l/100 km. Trzeba zwrócić uwagę na to, że bak paliwa nie jest duży w stosunku do gabarytów auta, a mimo to można nim przejechać ponad 600 km na jednym tankowaniu.

Skoda Citigo to świetny samochód na miasto. Jest mały, zwinny i wszędzie się „wciśnie". Pomimo niedużych rozmiarów w trasie również spisuje się rewelacyjnie. Cena bazowa podstawowej wersji to 40.550 zł, natomiast testowany przez mnie model to koszt rzędu 41.700 zł. Absolutnie wart swojej ceny. ■

# Gdzie na targi?

## grudzień 2018

| | | |
|---|---|---|
| 1 | Gdański Jarmark Bożonarodzeniowy 2018 | Gdańsk |
| 1 | EKO-PRODUKT 2018 | Gliwice |
| 1 | Kariera IT | Lublin |
| 4 | Salon Elektrotechniki Przemysłowej 2018 | Sosnowiec |
| 4 | LUMENexpo 2018 Targi Techniki Świetlnej | Sosnowiec |

## styczeń 2019

| | | |
|---|---|---|
| 9 | Targi Sadownictwa i Warzywnictwa 2019 | Nadarzyn |
| 9 | Mazurskie Agro Show Ostróda 2019 – Wystawa Rolnicza | Ostróda |

## luty 2019

| | | |
|---|---|---|
| 12 | BUDMA 2019 – Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury | Poznań |
| 12 | WinDoor-tech 2019 – Targi Maszyn i Komponentów do Produkcji Okien | Poznań |
| 13 | REMADAYS 2019 – Międzynarodowe Targi Reklamy i Poligrafii | Nadarzyn |
| 13 | HORTI-TECH 2019 – Targi Technologii Sadowniczych i Warzywniczych | Kielce |
| 15 | FERMA BYDŁA 2019 – Międzynarodowe Targi | Łódź |
| 15 | FERMA ŚWIŃ i DROBIU 2019 | Łódź |
| 21 | GARDENIA 2019 – Targi Ogrodnicze i Architektury Krajobrazu | Poznań |
| 27 | ENEX–Nowa Energia 2019 – Targi Odnawialnych Źródeł Energii | Kielce |
| 27 | ENEX 2019 – Międzynarodowe Targi Energetyki i Elektrotechniki | Kielce |
| 27 | EKOTECH 2019 – Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska | Kielce |
| 27 | LOGISTEX 2019 – Salon Logistyki i Magazynowania w Przemyśle | Sosnowiec |
| 27 | GREEN CITY EXPO 2019 – Targi Zieleni i Małej Architektury Miejskiej | Kielce |
| 28 | KONGRES MIĘSNY 2019 – Wystawa | Warszawa |
| 28 | EDUTEC 2019 – Targi Technologii i Wyposażenia dla Edukacji | Poznań |
| 28 | SOSEXPO 2019 – Międzynarodowe Forum Gospodarki Odpadami | Warszawa |

## marzec 2019

| | | |
|---|---|---|
| 1 | INTERBUD 2019 – Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz | Łódź |
| 1 | DACHEXPO 2019 – Targi Dekarskie | Łódź |
| 2 | AGRO-PARK 2019 – Targi Rolnicze | Lublin |
| 5 | WORKEXPO 2019 – Targi Pracy | Jasionka |
| 5 | Warsaw Pack 2019 – Targi Techniki Pakowania i Opakowań | Nadarzyn |
| 5 | Targi Grupy PSB 2019 | Kielce |
| 7 | GASTRO-HOTEL Kołobrzeg 2019 | Kołobrzeg |
| 7 | WorldFood Poland 2019 – Międzynarodowe Targi Żywności i Napojów | Warszaw |
| 8 | PERSPEKTYWY 2019 – Międzynarodowy Salon Edukacyjny | Warszawa |
| 8 | PIWOWARY 2019 – Targi Piw Regionalnych | Łódź |
| 9 | INVEST-TOR 2019 – Kujawsko-Pomorskie Targi Inwestycyjne | Toruń |
| 12 | MEBLE POLSKA 2019 – Targi Mebli | Poznań |
| 12 | Inżynierskie Targi Pracy 2019 | Warszawa |
| 12 | INNOFORM 2019 – Międzynarodowe Targi Kooperacyjne | Bydgoszcz |
| 12 | Ogólnopolskie Targi Szkół Wyższych Radom 2019 | Radom |
| 13 | EUROLAB 2019 – Międzynarodowe Targi Analityki | Warszawa |
| 13 | CrimeLab 2019 – Międzynarodowe Targi Techniki Kryminalistycznej | Warszawa |
| 13 | ŚWIATŁO 2019 – Międzynarodowe Targi Sprzętu Oświetleniowego | Warszawa |
| 13 | MT TSL 2019 – Międzynarodowe Targi Transportu | Nadarzyn |
| 13 | Warsaw Bus 2019 – Targi Publicznego Transportu Zbiorowego | Nadarzyn |
| 15 | AGROTECH 2019 – Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej | Kielce |
| 15 | LAS-EXPO 2019 – Targi Przemysłu Drzewnego | Kielce |

# SCHODY • PODŁOGI • WNĘTRZA

Marchewka®

tel. +48 71 397 01 94 • kom. 513 184 515
schody@marchewka.pl
www.marchewka.pl

# rzeszów
stolica innowacji

Największe miasto południowo-wschodniej Polski.

Stolica województwa podkarpackiego oraz centrum Rzeszowskiego Obszaru Metropolitalnego.

Siedziba władz samorządowych i wojewódzkich, instytucji rządowych oraz sądowniczych.

Stanowi centrum ekonomiczne, akademickie, kulturalne i rekreacyjne południowo-wschodniej Polski.

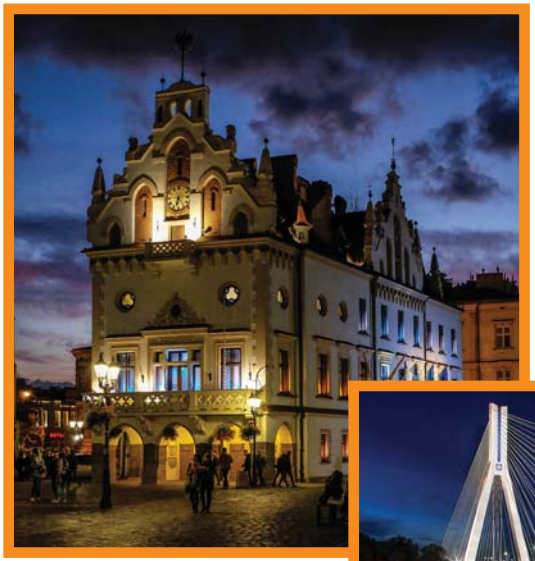

Pełni funkcję ważnego ośrodka przemysłu lotniczego, informatycznego, chemicznego, handlowego, budowlanego i usługowego.

Jest dynamicznie rozwijającym się miastem młodych i przedsiębiorczych ludzi.

**www.rzeszow.pl**